

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chetmickowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antońiewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 519²⁰ Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 12 listopada 1935

Rok 30

Poznań, 11 listopada.

Soplicowo kartelowe

Niema dziś w obozie „sanacyjnym” popularniejszej rzeczy nad walkę z kartelami. Za wyjątkiem drobnej liczebnej grupy przedstawicieli „Lewjantana” i sekundujących im dość nieśmiało konserwatystów — ogromna większość nowych posłów i senatorów głosi konieczność ostatecznego rozprawienia się z temi fortecami wysokich cen, uniemożliwiającymi realizację programu deflacyjnego. Z przebiegu dyskusji nad pełnomocnictwami w Sejmie i Senacie możnaby wnosić, że koniec karteli lub przynajmniej ich panowania na rynku przemysłowym jest nieuchronny.

A jednak obrońcy wielkiego przemysłu — w ogromnej większości skartelizowanego — zachowują olimpijski spokój. Tłumaczą szarej braci rolniczej i pracowniczej, że co innego jest sama forma organizacji produkcji, a co innego polityka cen, zależna od rozmaitych warunków i czynników. A gdy ich przeciwnicy zanadto przypierają do muru, porzucają taktykę obronną i przechodzą do kontrataku.

Kontratak ten jest na gruncie „sanacyjnym” dość łatwy, a polega on na twierdzeniu, że istnienie karteli leżało w planach gospodarczych dotychczasowych rządów, że do szerokiego rozwarcia się „nożyca” w większym stopniu, niż kartele, przyczyniły się rozliczne monopole przywzowowe i wozowe, koncesjonowane, a nawet zorganizowane przez czynniki rządowe. Przy wykonywaniu umów clearingowych, kontyngentowych i kompensacyjnych rządy posługiwały się rozmaitymi prywatnymi, często ad hoc tworzonymi organizacjami, które dzięki monopolicznemu stanowisku dyktują ceny różnych towarów. Także wielkie kartele: węglowy, cukrowniczy, żelazny i inne — współdziałają z rządem w jego polityce handlu zagranicznego i są instrumentami walki o aktywność bilansu handlowego.

Przedstawiciele wielkiego przemysłu nie mają przeciwko ograniczeniu, a nawet zupełnemu zakazowi umów kartelowych pod warunkiem, że równocześnie cofnięte będą wspomniane wyżej prywatne monopole i uchybione koncesje handlowe. Ostateczna konkluzja brzmi: albo zupełny liberalizm i wolna konkurencja, — albo planowa gospodarka, w której produkcja i zbyt muszą być jakoś zorganizowane, choćby tej organizacji odebrało się niepopularną nazwę: kartelu.

Trzeba przyznać, że obrona ta jest zrzeczna. W dodatku nie mówi ona jeszcze wszystkiego, bo przemilcza rzecz najważniejszą, a mianowicie polityczną współpracę karteli — z obozem „sanacyjnym”.

A przecież współpraca ta, datująca się od ery p. Bartla, kiedy to rząd przeciwko opozycyjnemu Sejmom szukał o-

Walki w Ogadenie i w Tigre

Pogłoski o zajęciu przez gen. Graziani Sassebanh, ważnego punktu strategicznego — Projekt zalania pustyni danakijskiej — Plany wojenne Abisynji

Warszawa. (PAT.) Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich P. A. T. ogłasza następujący komunikat z frontów w Abisynji.

W niedzielę o godz. 7 Agencja Havaśa podała wiadomość o zajęciu przez wojska gen. Graziani ważnego punktu strategicznego w dolinie rzeki Dzerer — miejscowości Sassebanh, odległej w prostej linii o 150 km od Gorahei. Wiadomość ta w ciągu dnia była powtórzona przez Agencję Reutersa i przez Niem. Biuro Inf. Do godz. 23.30 nie nadeszły jednak w tej sprawie żadne informacje ze źródeł włoskich.

Na froncie północnym nie zanotowano poważniejszych wydarzeń. We włoskich kołach wojskowych w Asmarze krąży pogłoski, iż dowództwo tego odcinka frontu rozważa sprawę bezpośredniego połączenia prowincji wschodniego Tigre z morzem. W rachubę brany jest projekt drogi samochodowej lub linii kolejowej z wybrzeża do Adigratu.

Budowa kolei lub drogi przez pustynię, pozbawioną zupełnie wody, nastręczałaby jednak olbrzymie trudności. Dlatego wyłonil się trzeci plan wykopania kanału długości 30 km, idącego w głąb łądu. Kanał ten pozwoliłby na całkowite zalanie rozległej niziny danakijskiej, której poziom w wielu miejscach jest o 100 metrów niższy od poziomu morza. Kanał ów rzekomo możnaby przekopać w ciągu 9 miesięcy.

Zalanie pustyni danakijskiej zmieniłoby zupełnie charakter geograficzny tych polaci i pozwoliłoby na budowę portu w głębi kraju. Port ów droga łądowa połączyłaby z prowincją Tigre.

Na front południowy mają wkrótce przybyć poważne posiłki włoskie, co zapowiada rozpoczęcie działań na wielką skalę. Włosi będą starali się wyzyskać charakter pustyni somalijskiej, na której Abisyńczycy tracą z

powodu klimatu znaczną część swojej wartości jako żołnierze.

Według informacji z Rzymu, dotychczas w Ogadenie dowództwo abisyńskie starało się operować oddziałami wojsk w przeważnej części złożonymi ze szczepu Galla. Z całej załogi Gorahei, liczącej 3 tys. żołnierzy, tylko 500 było Abisyńczykami.

Adis Abeba (I. N. S.) W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że abisyńska rada wojenna pod przewodnictwem negusa opracowała plan wojenny, który przewiduje decydującą bitwę o 20 km na południe od Makalle w okolicy Antato i Quoram. Pomiędzy wysokimi górami ciągnie się tam główna droga karawanowa do Dessie.

Droga ta prowadzi przez płaskie szczyty, które się świetnie nadają do ataków flankowych. Główne siły mają się zgrupować na zachód od tych szczytów.

Sztab abisyński wychodzi z założenia, że Włosi, którzy do Makalle maszerowali trzema oddzielnymi kolumnami, teraz z powodu trudności przedostania się przez łańcuchy górskie będą musieli posuwać się w jednej kolumnie. Wojska abisyńskie przeznaczone do przeprowadzenia rozstrzygającej bitwy są pod dowództwem ministra wojny, rasa Malugeta, któremu jako podkomendni pomagają ras Kassa i ras Sejoum.

Powrót króla Jerzego do Grecji

DELEGACJA GRECKA W LONDYNIE

Londyn. (Tel. wł.) Przygotowania do wyjazdu króla greckiego Jerzego II są już ukończone. Delegacja rządu greckiego oraz zgromadzenia narodowego i armii przybyła już do Londynu. Król udzielił delegacji uroczystego posłuchania w gmachu poselstwa greckiego.

Oficjalnie komunikują, że król wyraził zgodę na powrót do Grecji i opuści Londyn prawdopodobnie w czwartek.

Przed swym wyjazdem z Anglii król Jerzy złoży wizytę pożegnalną angielskiej parze królewskiej. Wraz z królem do kraju powracają jego dwie siostry, księżniczki Irena i Katarzyna, oraz brat, następca tronu książę Paweł. Zdecydowano, że starsza siostra króla, księżna Helena rumuńska, rozwiedziona małżonka króla Karola II, zamieszkała stale we Florencji, powróci do Aten i zamieszka wraz ze swym bratem.

Ponieważ król Jerzy rozwiódł się ze swą żoną ks. Elżbietą rumuńską, księżna Helena będzie zastępowała królową

na dworze greckim.

Król grecki Jerzy II, w drodze powrotnej do kraju, zatrzyma się w Paryżu i Białogrodzie. W porcie Split król wsiądzie na pokład krążownika greckiego, który będzie eskortowany przez eskadrę kontrtorpedowców angielskich i jugosłowiańskich. Przybycie króla Jerzego do portu Pireus jest oczekiwane w dniu 24 b. m.

PRZYSIĘGA NA WIERNOŚĆ

Ateny. (PAT.) Na stadionie ateńskim odbyło się uroczyste złożenie przysięgi na wierność królowi przez oddziały garnizonu ateńskiego.

NOWE WYBORY

Ateny (PAT.) Jak się dowiaduje „Anexartitos”, ma być rozwiązane zgromadzenie narodowe.

Koła rządowe przypuszczają, że wybory mogłyby się odbyć w ciągu ostatniej dekady grudnia, przyczem podkreśla się, że nie dopuści się do udziału w nich demokratycznych przywódców, o ile przedtem szczerze i bez zastrzeżeń nie uznają nowego ustroju.

W jutrzejszym wydaniu głównem:

METAMORFOZA...

przez

K. H. Rostworowskiego

parcia u czynników gospodarczych, była do ostatnich czasów bardzo bliska i harmonijna. Podczas trzech kolejnych wyborów parlamentarnych, w latach 1928, 1930 i 1935, przedstawiciele karteli otrzymywali „murowane” miejsca na listach „sanacyjnych”. Im to przypadło przy obecnych wyborach pierwsze miejsce w najpewniejszym na obszarze całego państwa okręgu kobryńskim; dopiero za przedstawicielem ciężkiego przemysłu p. Hołyńskim znalazł się tam twórca nowej ordynacji wyborczej p. Podoski. Nawzajem kartele zasilaly fundusze wyborcze zgłasłego niedawno BBWR.

Ta unja polityczna znajdowała swój wyraz we współpracy gospodarczej. Zagadnienie „nożyca” zrodziło się na długo przed rokiem 1932, w którym p. Prystor rozpoczął ich zamykanie. Przedtem nikt ich nie zamykał; przeciwnie, pamiętamy dobrze, że zaraz po

wyborach w roku 1928 podrozały dwa tak zasadnicze artykuły konsumpcji jak: węgiel i cukier. Nawet bardzo radykalni w słowach przywódcy „pierwszej brygady gospodarczej” mieli dużo „rozumienia” dla polityki kartelowej, że przypomniemy tylko głośną sprawę kartelu drożdżowego, który uzyskał niesłychanie lukratywny monopol przez wstrzymanie udzielania nowych koncesyj na drożdżownię.

Dlaczegoż to tak zażyła przyjaźń nagle kończy się? Dlaczego nowi posłowie i senatorowie, niby szlachta dobrzyńska z „Pana Tadeusza”, chcą rozpoczynać wielką kampanję gospodarczą od wyprawy na kartelowe Soplicowo?

Dwa są po temu powody.

Po pierwsze chodzi tu o zdobycie popularności i zaufania w szerokich masach ludności, które — jak to wynika z wyborów — nie uważają obec-

nych posłów za swoich przedstawicieli.

Drugi powód jest wewnętrzny, a jako taki bardziej ukryty. Pewne grupy „sanacyjne”, boczące się na obecny rząd, stwarzają mu rozmaite trudności. Wiedzą one z własnego doświadczenia, że walka z kartelami nie dla każdego będzie łatwa i popychają do niej rząd w ukrytej nadziei, że może on w tej walce doznać niepowodzeń, względnie, że przeprowadzi ją tylko połowicznie.

Z naszego stanowiska wniosek z przedstawionej powyżej sytuacji jest zupełnie prosty: Dowiedzimy state, przy każdej sposobności, że nie można oddzielać gospodarstwa od ogólnej polityki. Także i sprawa karteli, w której stanowisko nasze oddawna zdecydowanie krytyczne jest znane, jest zagadnieniem politycznym, jest niemtembardziej, że tak ją właśnie traktował przez dziewięć lat ten obóz, który obecnie z takim hałasem wybiera się na wyprawę przeciwko długoletnim sojusznikom.

M. K.

„O wojnie totalnej”

Znamienne rozważania Ludendorffa — Twierdzi, że obecnie wojna wprzęga w swój rydwan cały naród — Narzucanie się w charakterze wodza?

Berlin. (PAT). W kołach narodowo-socjalistycznych zwracają uwagę na nową broszurę gen. Ludendorffa „O wojnie totalnej”, w której b. feldmarszałek armii niemieckiej przeciwstawia sprawę wojny w dawnym pojęciu prowadzonej przez armję — nowej akcji, obejmującej cały naród wraz z jego organizacją gospodarczą i opartej na psychicznej zwartości tego narodu.

Wojna totalna przestała być sprawą, interesującą wyłącznie gabinety lub sztaby generalne, natomiast wprzęga w swój rydwan cały naród. Wszystkie teorie Clausewitza zostały obalone. Armja tkwi korzeniami w narodzie, jest jego integralną częścią.

O starym korpusie oficerskim pisze gen. Ludendorff, że był on zbyt mało skonsolidowany politycznie i rasowo. Podkreśla dalej znaczenie przysposobienia gospodarczego w ramach wojny totalnej.

Specjalnie interesuje sfery narodowo-socjalistyczne stanowisko b. feldmarszałka w sprawie naczelnego przywództwa w razie wybuchu wojny, mającej cechy totalności. Gen. Ludendorff rozróżnia „wodza armji i wodza totalnej polityki”. W tym wypadku wódz armji musiałby, jego zdaniem, posiadać wszystkie pełnomocnictwa zarówno w zakresie strategii, jak i polityki, a więc mógłby żądać od kierownika polityki odpowiedzialnego psychologicznego skonsolidowania frontu narodu.

Mjr. Karpiński lekko ranny

Warszawa (Tel. wł.) Mjr. Karpiński donosi, że przy starciu w Prachnabu z powodu rozmokłego lotniska, aparat uległ poważnym uszkodzeniom.

Mjr. Karpiński jest lekko ranny. Rogalski nie odniósł żadnych obrażeń.

Preliminarz budżetowy

Warszawa (Tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego rząd opracowywał preliminarz budżetowy.

Przeprowadza się bardzo usilne zmniejszenia wydatków tak, aby budżet można było zamknąć w wysokości do 2 miliardów złotych.

Na wtorkowe posiedzenie rady ministrów przyjdzie pod obrady specjalny podatek dla osób opłacających już państwowy podatek dochodowy. (w)

Bezowocne poszukiwania

Singapore (PAT). Samoloty i wodnopłatowce patrolują wszystkie wyspy w zatoce Bengalskiej w poszukiwaniu Kingsforda Smitha. Dotychczasowe poszukiwania nie dały rezultatu.

W wiadomościach

Donoszą z Paryża, że kongres demokratów ludowych uchwalili rezolucję, popierającą politykę gospodarczą Laval'a. — Uchwały, dotyczące polityki międzynarodowej, zalecają poszanowanie zobowiązań oraz poparcie paktu Ligi, podkreślając jednak konieczność zachowania przyjaźni Włoch.

W Rouen (dawna stolica Normandji we Francji zach. — red.) zastrajkowali pracownicy tramwajowi i autobusowi. Miasto pozbawiono środków komunikacji. — Strajk ma charakter protestacyjny przeciw dekretom oszczędnościowym i trwać będzie dwa dni.

Prasa litewska podaje o zamknięciu całego szeregu związków. M. in. zamknięto: partję Litwinów niemieckich, związek pomocy dla Żydów niemieckich, litewski związek matek, towarzystwo przyjaciół żegluga, kowieński związek lokatorów, towarzystwo szerzenia oświaty i inne.

Szesnasta partja meczu szachowego o mistrzostwo świata pomiędzy dr. Blechmem a dr. Euve została po 40 posunięciach przerwana. Po wznowieniu partji dr. Euve zmuszony był do poddania się po 65 posunięciach. Stan meczu: dr. Alechin — 6 partji wygranych, dr. Euve — 5 wygranych, a 5 partji nie rozstrzygnięto.

W Pradze aresztowano niejaką M. Lobbikową, która przeprowadzała zbiórki pieniędzy na czeskie szkoły na Śląsku zaolzańskim, „w których wybito okna”, oraz na „biedne dzieci cieszyńskie”. Przygotowywała nawet przedstawienie teatralne na ten cel. Była to zwyczajna oszustka.

To stanowisko spotyka się ze znamienym oświadczeniem kół partyjnych, że o ile żądanie Ludendorffa nie jest tylko jednorazowe i do niego samego wyłącznie dostosowane, to chyba odnieść się mogłoby do systemu parlamentarnego, gdzie wodzowi, naczelnemu armji przysługuje prawo odebrania w razie wojny odpowiedzialności z rąk przywódców życia parlamentarno-politycznego. Taki system jednak nigdy nie może wyłonić zwartości psychicznej narodu, która dla Ludendorffa jest głównym celem.

Afera Stawiskiego przed sądem

Przesłuchiwanie b. burmistrza Bajonny, Garrata — Rewelacyjne listy

Paryż. (PAT). Szóste posiedzenie przyniosło zeznania oskarżonego b. burmistrza Bajonny, dep. Garrata.

Stawiskiego przedstawił mu jeden z deputowanych. Wszystkie zebrane informacje zarówno w min. spraw wewnętrznych, jak i w min. finansów, oraz w kołach sądowych wypadły dla Stawiskiego niesłychanie korzystnie. W tych warunkach Garrat zdecydował się wykorzystać zaofiarowaną mu pomoc w celu rozszerzenia działalności lombardu bająńskiego. Pierwszą emisję bonów wydano z zachowaniem wszelkich przepisów. O tych operacjach poinformowany był prefekt, oraz kontroler ministerstwa handlu i finansów.

Garrat odpiera następnie zarzuty dyr. lombardu Tissiera, który zwał na niego całą winę, celem uchronienia się od odpowiedzialności za czyny istotnie karygodne. Okazał sądowi list Tissiera, z którego wynika, że dyrektor lombardu podawał nieścisłe cyfry. Pisał mia-

nowicie w grudniu 1933 r., że ogólna suma emitowanych bonów nie przekracza 25 tys. fr., w istocie jednak, w owym czasie wydano 238 milj. fałszywych bonów.

Dokument przedstawiony przez Garrata wywołał dużą sensację. Jednak triumf oskarżonego burmistrza Bajonny nie trwał zbyt długo. Prezes sądu przypomniał mu list pisany 11 kwietnia do dyrektora ubezpieczeniowego towarzystwa, Guelin. Z listu tego wynika, że Garrat brał udział w fałszerstwie bonów.

Na sali powstało ożywienie. Garrat twierdził kategorycznie, że list jest sfałszowany. Po okazaniu mu oryginału, podtrzymuje swe poprzednie twierdzenie i zwraca uwagę sądu na uszkodzenie listu w jednym miejscu.

Po wystąpieniu obrony i prokuratora, sąd postanowił dokonać ekspertyzy dokumentu.

Dzieci w obronie honoru zmarłego ojca

Paryż (PAT). Oskarżeni w aferze Stawiskiego b. dyrektor lombardu Tissier i taksator Cohen w zeznaniach zarzucali zmarłemu ministrowi pracy Albertowi François utrzymywanie stosunków ze Stawiskiem i pobieranie od niego subwencji.

Rodzina ogłosiła protest przeciwko oczernianiu pamięci zmarłego, przytaczając uchwałę, powziętą przez parlamentarną komisję dla afery Stawiskiego, całkowicie rehabilitującą zmarłego ministra.

Śmierć 18 osób w wodnych odmętach

London (Tel. wł.) Na łodzi żaglowej powracało ze Szkocji od pracy na wyspę Arrammore 19 osób, mężczyzn i kobiet. Aby sobie drogę skrócić, sternik skierował łódź przez niebezpieczne rafy podwodne.

W pewnej chwili łódź wpadła na taką rafę i wywróciła się. Siedemnaście osób utonęło a dwie pozostałe po 15 godzinach woda zniosła na brzeg.

Jeden z wyratowanych zmarł po wydobyciu go na ląd, stan drugiego jest bardzo poważny.

Listopadowe powodzie

Paryż (PAT). Donoszą z Swinjenu, że poziom Rodanu podnosi się o 6 ctm. na godzinę. Woda zalała niżej położone dzielnice miasta. Sądzą, że przybór potrwa parę dni.

Paryż (PAT). Trwająca w ciągu ostatniej doby ulewa spowodowała wylew wszystkich dopływów Saony (największy prawy dopływ rz. Rodanu we Francji wsch. — red.).

Hitler o zjednoczeniu Niemiec

Berlin. (PAT). Z okazji uroczystości monachijskich na zebraniu starej gwardji partyjnej kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, w którym skreślił historję ruchu narodowo-socjalistycznego, przypominając m. in., że pierwszym wielkim zebraniem był wiec protestacyjny, zwołany przez niego w r. 1921 przeciwko traktatowi wersalskiemu.

Zwrócił powszechną uwagę, że kanclerz, wspominając o pierwszym krwawym zamachu monachijskim z 1921 r., oświadczył:

„Muszę przypomnieć również jednego nieobecnego tu męża, którego wtedy prosiłem, aby maszerował w pierwszym szeregu, mianowicie gen. Ludendorffa, a który mi wówczas odpowiedział: stanę na czele i swą zapowiedź wykonam.”

Dalej kanclerz wskazał, że dokoła Niemiec stoją potężne państwa, przyglądające się niechętnie każdemu odradzaniu Rzeszy. Ostać się można wobec nich tylko wówczas, jeżeli się będzie miało nietylko mocny światopogląd, lecz i broń. Hitler podniósł następnie wielkość dokonanego przewrotu, oświadczył:

„Od dwóch tysięcy lat obserwujemy naród niemiecki na przestrzeni dziejów. Nigdy jeszcze nie posiadał on takiej jednolitości przekonań i czynów. Po raz pierwszy od chwili, gdy są-

głęd, lecz i broń. Hitler podniósł następnie wielkość dokonanego przewrotu, oświadczył:

Żydowscy handlarze „żywym towarem”

Katowice (Tel. wł.) Policja śledcza na Śląsku wpadła na trop szajki uprawiającej handel żywym towarem. Jako podejrzanych ujęto przybyłych przed kilku tygodniami z Warszawy do Katowic 36-letniego Izaaka Eisenberga oraz 30-letniego Fabjana Gleichgewichta.

Podczas rewizji osobistej znaleziono u Eisenberga notatki, zawierające spis około 30 kobiet z różnych stron Polski. Przesłuchany Eisenberg przyznał się do winy, opowiadając, że jest synem bogatego ziemianina (!) z pod-

Niemcy na świecie, jest dziś jedno państwo, zamieszkałe przez jeden naród, ożywione jednym światopoglądem, osłonięte jedną armją, a wszystko to również pod jednym sztandarem.”

Długotrwałe i entuzjastyczne oklaski powitały ten ustęp kanclerza.

Projekt amnestji

Warszawa (Tel. wł.) Projekt amnestji będzie niebawem przedstawiony radzie ministrów.

Sprawa ostatecznego terminu do 1 grudnia, w którym to czasie muszą się zgłosić do prokuratora skazani, jacy mogli być objęci amnestją — chodzi tu głównie o emigrantów politycznych — nie wchodzi w rachubę. (w)

Niemczenie nazw gmin

Berlin (PAT) „Gazeta Olsztyńska” donosi o rozporządzeniu nadprezydenta w sprawie zmian nazw gminy Kiełbasy (dotąd po niemiecku Kelbassen), pow. Szczytne — na Wehrburg. Poza tem w ostatnich czasach zmieniono nazwy Suchylasek (Suchenlasken) — na Rauschenwalde, Białojany (Biallojähnen) na Wiesenhagen, Pogóbie (Pogobien) — na Hirschwalde, Ciernie (Cziernen) — na Darnberg, Sokoly (Sokollen) — na Falkendorf, Zazdrość (Zazdroś) — na Neidhof.

Pięć ofiar płomieni

London (PAT) W zachodniej dzielnicy Londynu, niedaleko ambasady polskiej, powstał wczoraj rano między godziną 6 a 7 pożar w domu jednego z najznakomitszych laryngologów londyńskich, dr. Franclina.

W domu znajdowało się tylko 5 kobiet, a mianowicie pani Franclin, jej siostrzenica i 3 służące. Dr. Franclin spędzał week-end w posiadłości zamiejskiej. Pożar zaskoczył kobiety, które jeszcze spały i nie zdążyły się przeto uratować. Wszystkie pięć kobiet splonęły doszczętnie, zanim straż ogniowa zdążyła przybyć.

Anglja — Ameryka Płdn.

London (PAT). Lotniczka Joan Batten wystartowała o godz. 6,30 z Lympla, celem pobicia rekordu na dystansie Anglja — Ameryka Południowa.

Pożar w szpitalu

Montreal (PAT) Gwałtowny pożar strawił część szpitala dla umysłowo chorych w St. Jean Dieu (Kanada). Dwóch chorych zginęło w płomieniach

W Adis Abebie

London (Tel. wł.) — W stolicy abisyńskiej gorączkowo kończy się budowę schronów podziemnych jako obrony przed przewidzianymi nalotami włoskimi. Pierwsi wykończyli swój schron Niemcy. Obecnie od soboty również poselstwo francuskie ma do dyspozycji schron, mogący pomieścić około 250 osób. Anglicy ochronili swe poselstwo w ten sposób, że ogrodzili swój gmach rowami, a stacjonujący oddział anglo-indyjskiego wojska urzędza codziennie ćwiczenia. Rząd abisyński zamierza współpracować z zagranicznymi poselstwami w zakresie ochrony cudzoziemców przed napadami lotniczymi Włochów. W tym celu w najbliższym czasie wydane zostaną odpowiednie zarządzenia. Poza własną ochroną, którą posiadają poszczególne poselstwa, do dyspozycji i dla ochrony cudzoziemców, zamieszkujących stolicę, oddanych jest 3000 policjantów. Ogółem w Adis Abebie wykończono dotychczas około 80 schronów podziemnych dla ochrony publiczności, które znajdują się na publicznych miejscach i przy ulicach. Dalsze schrony są w budowie.

Kurs dolara. Dziś Bank Polski w Warszawie nie notował kursu dolara, w obrotach nieoficjalnych w Warszawie notowano 5.30 1/2 zł.

Zwrot w polityce kościelnej Trzeciej Rzeszy?

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Berlin, 10 listopada.

Pisaliśmy niedawno, że na zjeździe młodzieży hitlerowskiej w Limburgu padła z ust jej przywódcy, Baldura von Schiracha, dość niezwykła dewiza programowa: „Kto służy Niemcom, służy Bogu“. „Reichsjugendführer“ polemizował z twierdzeniem swoich wrogów, jakoby w hufcach młodzieży hitlerowskiej uprawiana była propaganda areligijna.

Krótko potem, w tymże samym Limburgu, przemawiał na zjeździe partyjnym N. S. D. A. P. minister Rzeszy do spraw kościelnych Kerrl, używając następujących słów: „Narodowy socjalizm musi od każdego członka partii wymagać religijności. Tylko ten potrafi oddać swe życie dla wiecznych celów, kto czuje w sobie coś z wiecznie Boskiego“.

P. Kerrl, odwiedzając dwa dni później stolicę Westfalji, zabierał również głos na ratuszu w Monasterze, gdzie mówił o swem „zaufaniu do Boga“, o „ufności całych Niemiec do Boga“, oraz o „woli Boskiej“, która zjednoczyła wszystkich Niemców przy budowie nowej przyszłości w Trzeciej Rzeszy.

Wreszcie nie można w niniejszym wyliczaniu pominąć niedawnego przemówienia min. Göringa w Wrocławiu, pełnego zwrotów lojalności wobec kwestyj religijnych, a nawet pozwalającego sobie na ironiczne docinki pod adresem „romantycznych fantazji o Wotan i Thorze“ i smagającego bezlitośnie ceremoniał „germańskich małżeństw“.

Co oznaczają wszystkie te głosy? Czy mamy tu do czynienia z odruchem ogólniejszego przesytu mitologią neopogańską, wśród społeczeństwa niemieckiego? Czy leży przed nami zapowiedź nowego kierunku w traktowaniu zagadnienia religii przez rząd Trzeciej Rzeszy?

W wspomnianej wyżej mowie swej w Wrocławiu wyraził premier pruski w otwartych słowach to, co nurtuje już oddawna w bardziej krytycznych umysłach hitlerowskich, obawiających się, że metody akcji antyreligijnej pewnych skrajnych odłamów obozu narodowo-socjalistycznego prowadzą na bezdroża. Mówiąc o ruchu neopogańskim gen. Göring powiedział mianowicie, że „przesada szkodzi dlatego ruchowi hitlerowskiemu, iż ruch ten ośmiesza, a wiadomo, że ośmieszona jest czemś, co szkodzi najbardziej“. Zapatrywanie to, wyrażane wielokrotnie na łamach prasy zagranicznej, było dotąd uważane przez koła rządowe Trzeciej Rzeszy za obrazę i niezrozumienie „ducha rewolucji narodowo-socjalistycznej“. Teraz, utworowawszy sobie jakoby drogę do najwyższych, czynników kierowniczych państwa, przedstawia ono widocznie zwrot taktyczny, tem godniejszy uwagi, że zbiega się z próbą reorganizacji życia kościelnego w Rzeszy.

Gdy przed dwoma miesiącami minister Kerrl obejmował nowy resort spraw kościelnych Rzeszy, oznaczona nominacją ta zapowiedź doniosłych zmian w ustosunkowaniu się rządu Rzeszy wobec kwestyj kościelnych. Istniała co do tego wszędzie zgoda, zarówno wśród samych Niemców, jak i zagranicą, że dotychczasowa polityka radykalnej unifikacji kościelnej Rzeszy nie dała spodziewanych rezultatów. Teren walki okazał się, jak na sry nowego państwa, zbyt rozległy. Narodowy socjalizm rzucił rękawicę nie tylko Kościołowi Katolickiemu, oraz wyznaniom protestanckim, zorganizowanym w kilkadziesiąt kościołów krajowych, ale równocześnie zaczęła się propaganda areligijna, choć nawet niezawieszona zaopatrzona w stuprocentową

aprobatę oficjalną, to jednak obierającą za główny teren akcji organizację narodowo-socjalistyczną.

Właśnie ostatni ten ruch — areligijny — zaczął powodować przewidującemu kierownictwu partii i państwa kłopoty. Zgodnie z wrodzonymi właściwościami natury niemieckiej, niespokojnej a dociekliwej w sprawach zagadek bytu, zanurzającej się chętnie w spekulacje mistyczne, z tendencją odśrodkową i rozstroju, zaczęło w ostatnim czasie szerzyć się zjawisko coraz częstszych wypełniania próżni religijnej przez fantastyczne koncepcje panteizmu pseudogermańskiego, dzielącego się na wiele rozmaitych odcieni i sekt, grożących rozbięciem narodu na obozy, walczące dla fikcyjnych celów. Duża doza nietolerancji, właściwa szerokim masom społeczeństwa, zaostrzała konflikty pojedynczych grup „świątopogładowych“, zarazem niszcząc drobek wewnętrznej unifikacji narodu niemieckiego, wywalczony z tyłoma ofiarami przez narodowy socjalizm.

W porównaniu z temi grupami i grupkami przedstawiały dawne organizacje kościelne bądź co bądź ostoję większej zwartości i łatwiejszy teren do dyskusji. To też minister Kerrl postawił sobie za zadanie nawiązać znów kontakt z kościołami, w nadziei, że przy obopólnej ustepliwości uda się

znaleźć nową platformę dla wytoczenia wzajemnych żalów.

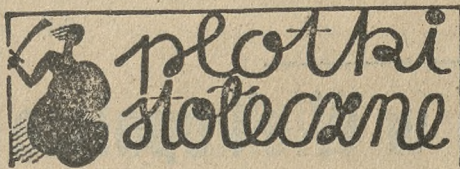
Wiadomo tymczasem, że nie może tak długo być spokojnej dyskusji z czynnikami kościelnymi, zarówno wyznania katolickiego, jak protestanckiego, dopóki rząd Trzeciej Rzeszy tolerować będzie u swoich jednostek kierowniczych, ton, lekceważący religię jako taką, a temsamem dawać będzie pozory, jakoby program wychowawczy narodowego socjalizmu polegał na walce z głęboko w duszy niemieckiej zakorzenionymi tęsknotami. Stąd ów nowy ton w przemówieniach przywódców Trzeciej Rzeszy, tak odbiegający od wielu dawniejszych enuncjacji! Stąd ów apel ku „religijności“, której obecnie narodowy socjalizm przywraca jak gdyby prawa!

Skoro ten pierwszy krok z urzędowej strony został uczyniony, rozpocznie się dalszy etap starań rządu Rzeszy o odprężenie w stosunkach z kościołami, — odprężenie, którego kościoły bardzo pragną. Ale i tu postępować się zamierza etapami. Bliższymi realizacją wydaje się „modus vivendi“ z protestantyzmem, niżli z Kościołem Katolickim. Dlatego też rozpoczął min. Kerrl z łatwiejszym narazie przeciwnikiem. O warunkach zawieszenia broni na odcinku protestanckim następnym razem. B. L.

APEL STAREJ GWARDJI



W Niemczech odbyły się w niedzielę wielkie uroczystości hitlerowskie oraz apel „starej gwardji“ Hitlera w Monachium, stolicy ruchu nar.-socjalistycznego. Na zdjęciu Hitler w sali Restauracji Obywatelskiej, gdzie odbywały się pierwsze zebrania hitlerowców.



10 listopada.

Mamy trzydniówkę uroczystościową. Czuć było ją już w sobotę wieczorem. Gdy się w południe szło głównymi ulicami miasta, uderzał niepomierny ruch i ożywienie ulicy. Warszawianin miał świadomość, że ulicę zalega inna publiczność, aniżeli zwyczajna, że z'awiły się nowe twarze, skądśsi przybyłe z kraju.

To już jest rzeczą komisji kolejowej, czy się opłacać tanie przejazdy po kraju. Ale doprawdy taka moc jest teraz gości z prowincji, że chyba kolej — pomimo wszelkich zniek — musiała na tem wyjść nienajgorzej.

Krzewi się nie tylko znawstwo stolicy i kraju, lecz daje się sposobność zetknięcia się ludzi, posiadających głębsze życie wewnętrzne i bogatsze przeżycia duchowe, co jest udziałem przedewszystkiem ludzi prowincji, z ludźmi stolicy, a więc porwanymi głównie wirami zjawisk zewnętrznych, pochłoniętymi objawami, niesio-

nymi głównie wirami zjawisk zewnętrznych, pochłoniętymi objawami, niesionymi przez życie, nie mającymi czasu przeżyć i przemysleć narzucających faktów.

Teżorocznym uroczystościom jakby chciano nadać specjalnie wybitny charakter. Nigdy jeszcze miasto nie było tak bujnie uflagowane i iluminowane, jak obecnie.

Teatry pełne, kawiarnie i bary przepelnione. Do późna w nocy były na ulicach ruch tak żywy, jakby to były czasy największego dobrobytu. Tak samo i dzisiaj przy niedzieli w południe ulice, parki, muzea i place zapelnione przechodniami. Cieszy się Warszawa gośćmi, ale też łakomie wyzyskuje ostatnie przebliski jesieni.

Po trzech latach spokojnych znowu wczoraj wyższe uczelnie były świadkami zajęć akademickich, głównie na tle żydowskim. Front asemicki staje się już teraz dogmatem dla młodzieży, niemal wszystkich kierunków. Może istnieją różnice w poglądach na metody rozwiązywania kwestji żydowskiej, może ten i ów inaczej zapatruje się na sposoby walki z Żydami, ale co-

raz powszechniejsze stają się przeciwstawienie się wpływowi i oddziaływaniu żydostwa na życie i tendencja do niezależnienia się od tych wpływów.

Wśród obrońców Żydów coraz częściej można dogrzebać się jakichś rodzimych wpływów żydowskich. Nawet w takich międzynarodowych kierunkach, jak socjalistyczny, odzywają się prądy antysemityczne.

W ciągu ostatnich dwu dni Teatr Kameralny Adwentowicza stał się terenem osobliwych manifestacji. Wystawia teraz Żeromskiego „Ponad śnieg bielszym się stanie“. Motywy społeczne ciągle aktualne. Silnie podkreślone uczucia patriotyczne i silne akcenty przeciwstawień społecznych. I publiczność na nie reaguje.

Teatr Adwentowicza mieści się w podziemiach hotelu Luxemburga przy Senatorskiej. A więc już u wylotu w dzielnicę żydowską. Ponieważ Adwentowicz wystawia sztuki o silnych akcentach społecznych, teatr cieszy się powodzeniem wśród publiczności żydowskiej.

Jej temperament — a może i coś więcej? — wyladowuje się nieraz podczas spektaklu Żeromskiego. Kiedy aktorzy wypowiadają kwestje społeczne, a są tam ustępy bardzo jaskrawe — żeby użyć popularnego określenia: „komuniujące“, wtedy publika żydowska reaguje na to bardzo silnie. Tak było podczas dwu ostatnich przedstawień.

Nie przechodzi to bez reakcji ze strony polskiej. I wojskowi i młodzież i inteligencja polska rzuca pod adresem demonstrantów ostre upomnienia, tak, że zbiera się burza. Nie doszło do niej jeszcze nigdy — bodajże tylko dzięki artystom, którzy nie dają się wyprowadzić z równowagi tem, co się dzieje na widowni, i grają dalej, szybciej, niż zwykle, byle tylko ominąć przepaściste rafy.

I naturalnie, gdy potem przychodzą jakie ustępy patriotyczne, o silnych akcentach narodowych, zrywa się huragan oklasków publiczności polskiej, pośród których nie brak wyrażań się manifestantom żydowskim.

Czyż to nie jest symptomatyczne dla nastrojów przeżywanymch?...

Odnaczenia na 11 listopada nikogo nie zdziwiły, ani nikogo nie zainimowały. Konia z rządem temu, kto wytłumaczy, dlaczego np. ministra przemysłu i handlu obdarzono najwyższym odznaczeniem „Polonii Restitutae“!

Urzędnik, spełniający swe funkcje, za które otrzymuje stałe pobory, dostaje odznaczenia, tem wyższe im wyższe zajmuje stanowisko, ale kto pamięta o szarym pracowniku społecznym, którego pracą stoi i rozwija się społeczeństwo?

Ale do tego tak przywykliśmy, że nicma o czem mówić. Przechodzimy obok tego do porządku dziennego.

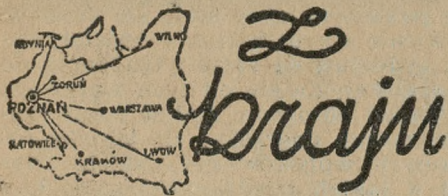
WARSZAWIANIN.

Drogi bite i gruntowe w Polsce

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie, dotyczące stanu dróg bitych i gruntowych w Polsce, utrzymywanych z budżetu państwowego oraz z budżetu samorządu wojewódzkiego i powiatowego.

Jak wynika z tego zestawienia, długość dróg bitych wynosi 47 107 km, z tego na drogi państwowe przypada 14 283 km, wojewódzkie 10 718 km i powiatowe 22 106 km. Na terenie województwa poznańskiego długość dróg bitych wynosi 6 147 km, na woj. lwowskie przypada 4 901 km, krakowskie 4 702 km, warszawskie 4 451 km, kieleckie 3 192 km, łódzkie 2 963 km, stanisławowskie 2 961 km, białostockie 2 740 km, tarnopolskie 2 707 km, lubelskie 2 666 km, pomorskie 4 388 km, śląskie 1 523 km, wołyńskie 1 079 km, nowogródzkie 950 km, wileńskie 898 km i poleskie 839 km.

Długość dróg gruntowych wynosi ogółem 21 631 km, w tem państwowe 6 338 km, wojewódzkie 4 007 km i drogi powiatowe 13 986 km. Na województwo wołyńskie przypada 3 021 km dróg gruntowych, woj. poleskie 2 691 km, wileńskie 2 781 km, lubelskie 2 245 km, warszawskie 1 840, poznańskie 1 780 km, kieleckie 1 585 km, nowogródzkie 1 510 km, lwowskie 1 271 km, białostockie 1 618 km, łódzkie 485 km, tarnopolskie 464 km, stanisławowskie 115 km, krakowskie 112 km, śląskie 86 km i pomorskie 27 km.



OKOŁO 20 TYSIĘCY WIĘZNIÓW MA KORZYSTAĆ Z AMNESTJI

W związku ze spodziewaną amnestją w toku są już niektóre przygotowania w tej sprawie. Oblicza się, że z amnestji skorzysta 15—20.000 więźniów. Wobec tego uważa się za konieczne zorganizowanie specjalnej akcji, mającej na celu umożliwienie zwolnionym powrotu do ich miejsc zamieszkania, jak również zaopatrzenie ich w odzież. Z ustawy amnestyjnej skorzystają także osoby, które były skazane w trybie administracyjnym za rozmaite wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu itp. wykroczenia.

POGŁOSKA O PRZYWRÓCENIU SAMORZĄDU W UBEZPIECZALNIACH?

Według istniejących pogłosek mają się toczyć rozważania nad kwestją przywrócenia samorządu w instytucjach ubezpieczenia społecznych. Do obecnego systemu rządzenia w tych instytucjach podobno rozczarowali się nawet najzagorzalsi dotychczas przeciwnicy samorządu. Przedmiotem studjów jest sprawa przywrócenia samorządu a przede wszystkim stworzenia okresu przejściowego dla przygotowania wyborów do tych instytucji. — Ustawa scaleniowa przeprowadziła zmiany w zespole samorządu, który w przyszłości składałby się w równych częściach z nominatów, z przedstawicieli pracowników i z przedstawicieli pracodawców.

SPRAWA PROF. MEISSNERA

Po zakończeniu sprawy sądowej prof. Meissnera, o śmiertelną operację na osobie śp. prof. Drabika, sąd zgodnie z obowiązującymi w tej sprawie przepisami, przekazał aktę Izbie lekarskiej warszawsko-białostockiej. Zawodowa instytucja lekarska zdecydowała, czy sprawa prof. Meissnera ma być przekazana do postępowania dyscyplinarnego.

O ŻYDOWSKI HANDEL DOMOKRAŹNY

Związek żydowskich handlarzy domokrażnych na Śląsku wysłał do Warszawy swego delegata Mendla Aszkenazygo celem wytoczenia w ministerstwie spraw wewnętrznych skargi na utrudnianie przez władze starościńskie pracy domokrażcom. Mimo, że są oni w posiadaniu licencji wojewódzkich, żąda się od nich zezwolenia starosty w poszczególnych powiatach, które tych zezwoleń jakoby odmawiają. Delegat żydowski był przyjeździe w ministerstwie spraw wewnętrznych przez naczelnika Kaczmarka, który według doniesienia prasy żydowskiej odniósł się do tej sprawy przychylnie.

EPILOG ZABÓJSTWA KOLEGI URZĘDNIKA

Swego czasu naczelnik wydziału w Izbie skarbowej w Brześciu Henryk Gawroński w pokoju dyrektora zastrzelił swego kolegę Grzybowski, naczelnika innego wydziału tejże Izby, ponieważ podejrzewał go o intrygi. Za to zabójstwo został Gawroński skazany w dwóch instancjach na sześć lat więzienia. Obecnie zaś sprawa ta była rozpatrywana przez Sąd Najwyższy, który skargę kasacyjną oddalił, wobec czego zatem wyrok stał się prawomocny.

RESTAURACJA BRAMY FLORJAŃSKIEJ W KRAKOWIE

Brama Florjańska i Barbakan podlegają obecnie restauracji. Kilka dni temu w prezydium miasta dokonano otwarcia dużej złoczonej kuli miedzianej, zdjętej ze szczytu Bramy Florjańskiej oraz puszek znalezione w galce jednej z wieżyczek Barbakanu. W kuli z Bramy Florjańskiej znaleziono dwie puszkę metalowe zalutowane, a wewnątrz nich stoje szklane, zawierające eżereg akt odnoszących się do historii Bramy Florjańskiej i miasta Krakowa. M. in. akta odnowienia bramy po najeździe szwedzkim w r. 1655/7, następnie w roku 1834. Obok tego znaleziono woreczek z 84 monetami srebrnymi i miedzianymi z czasów od Zygmunta Starego do Stanisława Augusta, dalej monety Królestwa Kongresowego, Wolnego Miasta Krakowa, monety francuskie, austriackie, pruskie, rosyjskie i sabaudzkie z wieku XVIII i początku XIX. Ponadto znaleziono dwa medale, jeden wybity w roku 1818 z powodu śmierci Kościuszki, drugi srebrny ku czci Uniwersytetu Jagiellońskiego.

DLA ŚP. GEN. T. ROZWADOWSKIEGO POMNIK

Śmiertelne szczątki śp. gen. Tadeusza Rozwadowskiego zostały w dniu 10 października b. r. złożone na cmentarzu Obrońców Lwowa, gdzie mu postawiono na razie także skromny nagrobek. Obecnie utworzył się we Lwowie komitet budowy pomnika śp. gen. T. Rozwadowskiego, który przypomina wielkie zasługi Zmarłego około ocalenia Lwowa przed nawałą ukraińską i wogóle w walkach r. 1920. W odezwie wydanej przez komitet wzywa się do składania ofiar na ten cel, które należy przekazywać do P. K. O. nr. 101534 we Lwowie.

„Praca Polska“ w Wielkopolsce

Zjazd Rady okręgowej narodowej organizacji robotniczej

W niedzielę dnia 10 listopada br. odbył się w Poznaniu zjazd rady okręgowej Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska” przy licznych udziałach delegatów oddziałów. Przybyli również m. i. pp.: b. sen. dr. Meissner, red. Herniczek, red. Słowiński i dr. Rydlewski.

Zjazd zagał wiceprezes kol. Wierzbicki, witając licznie zebranych gości i delegatów, oddając przewodnictwo zjazdu sekretarzowi generalnemu p. Bąkowskiemu z Warszawy; na sekretarza powołano p. Rótnickiego. P. Bąkowski wygłosił dłuższe przemówienie, wykazując cele i dążenia obecnych prac organizacyjnych. Następnie składali sprawozdania z dotychczasowej działalności zarządu pp. Wierzbicki, Nowacki i Kaczyński, wykazując w nich, że Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska” rażno idzie naprzód w organizowaniu szerokich rzesz robotniczych o przekonaniach szczerze narodowych. Sprawozdanie komisji rewizyjnej przyjęto bez dyskusji, co świadczy o skrupulatnym prowadzeniu tej tak poważnej organizacji robotniczej.

W dyskusji nad sprawozdaniami przemawiali pp. Rotnicki i Bąkowski, którzy z uznaniem wypowiedzieli się o dotychczasowych pracach zarządu okręgowego w Poznaniu. To też na wniosek przewodniczącego okręgowej komisji rewizyjnej p. Perza, jednogłośnie udzielono zarządowi pokwitowania z dotychczasowej działalności.

Następnie przemawiali goście i delegaci. Serję przemówień rozpoczął p. dr. Meissner, który w swym przemówieniu jasno wypuklił, dlaczego robotnik-Polak powinien organizować się jedynie w organizacji zawodowej o pokroju czysto chrześcijańskim, polskim i narodowym, jaką jest „Praca Polska”. Następnie odczytano przesłane życzenia pomyślnych obrad i owocnych prac, nadesłane przez redaktora dr. Marjana Seyde, który na zjazd przybył nie mógł. Przemawiali jeszcze pp. redaktorzy Słowiński i Herniczek, życząc organizacji w serdecznych słowach dalszego rozwoju. P. Makowski, delegat z Torunia, przywiozł serdeczne pozdrowienia od braci toruńskich. Przemówienia te zakończył delegat Bąkowski, który wyraził imieniem Zarządu Centralnego uznanie dla dotychczasowych prac organizacyjnych; życząc dalszego rozwoju, wyraził zarazem koleżeńskie uczucia bratnich organizacji w Zgierzu, Warszawie, Łodzi i innych.

Przystępując do uzupełnienia składu zarządu okręgowego, wybrano jednogłośnie na prezesa p. Wierzbickiego, a na wiceprezesa p. Jęczkowiaka.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął kol. Bąkowski zjazd, wyrażając wszystkim delegatom podziękowanie za tak liczne przybycie i wzywając do dalszej wytrwałej pracy około rozwoju „Pracy Polskiej”.

Obrady

chrześcijańskiego kupiectwa podróżującego



W sali malinowej „Bazaru” toczyły się w sobotę obrady walnego zjazdu delegatów Rady Zrzeszeń Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i przedstawicieli handlowych R. P.

Zjazd przy udziale delegatów stowarzyszeń Chrześcijańskich Kupców Podróżujących w Poznaniu, Toruniu, Bydgoszczy, Łodzi i innych zagał powitaniem przybyłych p. Zygmunt Kuntze jako prezes Rady.

Na przewodniczącego zjazdu powołano p. Neumana, prezesa placówki chrześcijańskiego kupiectwa podróżującego w Toruniu; na sekretarza powołano p. red. Brzeskiego, a na ławników p. Kazimierza Piechockiego z Poznania i Pawełowskiego z Bydgoszczy.

Z czynności komitetu wykonawczego Rady wyczerpujące sprawozdanie przedłożył prezes jej, p. Zygmunt Kuntze. Organizacja chrześcijańskiego kupiectwa podróżującego i przedstawicieli handlowych zdobywa coraz większe znaczenie. Współpraca z izbami handlowo-przemysłowymi jest coraz ściślejsza; powstały nowe placówki w Toruniu i Grudziądzu i ostatnio w Łodzi. Przemówienie, zawierające charakterystykę coraz intensywniejszej działalności zarządu, przyjęło zebranie burzą oklasków. Szczegółowe sprawozdanie przedłożył następnie sekretarz Rady p. Wujczak, popierając sprawo-

zdanie cyframi. Ze stanu kasy referował skarbnik p. Knypiński. Imieniem komisji rewizyjnej wniósł o absolutorjum p. Sroka.

Nad sprawozdaniami wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której wyniku ustępującemu zarządowi uchwalono jednomyślnie absolutorjum.

Prezesem zarządu rady Zrzeszeń Chrześc. Kupców Podróżujących wybrano p. Kazimierza Piechockiego z Poznania, wiceprezesami pp. Marjana Czyżaka z Bydgoszczy i Jana Knypińskiego z Poznania. Sekretarzem wybrano p. red. Brzeskiego, jego zastępcą p. Trynszka i Florjana Zielińskiego z Poznania skarbnikiem. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Neuman z Torunia, Sobieraj z Łodzi i Zieliński z Bydgoszczy.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa ustalenia wysokości składek do Rady Zrzeszeń i niektóre wnioski. Przyjęto budżet na rok następny, przedstawiony przez p. Knypińskiego.

Już późnym wieczorem zakończyły się kilkugodzinne obrady chrześcijańskiego kupiectwa podróżującego. Ożywiona dyskusja i poruszenie szeregu bardzo aktualnych zagadnień świadczyło, że organizacja ta zdobywa sobie znaczenie i siłę, a członkowie jej znajdują coraz lepsze drogi działania. Na szczególne podkreślenie zasługuje entuzjastyczne przyjęcie delegatów niedawno powstałej placówki chrześcijańskich kupców podróżujących w Łodzi.

(kl)

Z ruchu narodowego w Wielkopolsce

Grodzisk. Na zebraniu Str. Narodowego, obwód Dakowy Mokra, przewodniczył kierownik koła p. Kazim. Panek. Referat polityczny wygłosił sekretarz powiatowy p. Feliks Flisek. W toku dyskusji powzięto uchwałę, domagającą się ponownych wyborów do rad gromadzkich i gminnych, gdyż obecne rady nie odpowiadają woli społeczeństwa. Po uczczeniu pamięci zmarłych bojowników narodowych zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

Sekretarjat powiatowy Str. Narodowego w Grodzisku czynny jest codziennie od godz. 9 do 11.30 przed poł. Świątlica od godz. 19 do 21.

Zebranie Str. Narodowego, koło Grodzisk, zagał prezes koła p. Frankowski. Po odśpiewaniu Pieśni Bojowej odbył się apel zmarłych narodowców. Pamięć tych bojowników uczczono przez powstanie. Następnie p. Szuwalski wygłosił referat na temat kryzysu światowego. Zebranie uchwa-

liło poczynić kroki o zniesienie w Grodzisku jarmarków kramnych. Na zakończenie odśpiewano Hymn Młodych.

(gf)

Pobiedziska. Plenarne zebranie koła Str. Narodowego zagał prezes p. dr. Bartlitz, poczem odśpiewano pieśń bojową. Po powitaniu kolegów, przybyłych ze służby wojskowej, nastąpiło równocześnie pożegnanie odchodzących do wojska. Pod koniec zebrania prezes koła wygłosił referat p. t. „Przełąd polityczny”. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych. (pm)

Oborniki. W Uścikowie odbyło się zebranie Str. Narodowego przy udziale 24 członków. Po odśpiewaniu Pieśni Bojowej kierownik obwodowy p. Hieronim Rutkowski wygłosił referat na temat polityki gospodarczej. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych. (ko)

Wągrowiec. Ubiegłej niedzieli

w Chojnie miało się odbyć uroczyste zebranie S. N., połączone z dekoracją około 100 członków. Władze odmówiły jednak udzielenia zezwolenia.

Kępno. Zebranie organizacyjne S. N. w Piaskach odbyło się przy licznych udziałach zainteresowanych. Referat wygłosił Kazimierz Buśko ze Słupii.

Na zebraniu organizacyjnym w Miłkowie referat wygłosił p. Olejnik z Doruchowa. Na członków zapisało się około 70 osób.

Krotoszyń. Zebranie Str. Narodowego odbyło się przy udziale 400 członków. Zagał je prezes p. Frackowiak. Po odśpiewaniu „Pieśni Bojowej”, sprawy aktualne referował delegat zarządu wojewódzkiego. Na kandydatów zgłosiło się 15 osób. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych. (Kz)

Echa obchodu ku czci Paderewskiego

Na wysłane z Poznania z okazji uroczystego obchodu 75 rocznicy urodzin Ignacego Paderewskiego drogą telegraficzną życzenia nadeszły z Morges w Szwajcarii odpowiedzi tej treści:

Do prezydenta Cyryla Ratajskiego:

„Głęboko wzruszony, dziękuję Drogiemu Panu całym wiernie oddanym Mu sercem. (—) Paderewski.”

Do ministra Władysława Seydy:

„Drogiemu, niezapomnianemu współpracownikowi, zasłużonemu obrońcy wolności naszej za łaskawy dowód pamięci składam wyrazy głębokiej wdzięczności. (—) Paderewski.”

Do prezesa powstańców p. St. Kucha:

„Za dobre słowa, za łaskawą pamięć i przyjazne uczucia proszę kochanego Prezesa o przyjęcie dla całego bohaterskiego rycerstwa wielkopolskiego wyrazów mego wiernego czci i miłości wraz z zapewnieniem najgłębszej wdzięczności. (—) Paderewski.”

Z obozu „sanacyjnego“

Pozostający obecnie pod redakcją „sanacyjną” „Kurjer Lwowski” donosi, że w nowym Sejmie zaznacza się wśród posłów silna tendencja do organizowania się w grupy polityczne. Koncepcja grup regionalnych — której autorem i propagatorem był, jak wiadomo, b. premier Sławek — naogół nie przyjęła się i tworzenie grup regionalnych napotkało z miejsca na trudności.

W najbliższym też czasie będą utworzone pewne grupy na wspólnych platformach ideowo-politycznych. Jak wiadomo, deklaracja Ukraińców w Sejmie mówi o pewnej grupie posłów i senatorów z Małopolski. Wśród członków dawnego Związku Naprawy Rzeczypospolitej i późniejszej Partii Pracy panują usilne tendencje zmierzające do utworzenia grupy, popierającej obecny rząd. Tendencje te podobno w niedługim czasie znajdą swój wyraz.

Toż samo pismo podaje, jakoby niebawem miały być rozpisane wybory do rad miejskich w Poznaniu i Łodzi.

Wszystkie te wiadomości podajemy oczywiście na odpowiedzialność wspomnianego dziennika.

STRONICTWO NARODOWE

KOŁO STAROLEKA

Zebranie odbędzie się w środę 13 b. m. o godz. 20 w sali „Polonia”. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA

Dziś w poniedziałek, 11 listopada br. odbędzie się zebranie Kursu Żydoznawczego M. W. z referatem kol. Zygmunta Waysa n. t. „Żydzi a bolszewizm”. Początek o godz. 20 w lokalu własnym.

We wtorek 12 bm., odbędzie się zebranie Kursu Kandydatów Młodzieży Wszechpolskiej z referatem kol. Alfonsa Kempńskiego n. t. „Ku czemu Polska ma zdążyć”. Początek zebrania o godz. 20,30 w lokalu własnym przy ul. św. Marcin 65.

W środę 13 bm. odbędzie się zebranie Kursu Polityki Po'skiej.

W czwartek 14 bm. odbędzie się zebranie plenarne członków z ref. red. E. Piszca z Gdyni.

Co mówią o kompromisie z Ukraińcami we Lwowie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

L w ó w, 10 listopada.
Największe zaniepokojenie wśród tutejszego społeczeństwa budzi ugoda, zawarta przez „sanację” z Ukraińcami. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że dotychczas właściwie „sanacja” tej ugodę realizować nie mogła, gdyż nie pozwoliły na to jej trudności wewnętrzne. Rząd p. Sławka, który tę ugodę zawarł, miał bardzo wiele kłopotów własnych i pod ich naciskiem ustąpił, nie mając czasu na wprowadzenie w życie obietnic, danych panom z Unda. Rząd p. Kościalkowskiego jest jednak w sprawach ukraińskich chętnym spadkobiercą rządu p. Sławka. Cwiciej, właściwy autor ugody, p. Kościalkowski, z min. spraw wewnętrznych awansował na premiera i z pewnością dzieła swego się nie zaprzę. Narazie i p. Kościalkowski nie miał czasu poświęcić się sprawom swolch nowopozyskanych ukraińskich przyjaciół i okazują mu oni w tym względzie dużą wyrozumiałość. Ale społeczeństwo tutejsze obawia się, że po skończeniu się tego okresu przejściowego sypać się zaczęła koncesje i ustępstwa. Dzisiejszy premier — jak wiadomo — nie zna Małopolski wschodniej. Długoletni wojewoda białostocki obznajomiony jest niewątpliwie z problemami województw północno-wschodnich. Nie jest mu zapewne obcy stan rzeczy wśród ludności białoruskiej, a może i tej drobnej grupki litewskiej, która żyje w granicach Rzeczypospolitej. Jeżeli jednak doświadczenia tam zdobyte zechce stosować w Małopolsce wschodniej, to obawiamy tu się bardzo tych nowych eksperymentów. Dlatego też największy niepokój wśród tutejszego społeczeństwa polskiego budzą pytania: co Ukraińcom obiecano i o czego się zobowiązano?

Niepewność ta rodzi owoce jak najgorsze. Np. wśród inteligencji polskiej Stanisławowa krząta wieści o zamierzonym jakoby przeniesieniu urzędników Polaków do innych okręgów, a to w tym celu, aby zrobić miejsce Ukraińcom. Nielepiej przedstawia się stan u myślowo po wszech. Chłopi Rusini kierunku ukraińskiego przechwalają się przed chłopami Polakami zawartym kompromisem i zaczynają im grozić: my tu z wami zrobimy porządek!

Co więcej w województwie stanisławowskim, w którym działa patriota rusko-ukraiński, lecz zachodniego typu, biskup Chomyszyn, reprezentujący słaby wśród Rusinów kierunek oparcia się o Polskę, popiera się nie instytucje katolickie, lecz szowinistyczno-radikalne „Proświty”. Wojewoda stanisławowski p. Jagodziński nie szczędzi pieniędzy w czasie swoich podróży po województwie. Subwencje dla różnych nacjonalistyczno-ukraińskich stowarzyszeń sypią się, jak z rogu obfitości. Można sobie wyobrazić, jakie to wywiera wrażenie na ludności polską. Jednostki słabsze wyciągają stąd wnioski dla polskości wprost zgubne.

Ugrupowania polityczne ukraińskie, sprzymierzone z „sanacją”, wysuwają narazie żądania mniejszej wagi. A więc domagają się amnestji dla przestępców politycznych, odpowiedniej ilości mandatów do nowoprowadzanych rad i wydziałów wojewódzkich. Protestują głośno przeciw uroczystościom rocznicowym Obrony Lwowa, które w tym roku na szerszą się we Lwowie zakrojone skalę, niż zwykle, i dają do zrozumienia, że tutejsi Polacy są właściwie „antypanstwowcami”, gdyż działają jakoby wbrew wyraźnym intencjom rządu polskiego. Miejscowa „usanowana” i wynędniała prasa polska polemizuje z nimi półgębkiem i boi się podnieść głos o ton wyżej, żeby się nie narazić możliwym protektorom. Na to, że Ukraińcy stają się coraz bardziej zuchwali, nikt już ze „sanatorów” nie zwraca uwagi. Święta i obchody ukraińskie odbywają się w atmosferze „współżycia”, uczestnicy zjazdów ukraińskich („Ridnej Szkoły”) otrzymują zniżki kolejowe, a miejscowi dygnitarze asystują ukraińskim hymnom i sztandarom, nie domagając się wcale — choćby dla utrzymania pozorów kompromisu stron obu — hymnów i barw polskich.

Wewnętrznie są Ukraińcy dość rozbici i skłóceni. Ze „sanacją” idzie w Małopolsce Undo ze swoim nowym przywódcą Mudrym na czele i grupa biskupa Chomyszyna, który ma w no-

wych izbach po jednym posle i senatorze. Na Wołyniu natomiast jest grupa posła Pewnego, ciesząca się absolutnym poparciem wojewody Józefskiego. Ostatnio były usiłowania, żeby zespolić obie grupy: małopolską i wołyńską i utworzyć w Warszawie jedną wspólną ukraińską reprezentację parlamentarną, ale do tego nie doszło. Undowcy bowiem nie chcą gadać z grupą posła Pewnego, jako zupełnie zależną od administracji państwowej. W tutejszych kołach ukraińskich krąży na ten temat niezły dowcip. Oto — mówią — „sanacja” nie mogła połączyć obu klubów ukraińskich, gdyż jednemu przewodniczy wprawdzie poseł Pewny, który niestety nie jest mądry (Mudryj), a na czele drugiego stoi poseł Mudryj (mądry), ale ten zato nie jest pewny.

Dowcip dowcipem, ale jest faktem, że tutejsze społeczeństwo ruskie jest dość podzielone i nie działa jednolicie. Nawet na wyłącznie małopolskim terenie ma Undo poważne kłopoty z opozycją we własnym obozie. Dużą też ruchliwość wykazuje grupa nieprzejednanych nacjonalistów p. Palijewa. Odbiera ona undowcom coraz bardziej rząd dusz, w czem niema ostatecznie nic dziwnego. Kto tak długo, jak Undo, rozpalal umysły i serca ruskie nawiścią do wszystkiego, co polskie, ten musi dzisiaj zbierać owoce. Ale straty na tem może ponieść polskość. Undo bowiem wyjedna dla Ukraińców liczne ustępstwa od rządu polskiego, a później pokaże się, że niema od kogo żądać rekompensat, gdyż kierownictwo polityczne objął kto inny.

Przeszkody formalne, stawiane przeciwnikom Unda przez administrację państwową, mogą tylko proces przyspieszyć. Czynniki „sanacyjne” powinny też poważnie się zastanowić nad wymową polityczną procesu przeciw mordercom śp. ministra Pierackiego. Ustępły kurs wobec separatyzmu ukraińskiego zbiega się jeszcze zawsze jakoś dziwnie z rozgłosem aktów antypolskiej agresji. Nie może to działać wychowawczo i pokrzepiająco na ludność polską.

MARJAN ROJEK.

Praca o porcie kopenhaskim

Literatura naukowa polska w zakresie spraw morskich jest uboga, choć dzięki rozwijającemu się coraz piękniej portowi gdyńskiemu i pełnemu życzliwości zainteresowaniu się tym rozwojem społeczeństwa polskiego, literatura ta w ostatnich latach wzbogaciła się szeregiem prac, często zbiorowych, bo znalazła odpowiedni rynek czytelnicy, natrafiła na pomysły warunki rozwoju. Z drugiej strony wielkie zasługi dla literatury „morskiej” położył Instytut Bałtycki w Toruniu, kierowany sprężycie przez dr. W. Borowika; stanowi on bowiem poważne oparcie dla wszystkich pra-

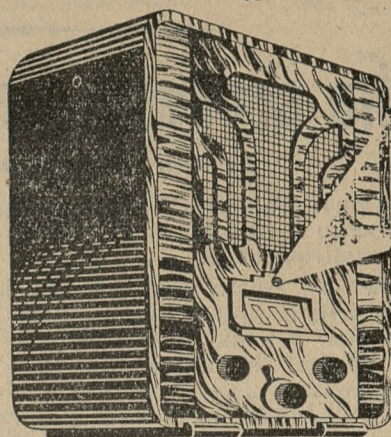
W niedalekiej przyszłości

(z powodu często powtarzających się wypadków sterylizacji Polaków w Niemczech)



Prosty sposób rozwiązania kwestji mniejszościowej w Rzeszy.

Tym znakiem
NAJWIĘKSZY
W ŚWIECIE
WYTWÓRCA
RADJOWY



ZAGWARANTOWAŁ
JAKOŚĆ:

44 A

ZASIEG IMPONUJE! SELEKTYWNOŚĆ ZDUMIEWA! TON CZARUJE!

PHILIPS

PAMIĘTAJ O
WIELKIM
KONKURSIE
NAGRODY:
Zł. 100.000

Autoryzowane punkty sprzedaży wysyłają bezpłatne prospekty i demonstrują odbiorniki Philipsa

POZNAN

- 1) B-cia Borkowscy — Al. Marcinkowskiego 23.
- 2) Centrala Budowy Telefonów — Idaszak i Walczak — Św. Marcin 18.
- 3) „Elektromierz” Englert A. — Marsz. Focha 32.
- 4) Grimm Sukc. Kamieński — 27 Grudnia 14.
- 5) Wl. Makowski, Al. Marcinkowskiego 26.
- 6) Poznańskie Towarzystwo Radjowe — Fr. Ratajezaka 39.
- 7) Poznańskie Towarzystwo Telefonów — ul. Piekary 17.
- 8) „Strzala” inż. Piński — Al. Marcinkowskiego 20.

9) Roman Rybacki, Poznań, Piekary 24.

PROWINCJA

- 1) W. Wentzel — Ostrów, ul. Wrocławska 14.
- 2) T. Malanowski — Kalisz, ul. Piłsudskiego 14.
- 3) „Porcelana”, W. Myśliński — Jarocin, ul. Krakowska 2.
- 4) R. Pogodziński — Miedzychód, ul. Brunwaldzka 33.
- 5) A. Pestka — Wolsztyn, Rynek nr. 4.
- 6) „Rogór” R. Góralezyk — Znin, ul. Śniadeckich 15.

cowników naukowych, zajmujących się zagadnieniami morskimi i naszego dostępu do morza. Dorobek wydawniczy Instytutu jest już wcale pokaźny.

Ostatnio mamy do zanotowania nową poważną pracę — wydaną również przez Instytut Bałtycki, — mianowicie Bolesława Leitgebra Port kopenhaski (Toruń 1935, str. 256). Sam fakt pojawienia się powyższej pracy autora polskiego, której tematem jest praca na morzu innego narodu bałtyckiego, świadczy o poszerzeniu się na-

szego zainteresowania zagadnieniami morskimi. Kraj taki, jak Polska, który właściwie zaczął dopiero stawić pierwsze kroki na morzu, musi czerpać z bogatego doświadczenia innych narodów, od setek lat związanych najściślej z żegluga morską i z wszystkimi urządzeniami z nią związanymi.

Z tego względu pojawienie się książki B. Leitgebra należy powitać z zadowoleniem. Zasluguje ona na uwagę z różnych przyczyn. Nie ogranicza się bowiem do suchego opisu urządzeń portowych, organizacji wewnętrznej portu i zestawienia obrotów towarowych, lecz zawiera również obszerny i nader interesujący występ historyczny, który zarazem jest dużym fragmentem dziejów samej Danji. Ponadto charakterystyka handlu kopenhaskiego daje autorowi asumpt do przedstawienia struktury i kierunków handlu duńskiego, gdyż — jak pisze — „ewolucja historyczna doprowadziła do tego, że nie można dziś oddzielić Kopenhagi od jej ogólniejszego tła, jakim jest Danja”.

W ten sposób zarówno historyk, jak ekonomista, a nie tylko specjaliści od spraw portowych, znajdują w omawianej książce wiele ciekawego materiału, odznaczającego się szerokością perspektyw.

W wywodach swych autor stale bierze pod uwagę rolę i znaczenie Kopenhagi i Danji w jej stosunkach gospodarczych z Polską. Zwłaszcza tuż po wojnie Kopenhaga miała stać się bramą wypadową dla ekspansji amerykańskiej do krajów przybałtyckich, w tem i Polski. Autor wykazuje, jak te zamierzenia zostały pokrzyżowane przez rozwój wypadków, i jak również rozwiały się nadzieje na wzmocnienie znaczenia Kopenhagi, jako portu tranzytowego. Zdaniem autora, niepowodzenie to jest wynikiem zmian strukturalnych krajów przybałtyckich, jak i ogólnych tendencji współczesnej polityki handlowej, przesiąkniętej hasłami narodowymi.

Monografia B. Leitgebra jest dziełem sumiennej pracy, wielkiej znajomości rzeczy i zdolności jasnego przedstawienia przedmiotu. Ktokolwiek zechce się zainteresować zagadnieniami handlu morskigo na Bałtyku, znajdzie w omówionej książce materiał pierwszorzędnie opracowany i udokumentowany.

M. Ch.

Chore kobiety osiągają przez użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organy. Zalecana przez lekarzy.

Tg 2067

Manifestacje młodzieży narodowej w Poznaniu i w Warszawie

W niedzielę odbyła się tu na uniwersytecie wielka uroczystość uczczenia pamięci poległych kolegów narodowców.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. odprawioną przez ks. prał. Prądzyńskiego w kaplicy domu akademickiego. W nabożeństwie wzięły udział tłumy młodzieży oraz poczty sztandarowe korporacji akademickich.

Po nabożeństwie odbyła się wielka akademja żałobna w Coll. Medicum. Sala pięknie udekorowana portretami ś. p. Wacławskiego wypełniona była po brzegi.

Akademję otworzył prezes Młodzieży Wszepolskiej Zygmunt Ways z Pabjanic, wzywając wszystkich do powstania. W tej chwili rozpoczął się wzruszający apel poległych.

Kolejne dalsze przemówienie wygłosił prof. dr. Adam Zółtowski, mówiąc o podstawach filozoficznych polskiego ruchu narodowego na tle współczesności.

Drugim referentem był mgr. Kucner, trzecim p. Szeib. Przemówienia wszystkich mówców były przyjmowane żywiołowo oklaskami.

Po zamknięciu akademji młodzież akademicka Poznania udała się do domu Akademickiego z Pieśnią Bojową i hymnem Młodych na ustach. Tutaj przemówił do zebranych p. St. Czapiewski.

O godz. 16.30 młodzież akademicka zgromadziła się w największej kawiarni poznańskiej „Esplanada”, gdzie od soboty wieczór występuje jako dyrygent orkiestry Arkadiusz Flato. Jak się okazało, jest to wysiedlony i Niemiec Żyd, nazywający się Flatau i nieznający nawet języka polskiego dostatecznie. Młodzież interwenjowała wobec tego i uzyskała publiczne przyrzeczenie, że Żyd nie będzie dyrygentem tej orkiestry. Manifestacja młodzieży akademickiej w „Esplanadzie” spotkała się z żywiołowym i jednomyślnym poparciem zebranej licznie publiczności.

O godz. 18.30 młodzież akademicka opuściła kawiarnię i udała się na Plac Wolności, gdzie odbyły się żywiołowe manifestacje na cześć armji polskiej oraz obozu narodowego. Policja, która dotąd nigdzie nie interwenjowała, w ostatniej chwili zatrzymała kilkanaście osób, w tem kilku studentów, celem wylegitymowania.

*

W sobotę, jako w czwartą rocznicę zgonu studenta uniwersytetu wileńskiego, ś. p. Stanisława Wacławskiego, zostało odprawione o godz. 10.30 nabożeństwo żałobne w kościele akademickim św. Anny przy Krak. Przedmieściu. Na nabożeństwo przybyło przeszło 2.000 studentów ze wszystkich wyższych uczelni warszawskich.

Około godz. 11-tej, t. j. po skończonym nabożeństwie, zgromadzeni udali się licznymi grupami do uniwersytetu warszawskiego. Na teren uniwersytetu usiłowali się dostać również słuchacze innych uczelni. Studentów tych nie wpuszczono na teren uniwersytecki. Niezadowoleni z takiego zarządzenia, zebrał się w liczbie kilkuset osób i zaczęli dobijać się do głównej bramy uniwersyteckiej. W czasie szamotaniasy, wskutek silnych wstrząsów, zachwiała się jednak latarnia elektryczna, która w rezultacie spadła na głowy studentów. Zamieszanie zwiększało się z każdą chwilą.

Przed uniwersytem zebrał się tłum młodzieży akademickiej, liczący parę tysięcy osób, do których przemówił jeden ze studentów. Na widok rektora Uniwersytetu, prof. Pińkowskiego, zgromadzona młodzież urządziła mu burzliwą owację, wznosząc okrzyki na cześć rektora.

W czasie manifestacji poturbowano paru studentów-Żydów.

Studenti opuścili teren uniwersytetu i udali się pochodem przez Nowy Świat, Al. Jerozolimską, Marszałkowską do gmachu politechniki. Na Nowym Świecie idącą młodzież otoczyły patrole policyjne na motocyklach i rowerach. Jednak nigdzie spokoju nie zakłócono i policja nie interwenjowała. Przez cały czas pochodu rozlegały się okrzyki antyżydowskie.

Pochód do politechniki przybył około godz. 12-tej; znajdowała się tam grupa Żydów i komunistów. Wywiązało się starcie, gdyż Żydzi usiłowali nie wpuścić pochodu do gmachu głównego.

Na miejsce zajęć przybył rektor politechniki, prof. Edward Warchałowski, który zarządził opuszczenie gmachu politechniki, oraz wydał zarządzenie zawieszające wykłady do końca dnia wczorajszego.

Tymczasem w poszczególnych salach politechniki doszło do różnych drobnych zajęć ze studentami-Żydami. Około godz. 3 popołudniu na terenie politechniki zapanował spokój.

Echa procesu o zajęcia w Krzywiniu

Przemówienia obrońców i wyrok

Leszno (Tel. wł.) W dalszym ciągu procesu o zajęcia w Krzywiniu, przemawiali obrońcy.

Adw. dr. Stan. Celichowski — twierdził, iż prokurator niesłusznie stawiał jako pewnik, że oskarżeni byli i są przepojeni nienawiścią do policji. Takie stawianie kwestji wynika z niezrozumienia duszy tych ludzi, którzy chcieli tylko zbiorowo udać się na posterunek i wyprosić to, czego nie uzyskali ich delegacje w ciągu dnia: wypuszczenie zatrzymanych i oddanie sztandaru. Obrońca uważa, że oburzenie ludności było całkowicie uzasadnione, gdyż policja postąpiła niewłaściwie, nielegalnie zatrzymując 9 narodowców z Leszna, przybyłych na pogrzeb. Obrońca poddaje krytyce zeznania świadków policjantów, ich zachowanie się w czasie zajęć, które właściwie sami sprostowali. W dłuższym wywodzie prawniczym uzasadnia brak winy w działaniu swoich klientów i niesłuszność oskarżenia z art. 163 k. k. Wnosi o uniewinnienie.

Adw. H o w o r k a — zastanawia się nad pojęciem karalnego zbiegowiska i twierdzi, że takiego zbiegowiska w Krzywiniu 14 września nie było. Zgadza się z prokuratorem w sprawie cytowanych orzeczeń Sądu Najw. — lecz uważa, że stosować ich tu nie można, gdyż są przestarzałe i odnoszą się do art. 507 dawnego rosyjskiego k. k., a nie do art. 163 polskiej ustawy karnej. Opierając się na zeznaniach świadków, zwłaszcza Cichoszewskiej — obrońca uważa, że klient jego, osk. Kaczmarek, wogóle najmniejszego udziału w zajęciach nie brał i prosi o uniewinnienie.

Adw. K w a s i e b o r s k i — krytykuje w mocnych słowach działalność i zachowanie się policji w Krzywiniu dnia 14 września i twierdzi, że ona ponosi całkowitą moralną odpowiedzialność za tragiczne zajęcia, w których

padł jeden trup i szereg osób raniono. Nie daje wiary zeznaniom policjantów na rozprawie, twierdząc, że zeznawali oni pod presją, bo jeśliby sąd oskarżonych uniewinnił — wówczas oni pociągnięci zostaliby do odpowiedzialności. Obrońca wykazuje, jakie istotne uczucia powodowały tłumem: oburzenie na niewłaściwe postępowanie policji, za zabranie im sztandaru z Matką Boską do aresztu — co uważali za świętokradztwo, oraz chęć, aby jaknajrychlej stało się zadość sprawiedliwości. Niema w nich żadnej nienawiści, którą chce widzieć oskarżyciel. Co do okrzyków — obrońca twierdzi, że w żadnym razie oskarżeni nie wołali: „wyprujemy wam bebechy!”, a najwyżej mogli wołać „bebechy” w znaczeniu członków „sanacji”.

Zaznaczywszy brak cech przestępstwa w działaniu wszystkich oskarżonych, obrońca wnosi o uniewinnienie.

O godz. 19.30 sąd udał się na naradę, która trwała 2 i pół godziny. poczem ogłosił wyrok, którego treść podaliśmy już.

Oskarżonym Ginterowi i Ślusarkowi sąd zawiesił wykonanie kary na 3 lata. Innym oskarżonym sąd kary nie zawiesił. W motywach wyroku sąd uznał, że skazani brali wszyscy udział w zbiegowisku przestępczym, mieli świadomość tego i dlatego odpowiadają całkowicie swem przewinieniem wymogom art. 163 k. k.

Zaznaczyć należy jeszcze, że przed przemówieniami obrońców zgłosił się do sądu jako czwarty obrońca adw. dr. Witold Celichowski. Przewodniczący, na wniosek prokuratora, nie dopuścił jednak obrońcy tego do głosu, twierdząc, że nie może on przemawiać, skoro nie był obecny na przewodzie sądowym. Także w replikach sędzia nie udzielił mu głosu mimo protestów obrony.

warzystwa p. Chruszczyński. Wieczorem w wypełnionej po brzegi sali Domu Rzemieślniczego odbył się koncert własnej orkiestry pod dykcją kapelmistrza Teatru Wielkiego p. Buchwalda. Tłumnie zgromadzona publiczność darzyła wykonawców frenetycznymi oklaskami. Przed rozpoczęciem koncertu przemówił prezes towarzystwa p. Chruszczyński, wskazując na cele i zadania obchodzącej 15-lecie organizacji. Zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, podjętym entuzjastycznie przez zgromadzonych. Następnie przemawiał wicedyrektor okręgu poznańskiego dyrekcji kolei państwowych p. Pospisich. Złożył życzenia imieniem dyrekcji i jako członek komitetu honorowego. Imieniem organizacji, biorących udział w uroczystości przemówił p. Turtoń, a w imieniu członków towarzystwa p. Chalupka.



Koncertem Tow. Muz. Kolejarzy, dyrygował kapelmistrz Teatru Wielkiego p. Wiktor Buchwald.

Punktem kulminacyjnym koncertu było odegranie przez orkiestrę „Polonji” Wagnera. Dyrygentowi p. Buchwaldowi wręczono kwiaty. Nad wyraz serdecznie przyjęła publiczność skrzypka-wirtuoza p. Mieczysława Paszkieta, którego po wykonaniu programu bisowaniem zmuszono do naddatku. Miłym urozmaicheniem, wprowadzającym wesoły nastrój, były występy rewelersów w składzie pp.: Dolaty, Bieńkowskiego, Sypniewskiego i Wosińskiego, którzy pod kierownictwem p. Buchwalda wykonali muzykę lekką. Kilkakrotne występy tego zespołu nagrodzono licznymi bisami.

Na zakończenie uroczystości odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do późnego wieczora. Przy sposobności należy zaznaczyć, że zarząd towarzystwa pokonał w zupełności trudności organizacyjne około urządzenia obchodu. Funkcje gospodarza pełnił członek zarządu p. Szwarc, którego praca spotkała się z uznaniem. (kl)

NA ŚWIĘTĄ WOJNĘ



Wojownicy abisyńscy, którzy z Harraru wyruszają na front, zatrzymują się przed kościołem św. Michała, którego stopnie caują. Na dalszym planie Harrar.

15-lecie Tow. Muzycznego Kolejarzy

Z okazji piętnastolecia istnienia Towarzystwa Muzycznego Kolejarzy w Poznaniu odbyły się wczoraj uroczystości, urządzone z okazji rocznicy. Rano, po zbiórce przed Domem Rzemieślniczym, udano się w pochodzie na nabożeństwo do kościoła OO. Jezuitów. Podczas nabożeństwa śpiewy wykonał chór męski „Moniuszko” kolejarzy pod batutą p. Witalisa Doroząły.

Potem w pochodzie, z udziałem kilku orkiestr, udano się ulicami miast, przed gmach okręgowej dyrekcji kolei, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Z okazji rocznicy Tow. Muzycznego Kolejarzy zakupiło przedstawienie popołudniowe w Teatrze Wielkim dla swych członków. Przedstawienie „Hal-ki” odbyło się przy pełnym komplecie. Przed seansem przemówił prezes to-



Poranek symfoniczny w Teatrze Wielkim

Pierwszy z zapowiadanych poranków symfonicznych odbył się pod znakiem „żelaznego” programu. Koncert obejmował dzieła wielokrotnie już u nas grywane, a niektóre z nich, jak np. „Rosamunda” i „Niedokończona symfonia” Schuberta należą do rzędu najpopularniejszych. Byłoby to oczywiście zupełnie na miejscu, gdyby audycja przeznaczona była dla młodzieży szkolnej. Z chwilą jednak skojo to ma być normalny poranek symfoniczny, a jeszcze transmitowany przez Radio na wszystkie stacje polskie, to wartoby pokazać się z ciekawym repertuarem, tembardziej, że oba dzieła Schuberta słyszy się w eferze aż nazbyt często. Jeśli już zabrakło czasu na przygotowanie nowych rzeczy, to można było powtórzyć utwory mniej znane i rzadziej grywane, choćby np. symfonję Haydna, która byłaby bardzo odpowiednim punktem na takim poranku.

Atrakcją audycji była doskonała pianistka czeska Juliette Aranyi. Koncert Mozarta zagrała koronkową techniką, z ładnym wyrzeźbieniem szczegółów, których znaczenie u Mozarta jest oświebliwie ważne, a rzadko bywa należycie doceniane. Również orkiestra nie pozostawała w tyle. Dr. Latoszewski prowadził ją pewną ręką, zyskując najlepsze artystyczne rezultaty w symfonji Schuberta (mimo temp nadto żywych) i w Mozarcie, gdzie ujęcie partji orkiestralnej odznaczało się precyzją i dobrem wyuczaniem stylu.

Dr. Z. SITOWSKI.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Listopad
12
WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: 5 braci Polaków
Środa: Stanisława Kostki

Kalendarz słowiański
Wtorek: Witolda
Środa: Wszerada

Słońce: wschód 7,07
zachód 16,04

Długość dnia 8 g. 57 min.
Księżycy: wschód 17,00 zachód 9,39
Faza: 2 dzień po pełni.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu:
Wczoraj plus 0,31 m, dziś plus 0,79 m.

Przepowiednia pogody na wtorek: Po chłodnej nocy i rannych mgłach, w dzień pogodnie i ciepło.

NOCNA SŁUŻBA APTEK

Śródmieście: Apt. 27 Grudnia 18. — Apt. im. Marcinkowskiego, ul. Nowa. — Apt. Czerwona, St. Rynek 37. — Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31. — Jeżyce: Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. — Łazarz: Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9. — Wilda: Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61. — Debiec: Apt. przy ul. Debieckiej 6. — Staroleka: Apt. miejscowa. — Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. — Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12.

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: 5 braci Polaków
Środa: Stanisława Kostki

Kalendarz słowiański
Wtorek: Witolda
Środa: Wszerada

Słońce: wschód 7,07
zachód 16,04

Długość dnia 8 g. 57 min.
Księżycy: wschód 17,00 zachód 9,39
Faza: 2 dzień po pełni.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu:
Wczoraj plus 0,31 m, dziś plus 0,79 m.

Przepowiednia pogody na wtorek: Po chłodnej nocy i rannych mgłach, w dzień pogodnie i ciepło.

NOCNA SŁUŻBA APTEK

Śródmieście: Apt. 27 Grudnia 18. — Apt. im. Marcinkowskiego, ul. Nowa. — Apt. Czerwona, St. Rynek 37. — Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31. — Jeżyce: Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. — Łazarz: Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9. — Wilda: Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61. — Debiec: Apt. przy ul. Debieckiej 6. — Staroleka: Apt. miejscowa. — Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. — Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12.



KRONIKA POZNAŃSKA

OSOBISTE

Nowy dyrektor Banku Handlowego. Z dniem 11 listopada 1935 został p. Władysław Miśkiewicz dyrektorem Banku Handlowego S. A. w Warszawie, oddział w Poznaniu. (wl.)

Ślub. W Ślaboszewie ks. prob. Niziołkiewicz pobłogosławił związek małżeński pomiędzy hr. Krasickim z Warszawy z p. Marją Zdziechowską, córką właściciela majątności Ślaboszewo.

Złote gody małżeńskie obchodzą pp. Antoni i Marja z Majchrzyckich Małecy z Poznania. Msza św. na intencję jubilatów odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godz. 9 w kościele OO. Zmarwychwstańców.

Srebrne gody małżeńskie obchodzą w dniu 8 bm. pp. Władysław i Cecylia Ciaciuchowie, zam. przy placu Sapieżyńskim 3. P. Ciaciuch zajmuje odpowiedzialne stanowisko w fabryce chemicznej R. Barcikowski Sp. Akc. w Poznaniu. (pt.)

WYCHOWANIE, KURSY

Kurs O. P. L. Gaz. dla lekarzy rozpocznie się 18 bm. o godz. 9 w świetlicy przy ul. Ratajczaka 16. — Zapisy w P. C. K., Wały Zyg. Augusta 2.

Zw. Pań Domu. W środę, 13 bm. o godz. 11 pokaz praktyczny, o godz. 17 brody, o godz. 20 przeszkolenie pomocnic domowych w obronie przeciwważ.; 14 bm. o godz. 17 herbatka; 27 Grudnia 19, m. 5.

WYKŁADY

Wiedza o Włoszech w Polsce, odczyt prof. dr. R. Pollaka, we wtorek, 12 b. m. o godz. 20 w pałacu Działyńskich staraniem Tow. polsko-włoskiego.

O stanach podgośćczkowych u dzieci, wykl. prof. dr. Jonschera we wtorek, 12 bm. o godz. 20 w Coll. Medicum (ul. Fredry 10), staraniem Kola Medyków.

KRONIKA MIEJSCOWA

Rewja fryzur modnych. Towarzystwo Pomocników Fryzjerskich Ziemi Zachodnich Rzeczypospolitej, oddział fryzjerów damskich w Poznaniu, urządziło w sobotę o godz. 21 w sali Domu Rzemieślniczego zabawę jesienną, połączoną z rewją fryzur nowoczesnych. Po północy weszło na salę 15 par w uroczystym polonie: pięknie ufryzowane modelki, prowadzone przez wykonawców artystycznych fryzur.

Wyróżnione zostały fryzury wieczorne, uczesane przez pp. Władysława Olejniczaka, Zenona Moskwiaka i Kazimierza Budnego. (pt.)

Zawczasie, kwiatku, zawczasie... Jak nam donoszą z miasta, niektórzy uczniowie wyższych klas gimnazjalnych uczęszczają w godzinach popołudniowych na dancinż w restauracjach. Trudno temu dać wiarę, ale niestety jest to smutna prawda. Nie można się jednak z tem pogodzić, dlatego też spodziewamy się, że władze szkolne zainteresują się tą sprawą i położą wreszcie kres uczęszczaniu młodzieży na dancinż po lokalach.

Bractwo wstrzemięzliwości przy parafii św. Marcina, którego moderatorem jest ks. Jakubczak, urządziło wczoraj wieczornicę w wypełnionej po brzegi sali parafialnej. Na program złożyły się deklamacje, pokazy taneczne itd. Odegrano też dramat religijny „Wzwanie Boże” i wesołą kamedyjkę. Wykonawcami były dzieci, które ze swych zadań bardzo ładnie się wywiązały. Głównym i wzniosłym celem bractwa jest wychowywanie młode-

Poświęcenie kościółka na Osiedlu

Podniosła uroczystość poświęcenia kościoła przeżywała w ubiegłą niedzielę nowa dzielnica naszego miasta, tak zwane Osiedle. Cała ta dzielnica przybrała odświętny wygląd. Domy ozdobiono zielenią i sztandarami. Na ulicach natomiast, na powitanie J. Em. ks. kardynała Prymasa, ustawiono bramy triumfalne. Przed samym kościołem ustawili się organizacje Głównej ze sztandarami, tworząc barwny szpal.

O godz. 9-tej, wśród głośniejszych wiatów zajeżdżał — poprzedzony czterema fanfarami 15 p. ul. na białych koniach — J. Em. ks. kardynał Prymas Hlond w towarzystwie swego kapelana. U progu nowego kościoła, powitał J. Em. ks. prob. Chilomer, protektor budowy kościoła, jedna z dziewczynek natomiast wygłosiła wierszyk okolicznościowy.

Po krótkiej modlitwie, J. Em. dokonał uroczystego poświęcenia kościoła. Po akcie poświęcenia ks. kardynał Prymas usiadł na tronie przed wielkim ołtarzem, a chór kościelny pod kierownictwem p. Fibaka odśpiewał ks. Hlondowskiego „Ecce sacerdos”. Z kolei podniósł przemówienie od stóp ołtarza, wygłosił ks. prob. Chilomer, wskazując, że nowy kościół, będący pod wezwaniem Chrystusa Odkupiciela, którego kamień węgielny poświęcił ks. bisk. Dymek w Jubileuszowym

Roku Odkupienia świata — ma być pamiątką Roku Jubileuszowego. Po przemówieniu ks. Chilomera, odprawił ks. kardynał Prymas, cichą mszę św., w czasie której chór z towarzyszeniem orkiestry, odśpiewał p. Kwaśnika mszę polską.

Po uroczystościach kościelnych, wśród gromkich wiatów odjechał ks. kardynał, wraz z przedstawicielami władz, — biorącymi udział w podniosłych uroczystościach — na probostwo do Głównej, gdzie ks. prob. Chilomer podejmował dostojnych gości śniadaniem.

O godz. 11 i 12 odprawił ks. Grzonka, wikariusz nowego kościoła, msze św., w których mieszkańcy Osiedla bardzo licznie uwzięli udział, zapelniając po brzegi nowo poświęcony kościółek.

Podkreślić należy, że kościółek — mogący pomieścić około 500 osób — dzięki zabiegłości komitetu budowy, oraz pomocy władz, a przede wszystkim ofiarności obywatelstwa, zbudowano kosztem 40 tysięcy zł w krótkim stosunkowo czasie. Zaznaczyć również należy, że jest to kościół filjalny parafji w Głównej, jednak nabożeństwa odbywać się będą codziennie, co w znacznym stopniu ułatwi mieszkańcom Osiedla w spełnianiu ich praktyk religijnych. (jar.)

Capstrzyk

Wczoraj, w przeddzień dnia niepodległości, odbył się wieczorem capstrzyk na placu Wolności. Po dokonaniu przeglądu formacji wojskowych garnizonu poznańskiego i stowarzyszeń, orkiestra odegrała hymn „Boże coś Polskę”. Capstrzyk zakończono odegraniem modlitwy wieczornej „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

Z okazji dnia niepodległości iluminowane są gmachy publiczne. Wśród iluminacji wyróżniają się oświetlone gmachy ratusza, kościoła OO. Franciszkanów i Biblioteki Raczyńskich. Zwraca uwagę iluminacja gmachów wojskowych i komendy policji.

Śmierć podczas wypadku samochodowego



Sp. KATARZYNA WDOWIAKOWA

Wstrząsający wypadek wydarzył się w niedzielę pod wieczór w pobliżu Tarnowa Podgórnego, w pow. poznańskim. U samochodu półciężarowego, prowadzonego przez p. Wdowiaka, właśc. składu trumien przy ul. Świętosławskiej 6 w Poznaniu pękł niespodziewanie kardan. Wskutek tego defektu znajdujący się w biegu samochód podrzucił silnie i wyrzucił się do góry kołami. Z jadących w samochodzie 5 osób, czworo wyszło bez szwanku, natomiast, żona kierującego samochodem 37-letnia Katarzyna Wdowiakowa została przygnieciona przez auto. Obrażenia były tak ciężkie, że s. p. Wdowiakowa zmarła w niespełna godzinę po wypadku, prawdopodobnie wskutek złamania kręgosłupa.

Zwłoki tragicznie zmarłej przewieziono do Poznania. Przywołano też na miejsce pogotowie ratunkowe (66-66), wszelka pomoc jednak okazała się już spóźniona. (kl.)

Zamach samobójczy

Na życie targnęła się wczoraj, trując się gazem świetlnym, 30-letnia H. M. (Wierzbicice 31). Desperatka, podczas nieobecności domowników, zamknęła się w mieszkaniu i otworzyła kurki gazowe, usiłując się zaczadzić. Przywołane gotowie ratunkowe (66-66) po zastosowaniu środków ratowniczych przewiozło ją do szpitala miejskiego. Powód rozpaczalnego czynu nie został narazie wyjaśniony. (kl.)

Abisynja wciąż w modzie



W Poznaniu, przy ul. Grunwaldzkiej jest lokal restauracyjny, który doniedawna nazywał się „Madera”. Obecnie pęd ku aktualności skłonił właściciela lokalu do nadania mu nazwy „Kawiarnia abisyńska”.

Z WIELKOPOLSKI

Bydgoszcz. W niedzielę odbyło się zebranie plenarne Tow. św. Ignacego, skupiającego w swoich szeregach około 1 300 reemigrantów z zachodu Niemiec. Przewodniczył prezes p. Jagodziński. Poza sprawami organizacyjnymi zebranie poświęcone było rocznicy powstania listopadowego, o którym dłuższy referat wygłosił zaproszony przez zarząd red. Fiedler. W zebraniu uczestniczyło powyżej 1 000 osób, był na niem

go pokolenia w duchu abstynenckim ku chwale Ojczyzny. Wspólna pieśń „Wszystkie nasze dzienne sprawy” zakończyła prawdziwie miły wieczorek. (pt.)

Z targu. Dnia 11 b. m. na placu Sapieżyńskim placono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2,80—3,00 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 3,20—3,40 zł; 1 kg. twarogu 60—70 groszów; za litr śmietany 1,40—1,60 zł; litr mleka pełnego 22—26 gr; 1 mdl. jaj 1,40—1,50 zł.

Za mięso: 1 kg. wieprzowiny 1,40 do 1,60 zł; 1 kg. wołowiny 1,40—1,80 zł; 1 kg. cielęciny 1,40—2,40 zł; 1 kg. skopowiny 1,40—1,60 zł; 1 kg. koziny 1,00—1,40 zł; 1 kg. słoniny 2,00—2,20 zł; 1 kg. smalcu 2,60—2,80 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1,60 do 2,50 złotych; kaczka 2,00—3,50 złotych; gęś 3,00—5,00 zł; para gołębi 0,90—1,00 zł; indyk 3,50—6,00 zł; para kurcząt 2,00 do 3,20 zł; para kurpatów 1,60—2,00 zł; perlica 1,60—2,00 zł; bażant 2,60—3,00 zł; zając 2,40—3,50 zł; królik 1,00 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,20—2,40 zł; 1 kg. okonia 1,60—2,20 zł; 1 kg. lina 2,20—2,40 zł; karpia 2,20—2,40 zł; suma 2,60—3,00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg. białych ryb 0,80—1,20 zł; 1 kg. sandacza 3,00—3,60 zł; 1 kg. karasia 1,20—1,80 zł; 1 kg. węgorza 3,00—3,20 zł. Za ryby śnięte placono 40—60 gr nmiej. 1 mdl. raków 0,40—3,50 zł.

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 7—8 gr; pietruszki 10 groszy; 1 kg. cebuli 15—20 gr; pepek rzodkiewek 10—15 gr; 1 kg. szpinaku 40—50 gr; seleru 20—40 groszy; 1 pepek buraków 15 groszy; 1 kilogram rabarbaru 20—30 groszy; główka sałaty 10—15 gr; 1 kg. brukselki 0,80—1,00 zł; pepek kalarepy 10 gr; marchwi 8—10 gr; kalafior 20—60 gr; 1 kg. pomidorów 40—60 gr; główka kapusty białej 10—20 gr; włoskiej 15—30 gr; modrej 20—40 gr.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1,20—2,00 zł; 1 kg. jabłek 0,40—1,00 zł; 1 kilogram gruszek 40—80 gr; 1 kilogram winogron krajowych 60—90 gr; zagranicznych 1,60—1,80 zł; 1 kg. borówek 1,40—1,60 zł.

Za grzyby: 1 kg. rydzów 2,00—3,20 zł; borowików 1,20—2,00 zł; maślaków 40 do 60 gr; ziel. grzybów 40—60 gr. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

Paluszek ucięty szkłem butelki. Tragicznemu bardzo wypadkowi uległ pięcioletni synek pp. Wasielewskich w Junikowie, Tadeusz. Chłopczyk bawił się otwieraniem butelki od piwa i stłukł ją. Uczynił to tak nieszczęśliwie, że odłamkiem szkła odciął sobie całkowicie paluszek u ręki. Ojciec przewiózł małego Tadeusza na stację pogotowia (66-66), skąd zabrał go po doraźnym opatrunku do domu. (kl.)

KRONIKA SĄDOWA

Surowe kary za kradzież roweru. Przed sądem grodzkim w Poznaniu stanęli 27-letni Leon Biernacki z Naramowic, 30-letni Czech Wrzyszczyński, zam. w Poznaniu (Wyspiańskiego 35), 25-letni Aleksander Uliński, zam. w Chlewiskach i 25-letni Kazimierz Ławniczak, zam. w Poznaniu (ul. Górczyńska 16). Dwom pierwszym akt oskarżenia zarzucali, że w nocy 16 maja rb. zabrali z korytarza piwnicy rower na szkodę porucznika Stanisława Spolenkiewicza i sprzedali go Ulińskiemu za 30 zł. Ulińskiemu akt oskarżenia zarzucali paserstwo, Ławniczakowi zaś wystawienie poświadczenia, że ramy do roweru tego, Uliński kupił w jego składzie. Na rozprawie oskarżeni Biernacki i Wrzyszczyński przyznali się do winy i tłumaczyli się, że Uliński prosił ich, by mu dostarczyli rower, za który gotów jest zapłacić 50 zł, przy czym wskazał im, gdzie można taki rower skraść. Ponieważ w tym czasie oskarżeni byli bez pracy, przyjęli ofertę Ulińskiego i dokonali kradzieży, sprzedając potem rower za 30 zł. Tym zeznaniem zaprzeczył Uliński, dowodząc, że oskarżeni sami przybyli do niego, zaproponowali mu sprzedaż roweru, a ponieważ nie wiedział, że pochodzi on z kradzieży, zdecydował się na kupno. — Czwartego oskarżonego tłumaczył się, że nie wiedział, że rower Ulińskiego pochodzi z kradzieży i że wystawiał zaświadczenie na ramę rowerową, którą osk. Uliński kupił u niego. Sąd skazał Biernackiego i Wrzyszczyńskiego na karę po roku więzienia, Ulińskiego na 7 miesięcy więzienia, Ławniczaka zaś uniewinnił. (m)

W TROSCE O WYGLĄD POZNAŃSKA

Wnęki okien piwnicznych zbiornikami śmieci. Odpadki wszelkiego rodzaju, wrzucane poprzez ochronne kraty i nie usuwane przez właścicieli kamienic, względnie dozorców domów, tworzą istne śmietniki wzdłuż pięknych ulic naszego miasta. Nierządka można spotkać na dnie takich wnęk bogatą florę w postaci kilkudziesięciu centymetrowych drzewek kasztanowych, różnego rodzaju chwastów, traw, razem ze starymi gazetami, papierami i niedopałkami, nadto gdziegdzie stare pantofle, podarte kalosze, szmaty różnokolorowe, ba, nawet padlina. Wszystkie te śmieci gniją we wnętkach, rozsiewając wokół zarazki chorobotwórcze. Władze sanitarne miasta powinny się stanowczo tym stanem zająć, chociażby ze względu na reprezentacyjność naszej ćwierćmiejscowej stolicy. (pt.)

Targi w błocie. Rynek Jeżycki jest chyba najbardziej zaniedbanym rynkiem w Poznaniu. Kiedyś starannie wyasfaltowany, dziś pełen dziur i wybojów, sprawia bardzo przykre wrażenie. Nie chodzi tu jednak tyle o jego wygląd, ile o zmianę fatalnych warunków, w jakich muszą się odbywać targi w czasie słyty. Wtedy Rynek Jeżycki tonie w błocie, któ-

re wypełnia liczne dziury i wyboje po brzegi. Niekiedy rzekunnie radzą sobie z tem jak mogą, kładąc dokoła kramów deski, ale nie na wiele się to przyda, trudno bowiem ustrzec się od fatalnego błota. A stanie w niem przez kilka godzin, nie może być chyba obojętne dla zdrowia zakupniów, dlatego rynek ten winien być w najbliższym czasie doprowadzony do należytego porządku. (sk.)

To chyba niezbyt przyjemne? — Przy ul. Jarochowskiego znajduje się teren, zajęty przez Ogrody Miejskie. Niktby przeciw temu nic nie miał, gdyby nie fakt, że Ogrody Miejskie urządziły sobie w pobliżu parkanu tuż przy ul. Jarochowskiego skład kompostu, którego przykrywa woń nieraz drażnił niemiłe mieszkańców pobliskich domów. Czy nie dałoby się — pisze jeden z naszych Czytelników — zmienić miejsca składowania kompostu na inne, bardziej oddalone od parkanu? (sk.)

KRONIKA SĄDOWA

Surowe kary za kradzież roweru. Przed sądem grodzkim w Poznaniu stanęli 27-letni Leon Biernacki z Naramowic, 30-letni Czech Wrzyszczyński, zam. w Poznaniu (Wyspiańskiego 35), 25-letni Aleksander Uliński, zam. w Chlewiskach i 25-letni Kazimierz Ławniczak, zam. w Poznaniu (ul. Górczyńska 16). Dwom pierwszym akt oskarżenia zarzucali, że w nocy 16 maja rb. zabrali z korytarza piwnicy rower na szkodę porucznika Stanisława Spolenkiewicza i sprzedali go Ulińskiemu za 30 zł. Ulińskiemu akt oskarżenia zarzucali paserstwo, Ławniczakowi zaś wystawienie poświadczenia, że ramy do roweru tego, Uliński kupił w jego składzie. Na rozprawie oskarżeni Biernacki i Wrzyszczyński przyznali się do winy i tłumaczyli się, że Uliński prosił ich, by mu dostarczyli rower, za który gotów jest zapłacić 50 zł, przy czym wskazał im, gdzie można taki rower skraść. Ponieważ w tym czasie oskarżeni byli bez pracy, przyjęli ofertę Ulińskiego i dokonali kradzieży, sprzedając potem rower za 30 zł. Tym zeznaniem zaprzeczył Uliński, dowodząc, że oskarżeni sami przybyli do niego, zaproponowali mu sprzedaż roweru, a ponieważ nie wiedział, że pochodzi on z kradzieży, zdecydował się na kupno. — Czwartego oskarżonego tłumaczył się, że nie wiedział, że rower Ulińskiego pochodzi z kradzieży i że wystawiał zaświadczenie na ramę rowerową, którą osk. Uliński kupił u niego. Sąd skazał Biernackiego i Wrzyszczyńskiego na karę po roku więzienia, Ulińskiego na 7 miesięcy więzienia, Ławniczaka zaś uniewinnił. (m)

KRONIKA SĄDOWA

Surowe kary za kradzież roweru. Przed sądem grodzkim w Poznaniu stanęli 27-letni Leon Biernacki z Naramowic, 30-letni Czech Wrzyszczyński, zam. w Poznaniu (Wyspiańskiego 35), 25-letni Aleksander Uliński, zam. w Chlewiskach i 25-letni Kazimierz Ławniczak, zam. w Poznaniu (ul. Górczyńska 16). Dwom pierwszym akt oskarżenia zarzucali, że w nocy 16 maja rb. zabrali z korytarza piwnicy rower na szkodę porucznika Stanisława Spolenkiewicza i sprzedali go Ulińskiemu za 30 zł. Ulińskiemu akt oskarżenia zarzucali paserstwo, Ławniczakowi zaś wystawienie poświadczenia, że ramy do roweru tego, Uliński kupił w jego składzie. Na rozprawie oskarżeni Biernacki i Wrzyszczyński przyznali się do winy i tłumaczyli się, że Uliński prosił ich, by mu dostarczyli rower, za który gotów jest zapłacić 50 zł, przy czym wskazał im, gdzie można taki rower skraść. Ponieważ w tym czasie oskarżeni byli bez pracy, przyjęli ofertę Ulińskiego i dokonali kradzieży, sprzedając potem rower za 30 zł. Tym zeznaniem zaprzeczył Uliński, dowodząc, że oskarżeni sami przybyli do niego, zaproponowali mu sprzedaż roweru, a ponieważ nie wiedział, że pochodzi on z kradzieży, zdecydował się na kupno. — Czwartego oskarżonego tłumaczył się, że nie wiedział, że rower Ulińskiego pochodzi z kradzieży i że wystawiał zaświadczenie na ramę rowerową, którą osk. Uliński kupił u niego. Sąd skazał Biernackiego i Wrzyszczyńskiego na karę po roku więzienia, Ulińskiego na 7 miesięcy więzienia, Ławniczaka zaś uniewinnił. (m)

KRONIKA SĄDOWA

Surowe kary za kradzież roweru. Przed sądem grodzkim w Poznaniu stanęli 27-letni Leon Biernacki z Naramowic, 30-letni Czech Wrzyszczyński, zam. w Poznaniu (Wyspiańskiego 35), 25-letni Aleksander Uliński, zam. w Chlewiskach i 25-letni Kazimierz Ławniczak, zam. w Poznaniu (ul. Górczyńska 16). Dwom pierwszym akt oskarżenia zarzucali, że w nocy 16 maja rb. zabrali z korytarza piwnicy rower na szkodę porucznika Stanisława Spolenkiewicza i sprzedali go Ulińskiemu za 30 zł. Ulińskiemu akt oskarżenia zarzucali paserstwo, Ławniczakowi zaś wystawienie poświadczenia, że ramy do roweru tego, Uliński kupił w jego składzie. Na rozprawie oskarżeni Biernacki i Wrzyszczyński przyznali się do winy i tłumaczyli się, że Uliński prosił ich, by mu dostarczyli rower, za który gotów jest zapłacić 50 zł, przy czym wskazał im, gdzie można taki rower skraść. Ponieważ w tym czasie oskarżeni byli bez pracy, przyjęli ofertę Ulińskiego i dokonali kradzieży, sprzedając potem rower za 30 zł. Tym zeznaniem zaprzeczył Uliński, dowodząc, że oskarżeni sami przybyli do niego, zaproponowali mu sprzedaż roweru, a ponieważ nie wiedział, że pochodzi on z kradzieży, zdecydował się na kupno. — Czwartego oskarżonego tłumaczył się, że nie wiedział, że rower Ulińskiego pochodzi z kradzieży i że wystawiał zaświadczenie na ramę rowerową, którą osk. Uliński kupił u niego. Sąd skazał Biernackiego i Wrzyszczyńskiego na karę po roku więzienia, Ulińskiego na 7 miesięcy więzienia, Ławniczaka zaś uniewinnił. (m)

Składki i pokwitowania

Dla nieuleczalnie chorego inwalidy na podróż do groty Matki Boskiej w Lourdes: Rodzina N. N. 5 zł. — Rodzina N. N. 2 zł. — Tolo Zurkowski 1 zł. — St. Mierzejewska, Ostrów, 2 zł. — Zarząd dóbr dr. Zbigniewa Cichowicza, Marszew. per. Pleszew. 2 zł. Razem z poprzednio pokwitowanymi 71 zł.

Obchód dnia Niepodległości w Poznaniu

Dzisiaj, w 17 rocznicę niepodległości odbyło się przed gmachem dowództwa okręgu korpusu nabożeństwo polowe. Mszę św. odprawił dziekan wojsk pol-

nańskiego, dowódca 14 dywizji generał Władysław Władziński i inni. Defiladę wojska, którą rozpoczął zdobywca proporczyka sprawności w ostatnim roku 57 p. p.



58 PUŁK PIECHOTY NA DZISIEJSZEJ DEFILADZIE

skich ks. prałat Wilkans. Wojsko ustawiło się długim szeregiem na Al. Marcinkowskiego. Na Pl. Wolności ustawiły się organizacje.

O godz. 11.30 na placu przed Pomnikiem Wdzięczności odbyła się defilada, która trwała blisko godzinę. Rewję przyjął dowódca O. K. VII. gen. Knoll-Kownacki w otoczeniu wojewody poz-

nańskiego, dowódcy brygady kawalerji p. gen. Zahorski, jako komendant garnizonu poznańskiego.

Ogólny zachwyt wzbudził przelot samolotów w eskadrach i szyku rozwiniętym.

W defiladzie wzięły również udział organizacje, hufce szkolne, harcerstwo i t. p.

również obecny patron Twa, ks. prof. Hanelt. Po zakończeniu obrad odbył się uroczysty obchód 10-lecia stworzonego przy tej organizacji koła śpiewaczego „Chopin”. Marszałkiem uroczystego zebrania był ks. patron Hanelt.

— Dyr. Stona, który przeszedł dość poważną operację w szpitalu św. Florjana, powrócił już całkowicie do zdrowia i w nadchodzący zwrotek ma wystąpić w roli tytułowej w komedji Korzeniowskiego p. t. „Stary kawaler”.

— Termin odczytu p. Marii Kasprzowiczowej na temat: „Dwie miłości Kasprzowicza — Taty i Kujawy” ustalono na poniedziałek, 18. bm.

— Zmarł nagle na udar serca st. przodown. P. P. Stanisław Ziółkowski (ul. Gdańska 141).

— Na ul. Kujawskiej koń kopnął 7-letniego chłopca Czesława Kurkowskiego, raniąc oraz miażdżąc mu nos. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

— Gniezno. Do szpitala miejskiego w Gnieźnie odstawiono 24-letniego robotnika Władysława Tomczaka z Gniezna (Słomiana 11) z powodu ran postrzałowych na udzie i ramieniu. Tomczak opowiadał, że postrzelono go w pobliżu Jelonka, gdy powracał wieczorem z Witkowa. (kl)

— Gościny. Zespół artystów poznańskich pod kierown. artystycznym p. Zygmunta Wojciechowskiego wystawi w dniu 13. bm. piękną operetkę Kalmana p. t. „Księżniczka czardasza”. (n)

— Inowrocław. Dowódca 59 p. p. ppłk. Mirgalowski i dyr. zakładów „Solvay” w Matwach inż. Toloczko odznaczni zostali krzyżem komandorskim „Polonia Restituta”.

— W kościele w Liszkowie odbył się ślub p. Alfonsa Kiełpińskiego z Inowrocławia z p. J. Wojciechowską z Niszczewic.

— Zjazd prezesów i naczelników „Sokoła” okręgu inowrocławskiego odbędzie się 17. bm. o godz. 10.30 w szkole w Inowrocławiu.

— Teatr Zdrojowy wystawia we wtorek, 12. bm. sztukę „Krakowiacy i górale”.

— Piękna uroczystość franciszkańska odbyła się w niedzielę w domu parafjalnym parafji N. M. P.

— W lecie b. r. odbywało się u gospodarza Głuchowskiego w Balczewie wieńcówka, w czasie której na tle większej konsumpcji alkoholu doszło do zapaści, w wyniku czego dwóch uczestników zabawy Kazimierz i Franciszek Laskowscy (ojciec i syn), otrzymawszy ciosy siekiera w głowę, o mało co nie zostali zabici. Obecnie napastnicy stanęli przed sądem. Jeden z nich został uwolniony, natomiast Wacław Nowicki otrzymał 2 lata, a Piotr Sawicki 6 miesięcy więzienia.

— W związku z ostatnim zabójstwem w Szczepanowie, dokonaniem w czasie zabawy na osobie śp. K. Jabłońskiego, władze bezpieczeństwa wydały zakaz urządzania wszelkich imprez i zabaw w Szczepanowie na okres 3 lat.

— Ciekawe zawody ping-pongowe odbyły się w niedzielę w Matwach, gdzie gospodarze odnieśli zasłużone zwycięstwo nad mistrzem (K. S. M. par. Matki Bożej) i wicemistrzem (K. S. Goplanja) z Inowrocławia. (c)

— Jarocin. Wojciechowi Pawlakowi z Lubini Wielkiej skradziono ub. tygodnia wszystkie kury oraz szereg narzędzi rolniczych.

— „Księżniczka Czardasza”, 3-aktowa operetka Kalmana, wystawiona zostanie przez operetkę poznańską w dniu 14. bm. o godz. 20 w sali kina „Victoria”. (jp)

Uniewinnieni w procesie o nadużycia

Inowrocław (c). W sobotę po południu zapadł przed sądem okr. wyrok w głośnym procesie o rzekome nadużycia na szkodę bezrobotnych. Jak wiadomo, na ławie oskarżonych zasiadło dziewięć osób, b. funkcjonariuszy Lokalnego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym i Funduszu Pracy w Inowrocławiu.

Wszyscy oskarżeni, a więc Leon Witczak, Jan i Ludwik Szalec y, Bolesław Adamczewski, Jan Kaczmarek, Stanisław Kamasa, Czesław Zieliński, oraz urzędnicy zarządu miejskiego Józef Wyborski i Antoni Wyszyński zostali całkowicie uniewinnieni od winy. W obszernej motywacji przewodniczący rozprawy, sędzia Zwierzyński, podkreślił brak znamion czynu karygodnego i brak przestępstwa u poszczególnych oskarżonych.

Nieszczęśliwe wypadki w pow. jarocińskim

Jarocin. (jp.) Niej. Wojciechowska z Jarocina-Ginki prala w dniu 7. bm. bieleżną. W pewnym momencie wpadła do kubła z ukropem półtoraroczny synek Józef. Dziecko odniosło ogólne poparzenia III stopnia tak, że musiano je przewieźć do szpitala, gdzie następnego dnia zmarło wśród strasznych boleści.

— Robotnik kolejowy Józef oKniecny z Jarocina, zatrudniony przy naprawie mostu kolejowego pomiędzy stacjami Żerków a Orzechów, w dniu 8. bm. stracił równowagę i spadł z wysokości 10 metrów, przyczem odniósł ogólne potłuczenie oraz wstrząs mózgu. Krwią zbroczonego Konięckiego przewieziono do szpitala.

— 7-letnią córeczkę młynarza z Kolniczek, Teresę Goździażkównę najechał w dniu 8. bm. w godzinach wieczornych nieznanymi cyklista, który zламаł jej prawą nogę w przedudziu. Po nalożeniu szyny przewieziono Teresę do szpitala.

— Tomasz Banaszak, wymiernik z Bieździachowa, jednej z ub. nocy wyszedł w bieleżni oknem z domu, udał się na podwórze sąsiada, wskoczył tam do gnojnika i poniósł śmierć przez utopienie. Banaszak liczył 81 lat i w ostatnich czasach skarżył się na ból głowy. Przyczyną zatem tego niezwyklego samobójstwa mógł być silny rozstrój nerwowy.

— Kościan. Akademia ku czci Patrona ks. Piotra Wawrzyniaka, poprzedzona uroczystą mszą św. w kościele farnym, odbyła się starym miejsc. związk. spółdzielni kredytowych i gospod. w dniu 10. bm. o godz. 12 w sali Hotelu „Victoria”. Słowo wstępne wygłosił ks. prob. Bednarkiewicz, a treściwy referat o Patronie ks. Wawrzyniaku wygłosił ks. mansj. Echaust. Poza tem akademie uświetniły występy chóru męsk. „Arion”.

— Herbatki z tańcami przy licznych udziałach gości urządzono w dniu 10. bm. tow. „Kropla Mleka”. Dochód przeznaczono na dożywianie najbardziej potrzebujących dzieci.

— Wskutek lekkomyślności zginęła Antonina Krukowiakowa ze Skoraszewa 930.— zł. Krukowiakowa, idąc do Białca, zabrała ze sobą płócienny woreczek z zawartością 930 zł gotówki i w drodze zgubiła pieniądze, które dłuższy czas przechowywała w domu.

— Przedstawienie teatralne p. t. „Zyta-terejarka” urządzili w dniu 10. bm. na sali „Sokoła” III Zakon św. Franciszka. Amatorzy wywiązali się z swego zadania znakomicie. Dochód z przedstawienia przeznaczono na odnowienie starożytnego kościoła św. Ducha w Kościanie, który podczas walki kulturnej nie mógł pomieścić wszystkich wiernych, twarzą i nieugięte trwałych w obronie wiary katolickiej.

— Uroczysty obchód z okazji 75-lecia urodzin Ign. Paderewskiego organizuje w najbliższych dniach tow. gimn. „Sokol”.

— Znakomity zespół artystów poznańskich pod kierown. dyr. Wojciechowskiego wystawia w dniu 12. bm. na scenie Hotelu Warszawskiego rewelacyjną operetkę Kalmana „Księżniczka czardasza”. Obsada ról starannie dobrana, z primadonna Celina Orlicz-Kreyczy i tenorem opery poznańskiej Ign. Wiśniewskim na czele, daje rękomię wesolego i miłego zabawiania.

— Srebrnym krzyżem zasługi za położone zasługi około rozwoju przemysłu rodzimego odznaczony został fabrykant bekonów p. Czesław Janicki z Kościana. Uroczystej dekoracji dokonał wojewoda pozn. w dniu 11. bm.

— Pożar wybuchł w zagrodzie Karola Birwagena w Kotuszu; spalił się dom mieszkalny, budynek gospodarczy wraz z inwentarzem i tegorocznymi zbiorami. Szkodę ocenia się na kilka tysięcy złotych. Przyczyną pożaru nieznana.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzili w dniu 10. bm. pp. Franciszek i Stanisława Frąckowiakowie w Kościanie.

— Związek małżeńskich pobogosławionych został w dniu 9. bm. w kościele farnym w Gieczu pomiędzy redaktorem „Gazety Polskiej w Kościanie p. Marjanem Urbańskim a p. Eleonorą Wachowiczówną z Michalowa. (mk)

— Leszno. Podczas lekcji przyrodniczej w szkole powszechnej w Lesznie w czasie demonstracji, przeprowadzanej przez nauczycielkę p. Trawińską, nastąpił wybuch butelki z tlenem. Poranione lekko nauczycielka i cztery uczennice zostały opatrzone przez lekarza.

— Labiszyn. Od dłuższego już czasu daje się tu odczuć brak zegarmistrza. Dobry fachowiec miałby egzystencje zapewnioną.

— Mosina. Srebrne gody małżeńskie obchodzili pp. Wojciech i Józefa Trennerowie w piątek, dnia 8 listopada br. Jubilat, architekt-budowniczy, zajmuje się pracą społeczną, jest radnym miejskim z ramienia Stronnictwa Narodowego oraz radcą ubogich.

— Tow. Gimn. „Sokol” podaje do wiadomości, że zebrania miesieczne odbywają się w każdy poniedziałek po pierwszym w lokalu p. Walkowiaka.

— Zarząd miejski zamierza wykopać rury gazowe, ażeby w ten sposób dać pracę dla bezrobotnych.

— W dniu 5. bm. zmarł senior tut. obywatelstwa ś. p. Szczeban Terczewski. Zmarły był wiceprezesem tut. Koła Stronnictwa Narodowego, z którego ramienia był również członkiem rady miejskiej.

— Zebranie Młodego Przemysłu odbyło się 7. bm. Postanowiono wysłać delegację na pogrzeb zmarłego członka śp. Terczewskiego.

— W niedzielę, 10. bm. odbyła się kwesta uliczna na bezrobotnych.

— W czwartek, 14. bm. odbędzie się jarmark ogólny. (ms)

— Ostrów. Koncert sobotni chóru męskiego „Echo” cieszył się wielkim uznaniem i dużą frekwencją. Koncert poświęcony był polskiej pieśni ludowej, lecz w artystycznych opracowaniach i przeróbkach. Pieśni solowe wykonali pp. Matoga i Michalski. Dyrygował prof. F. Kowalski.

— W związku z organizacją „Dni przeciw-gruźliczych” odbyło się tu zebranie, na którym omówiono przeszłoroczną akcję i plan akcji tegorocznych „dni” w czasie od 1 grudnia rb. do 10 stycznia 1936. Do przeprowadzenia uchwał wybrano komitet ściślejszy.

— Badanie zwierząt, załadowanych i wyladowanych na stacji kolejowej w Biniewie w obrębie kolejowym zostało poruczone lekarzowi weterynaryjnemu p. Tadeuszowi Czabajskiemu z Raszkowa. Transporty zwierząt, przeznaczone do wywozu zagranicę ze stacji Błniew, podlegają badaniu przez pow. lekarza weter. p. Piolka z Ostrowa.

— Dowódca 25 dywizji p. gen. Tokarzewski został przeniesiony na stanowisko dowódcy korpusu w Grodnie.

— Postrzelił swą chlebodawczynię p. Marię Lipską w maj. Górzno, służyący dworski Tomasz Stróżyk w następstwie szalu pijackiego. Na szczęście postrzał strutowy był lekki.

— Kawiarnie „Europa” wydzierżawił p. Stanisław Karpowicz, właściciel „Baru”. (os)

— Pniewy. Przed kilku dniami zgłosiło się dwu kupców Żydów, sprzedawców dywanów, do nauczyciela w Podpniewkach, p. Roszkiewicza, który żydowskich demokraców wraz z ich tandą, tak jak na Polaka przystało, wyprosił z domu. Niezrażeni tem Żydzi, dowiedziawszy się, że p. R. wstępuje w związek małżeński, udali się do narzeczonej p. Furmaniewiczówny, nauczycielki w Psarach, której wskazywały dywany, powiedzieli, że wybrał je p. R. prosiąc, by p. Furmaniewiczówna za nie zapłaciła. Nie dopatrując się podstępów, p. F. dywany zatrzymała, wpłacając całą należność w wysokości kilkuset złotych. Dopiero po rozmowie z p. R. dowiedziała się, że padła ofiarą żydowskich oszustów.

— Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ p. F. Funke z Białokoszy, który jadąc rowerem, zderzył się z innym rowerzystą, doznając poważnych obrażeń zewnętrznych. (wp)

— Pobiedziska. W nocy zakradli się nieznanymi osobami do zabudowań rolnika Andrzeja Winklera w Kolacie, w powiecie poznańskim. Zbudzony szczeniem psów gospodarz strzelił przez okno z fuzji. Na to złodziej strzelił z rewolweru. Kula przebiła szybę, uderzyła w ścianę i utknęła rykoszetem w stole. Jak się później okazało, złodzieje skradli 3 kury. (kl)

— Rogoźno. Stow. Krucjaty Eucharystycznej obchodziło ostatnio 10-lecie swego istnienia. Patron ks. Gierczyński wygłosił referat, a młodzież wykonała piękne deklamacje i dwa utwory.

— W szkole powsz. odbywa się obecnie kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej, który otworzył burm. Smukalski. Wreczył on pierwszemu insp. p. St. Nowakowi dyplom uznania.

— W mieście naszym jest dość poważny odsetek obywatelstwa, które nie docenia swego narodowego patriotyzmu, popierając żydowskie wydawnictwa, jak np. „Ekspress”, zamiast popierać pisma katolicko-narodowe, które można tutaj nabyć.

— Czytelnia dla dzieci szkół powsz. otwarta jest od 1. bm. w budynku II. Opiekunem jest naucz. p. J. Tomaszewski.

— Zamknięta jest droga publiczna do 15. bm. od szosy Oborniki — Chodzież koło Rudy ku Kaziopolu, z powodu budowy nowego mostu przy młynie Ruda nad rzeką Wełną.

— Sąd grodzki skazał kilkakrotnie już karanego robotn. Józefa Koldre z Kalisza za wyrafinowane oszustwo na 2 lata więzienia. (rm)

— Środa. Zespół artystów poznańskich pod kierown. artystycznym p. Zygmunta Wojciechowskiego wystawi w dniu 15. bm. piękną operetkę Kalmana p. t. „Księżniczka czardasza”. (n)

— Śrem. Lokalny komitet Funduszu Pracy rozpoczął akcję niesienia pomocy bezrobotnym w miesiącach zimowych. W najbliższym czasie rozpocznie się zbieranie deklaracji dobrowolnego opodatkowania się lub gotowości za-

trudnienia bezrob. przez ofiarowanie im pracy za wynagrodzeniem.

— Na wokandzie sądu grodzkiego znalazła się skarga prywatno-karna z oskarżenia burm. Debickiego przeciw p. St. Gawrońskiemu o zniesławienie, którego oskarżony miał się dopuścić w związku z zatargiem finansowym, jaki powstał między nim a oskarżycielem prywatnym, jako kierown. miejskiej K. K. O. Sąd po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok, skazujący p. Stanisława Gawrońskiego na 7 dni aresztu, z zawieszeniem kary na 2 lata, i 20 zł grzywny. Oskarżony zapowiedział apelację.

— Po mieście krąży pogłoski, że największa na miejscu hurtownia towarów kolonialnych ma przejść w najbliższej przyszłości w ręce pewnej firmy, za którą kryją się Żydzi. Czyżby właściciel hurtowni miał zapomnieć o swych obowiązkach Polaka-katolika?

— Sędzia Marjan Smockiewicz został przeniesiony z Lidzbarku na Pomorzu do sądu grodzkiego w Śremie.

— Zwycięzca w „pogoni za lisem” został p. R. Ganowicz.

— Na ost. zebraniu Tow. Właśc. Nieruch. omawiano sprawę obniżki czynszów komornianych. Uchwalono rezolucję, w której zebrani domagają się wyłączenia z pod obniżki nieruchomości położonych w b. dzielnicy pruskiej, ze względu na odrębne tutejsze stosunki. (su)

Z POMORZA

— Toruń. Z sprawozdania Zarządu Miejskiego wynika, że Toruń posiadał 62 928 mieszkańców. Ludność wzrasta przeciętnie o 6 osób dziennie.

— Zostało odprawione żałobne nabożeństwo za spokój duszy oficerów i szeregowych P. P. poległych w obronie życia i mienia obywateli, wkościele garnizonowym.

— Odbyło się uroczyste otwarcie wystawy, zorganizowanej przez Kolo Rodziny Kolejowej, która trwać będzie do 17. bm. M. in. wystawia swoje obrazy p. Ziomek-Kowalewska, o której talencie świadczy fakt zakupienia jej obrazów na statek „Piłsudski”.

— Tuchola. W wiosce osadniczej Bagienica, pod Pruszczem Tucholskim, wydarzył się wypadek, który pociągnął za sobą śmierć osadnika Józefa Błażejewskiego, liczącego już 63 lat życia. Wymieniony zajęty był oliwieniem mazurem przed rozpoczęciem młócki zboża, w pewnym momencie zaprzęcone przy młóce konie ruszyły, co spowodowało porwanie osadnika przez wał transmisyjny i odrzucenie go gwałtownie na ziemię. Bezprzytomnego B. przeniesiono do mieszkania, lecz zanim przybył przywołany lekarz, nastąpił zgon. Stwierdzono, iż doznał on złamania podstawy czaszki oraz silnego wstrząsu mózgu, co spowodowało śmierć. (tts)

Z GDYNI I WYBRZEŻA

— Gdynia. W niedzielę obradował doroczny zjazd kupiectwa pomorskiego.

— Na statku „Lech” dokonano kradzieży większej ilości skór. Dochodzenia ustaliły że kradzieży dokonali robotnicy portowi z furmanem Lemiezem na czele. Część skradzionych skór aresztowanemu odebrano.

— W policji zameldował się niejaki p. T. F. i oświadczył, że szwagier jego N. W. naszedł w nocy na jego dom i po wszczęciu awantury na tle rodzinnem, zdemolował jego mieszkanie i zadal mu cios nożem w plecy. Zraniony T. F. musiał się udać do szpitala, a jego awanturniczym szwagrem zajęła się policja.

— Po dłuższych poszukiwaniach aresztowano murarza Samolę Józefa ze Skurcza i Kulifskiego z Chojnic, obu zamieszkujących ostatnio w Gdyni, pod zarzutem fałszowania ksiązek czeladniczych murarskich i ciesielskich. Aresztowani, przy których znaleziono podobrą pieczętkę izby rzemieślniczej i gotowe egzemplarze ksiązek, wydawali „patenty” murarskie za opłatą 50 zł. Aresztowano także pomocników fałszerzy braci Zenona i Antoniego Drabińskich.

— Do Gdyni przybył dziennikarz jugosłowiański dr. Dragutin Fodor-Balk, który jest paryskim korespondentem szeregu pism jugosłowiańskich. Celem przyjazdu dziennikarza jest zapoznanie się z rozwojem portu gdynińskiego.

— Dla zapoznania się z portem gdynińskim przybyła wycieczka węgierskich ekspedytorów z dr. Steinerem na czele. Ekspedytorzy węgierscy interesują się tak Gdynią jak i Gdańskiem. To nawiązanie bliższego porozumienia pomiędzy węgierskimi ekspedytorami a polskimi sferami gospodarczymi ma na celu wzmocnienie transportu na Węgry przez port polski.

— Policja gdynińska zatrzymała trzy osoby za opilstwo i dwie za kradzież węgla i złomu z wagonów kolejowych w porcie.

— Jak już dwukrotnie donosiliśmy, w Gdańsku spaliła się fabryka wyrobów stolarskich Behrendta. Pożar zniszczył także gotowe urządzenia składowe, przeznaczone dla żydowskiego domu towarowego firmy Sternfeld w Gdyni. Trzeba podkreślić fakt, że w okresie dużego bezrobocia w Polsce, firma żydowska, usadawiająca się w Gdyni, dała wykonać swe urządzenia składowe nie w Polsce a w Gdańsku.

— Obradowała w Gdyni konferencja gospodarza z udziałem komisji międzyministerjalnej, pod przewodnictwem nac. Martiniego. W konferencji brali udział przedstawiciele izby przemysłowo-handlowej, rolniczej i rzemieślniczej. Na konferencji omówiono aktualne sprawy gospodarcze Gdyni i Pomorza. (p)

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi:

Dnia 9. b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Dzień: młynu Stef. Filoda w Plewiskach, pow. poz., i Janina Kubiśka; owdow. mał. Hieronim Koliński i eksp. Gertruda Kubiśkówna; por. Jan Michałuk i eksp. Marta Steinmetz; rob. Br. Grabara i prac. Stefania Skibiska; kier. biura Teofil Tkocz w Pawłowicach Starych, pow. Leszno i biur. Wiktorja Lonc; red. Feliks Hadyniak i Halina Szwendtkówna w Ryżynie, pow. Międzybóże; czel. piek. Michał Krzyżaniak i kuch. Małgorzata Nitsche, oboje w Rawiczu.

Zgony:

Dnia 9 listopada 1935 roku zapieano następujące zgony: Marcin Goliński, robotnik 41 lat; Agnieszka Przymus, z domu Lira, wdowa 70 lat; Cecylja Otomańska z domu Paetzold 45 lat; radca Władysław Najgrakowski, em. starszy refer. ministerj., 72 lata; Stanisława Kaczmarskówna, urzędniczka prywatna, 29 lat; Józef Paszek, kowal 25 lat; Zofja Graczykówna z domu Pokladecka, 23 lat; Wiktorja Sankiewiczówna z domu Nowicka, wdowa 85 lat; Paulina Dorn z domu Krüger, wdowa 74 lat; Jaiwika Włochowska, wdowa 70 lat; Halina Witkowska, 3 lata, 6 mies. 14 dni.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Drzazgi

KARTELE A HANDEL

Przeważna część zsyndykowanego przemysłu posługuje się nader skomplikowanymi cennikami. Nawet kupcowi z odnośnej branży trudno jest z cennika wyliczyć cenę netto. Fabryki ustalają na towar cenę podstawową, od której odliczają w procentach rozliczne rabaty, kassa-skonto itd., tak, że nieraz wysokość tych odliczeń przekracza 75 proc. ceny podstawowej. Natomiast te same fabryki doliczają rozliczne dopłaty, np. za wymiary, odwężanie, większą i mniejszą specyfikację, za niemasowo wytwarzane gatunki, za opakowanie itd.

Sprawa zawilości cenników kartelowych staje się zrozumiałą, gdy się odsłoni tajniki kartelowej polityki cen, która w licznych wypadkach jest bardzo bliska pospolitemu łapichłostwu. Ruchliwe bardzo i zapobiegliwe Stowarzyszenie Kupców Handlujących Żelazem i Dźwigarami na woj. poznańskie i pomorskie przytacza w jednym z ostatnich swoich komunikatów dwa ciekawe przykłady „alchemii kartelowej“:

Oto jeszcze w r. 1932 kartel rur żelaznych udzielał kupcowi 70 proc. rabatu i 2 proc. ekstra opustu. Wówczas cena podstawowa rury o długości np. 2.000 mm wynosiła za sztukę 12,80, zaś — po odciążeniu wspomnianego rabatu 72-procentowego — cena wynosiła 3,74 zł. Pod naciskiem czynników rządowych kartel zdecydował się obniżyć cenę na 6,20 zł. Ale jak dokonał tego dzieła? Oto zdusił rabat kupiecki z 72 na 22 proc. ... Jeśli odliczymy 22 proc. od ceny 6,20 zł, wówczas okaże się, że cena podstawowa, a o nią przecież chodzi kartelowi! — nietylko nie zniżkowała, lecz zwyżkowała z 3,74 zł na 4,84 zł. Nazwaną wygładało to na kolosalną obniżkę, w rzeczywistości jednak nie było to niczym innym, jak zaciśnięciem śruby kartelowej kosztowności. Cynizm!

Inny przykład: wanny w r. 1933 kosztowały 264 zł. Od tej ceny podstawowej odchodziło 54 proc. rabatu. Przeto cena podstawowa (netto) wynosiła w zakupie 125,44 zł. Obecnie, chociaż ta sama wanna kosztuje brutto zł 189,—, kartel odlicza kupcowi tylko 18 proc. rabatu. Tem samym ceną zakupu wynosi netto zł 154,98. A więc wanny nie potaniały, lecz podrożały o około 24 proc. Skandal!

Do sprawy kartelowej trzeba wreszcie zabrać się — nie od strony rozważań teoretycznych itd., lecz od strony praktycznej, poprostu po chłopsku, tak, jak chłop obchodzi się z ludźmi, którzy go „nabierają“... Niestety, p. wicepremier zgóry wyrekił się cepu w stosunku do karteli. Tak przynajmniej oświadczył w swem przemówieniu. Wielka szkoda! Ale co się odwlecze, to nie uciecze!

O DEFLACJĘ RÓŻNYCH PROCENTÓW

Czy wiecie Państwo, że istnieje jeszcze rodzaj ubezpieczenia społecznego, w którym odsetki zwłoki wynoszą 24 proc. rocznie? Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe. Tym „rodzajem“ jest zabezpieczenie na wypadek braku pracy. Wprawdzie władze odnośnie ponoć liberalnie obniżają odsetki o połowę, ale i to jest za dużo, poza tem zaś: poco konserwować przepisy, datujące z czasów przedhistorycznych?

Przy tej okazji warto zwrócić uwagę na sztywność t. zw. odsetek ustawowych, które od r. 1927 do tej pory wynoszą 10 proc. w stosunku rocznym. O ile się nie mylimy, warunki gospodarcze od r. 1927 uległy pewnym zmianom, które — „zdaje się“ — uzasadniają obniżenie poziomu odsetek ustawowych. Dlaczego o takich sprawach czynnikowi rządowe nie pamiętają?

Krótkie informacje gospodarcze

- Wywóz poszczególnych rodzajów zbóż z Polski zagranicę przedstawiał się w październiku r. b. następująco: pszenica 8 721 tonn, żyto 20 703 t., jęczmień 45 875 i owies 16 453 t. Wywóz wszystkich zbóż zatem wykazał znaczny wzrost w porównaniu z ub. m.
- Liczba bezrobotnych w Czechosłowacji wzrosła ostatnio do 602 775 osób.
- Pierwsza rumuńska fabryka materiałów wybuchowych rozpoczęła produkcję saltry i nitratu amonu.
- Wytwórczość przemysłowa Estonii w stosunku do stanu z przed 5 lat powiększyła się o 30%, w związku z czem nastąpiło odprężenie na rynku pracy.
- Min. spraw zagranicznych Iranu zawiadomił wszystkie państwa zainteresowane, że w dniu 10 maja 1936 r. upływa zobowiązania w dziedzinie celnej, powzięte przez rząd perski.

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Na światowych giełdach papierów wartościowych zaznaczyła się w tygodniu ubiegłym ogólna poprawa tendencji. Wpłynęła na to przedewszystkiem możliwość ugody angielsko - włoskiej, która zarysowała się w trakcie ostatnich konferencji między oficjalnymi przedstawicielami W. Brytanji i Włoch. Z drugiej jednak strony zatarg japońsko - sowiecki oraz wiadomości o dużych zbrojeniach niemieckich i sformowaniu armji w Rzeszy, wywołały w sferach giełdowych zaniepokojenie, które odbiło się przejściowo na notowaniach. Niektóre giełdy, zwłaszcza londyńska, wykazały duże zainteresowanie papierami chińskimi, co stoi w związku z reformą walutową w Chinach.

Na giełdzie nowojorskiej panował naogół nastrój mocny, co tłumaczy się dużą płynnością na rynku pieniężnym. Pożyczki polskie nie wykazały większych wahań kursowych. W dniu 8 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 31 października r. b.): 8 proc. pożycz. Dillona 91,25 (90,50), 7 proc. pożycz. st. 102,00 (103,00), 6 proc. pożycz. dolarowa 79,00 (78,25), 7 proc. pożycz. m. Warszawy 68,00 (66,25), 7 proc. pożycz. śląska 68,50 (67,00). Również giełda londyńska miała przeważnie usposobienie mocne. Złożyły się na to następujące momenty: korzystniejszy zwrot w rokowaniach, dotyczących konfliktu włosko - abisyńskiego, spodziewane zwycięstwo partji konserwatywnej w wyborach, wreszcie ogłoszenie szczegółów wielkiego planu gospodarczego, przygotowanego przez rząd angielski. Silnie zwłaszcza zareagowała giełda na wiadomość, że rząd przeznacza na poprawę dróg w ciągu pięciu lat 100 milionów, a na naprawę linii kolejowych 25 milionów funtów szterlingów, co pozwoli na zatrudnienie dużej ilości bezrobotnych. Na giełdzie paryskiej zaznaczyła się zniżka rent i akcji bankowych, natomiast zwykowały akcje przemysłowe z elektrycznymi i chemicznymi na czele. Dużą zwyżkę osiągnęły akcje kanału Sueskiego i koncernu naftowego Royal Dutch. Na giełdzie berlińskiej dała się zauważyć zwyżka notowań przy dość dużym ożywieniu obrotów. Sfery giełdowe tłumaczą to zawarciem umowy handlowej z Polską, która z jednej strony zapewnia Rzeszy dopływ produktów żywnościowych, których brak daje się na rynku niemieckim dotkliwie odczuć, a z drugiej strony zapewnia zbyt szeregu artykułów przemysłowych, których Rzesza ma nadmiar. Dobrze usposobienie miały akcje przemysłu żelaznego i stalowego w związku z podwyżką cen żelaza w Anglii i ruchem strajkowym w belgijskim przemyśle górniczo-hutniczym. Z papierów zagranicznych do brym popytem cieszyły się renty rumuńskie i węgierskie. Na giełdzie wiedeńskiej panował nadal nastrój dobry.

Obroty na giełdzie warszawskiej były małe. Kursy papierów procentowych były słabsze, akcje przeważnie się wzmocniły. Zapotrzebowanie na dewizy zagraniczne było nieco słabsze. Czeki na Nowy Jork notowano 5,31¼ — 5,31½, kabel 5,31¼/8 — 5,31½/8, banknoty dolarowe 5,30¼ — 5,31¼. Za dolary złote płacono na początku tygodnia 8,93, a w końcu 9,01½, za ruble złote 4,78 — 4,82½, za ruble srebrne 1,80, a za bilon 82 grosze. W dziale dewiz europejskich zaznaczyła się lekko zwyżka dewizy Amsterdam, Londyn i Zurych, natomiast nieznacznie zniżka uległa dewiza Paryż. Za czerwonice sowieckie płacono 1,80 — 1,73 zł.

Ziemniopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	4.11.	5.11.	6.11.	7.11.	8.11.	9.11.
Pszenica						
Warszawa	20,00	0 00	—	20,00	20,00	—
Poznań	17,75	17,75	17,75	17,75	17,75	17,75
Bydgoszcz	18,25	18,25	18,25	18,25	18,25	18,25
Łódź	—	0,0	—	—	—	—
Zyto						
Warszawa	13,50	13,50	—	13,50	13,50	—
Poznań	12,50	12,50	12,50	12,50	12,50	12,75
Bydgoszcz	13,00	13,00	13,00	13,00	13,00	13,25
Łódź	—	13,75	—	—	—	—
Jęczmień						
Warszawa	15,00	15,00	—	15,00	15,00	—
Poznań	14,50	14,50	14,50	14,50	14,50	14,50
Bydgoszcz	14,25	14,25	14,25	14,25	14,25	14,25
Łódź	—	14,50	—	—	—	—
Owies						
Warszawa	16,00	16,00	15,75	15,75	15,75	—
Poznań	16,25	6,5	16,25	16,25	16,5	6,25
Bydgoszcz	16,75	16,75	16,75	16,5	16,50	6,50
Łódź	—	16,75	—	—	—	—

Ceny zbóż w tygodniu ubiegłym uległy nieznaczny tylko zmianom. Sfery giełdowe sądzą jednak, że trwająca od miesiąca prawie tendencja zniżkowa nie osiągnęła jeszcze punktu najniższego i że dalszy spadek jest możliwy. Z drugiej strony wszakże warunki obiektywne pozwalają przypuszczać, że spadek nie powinien trwać długo, a ruch zwykowany wkrótce powinien się rozpocząć. Na rynkach północno-amerykańskich cena pszenicy spadła poniżej dolara za buszel, po-

wierzchnia rzepaku wzrosła o 39 proc., lnu o 17 proc., konopi o 6 proc. i chmielu o 9 proc.

Skóry

Aukcja skór surowych w Poznaniu odbyła się dnia 7 bm. w restauracji Rzędni Miejskiej. Licytację zorganizował Syndykat dla skór surowych i odpadków poubojowych, oddział w Poznaniu.

Wystawiono do sprzedaży, li tylko skóry uboju rzeźniczego: 2.307 skór bydłych, solonych, bez rogów i bez czaszek, krótkonogich; 6.434 skóry cielęce, solone, oraz 1.518 skór owczych welnistych, półwelnistych, strzyżonych i golych. Ceny skór bydłych i owczych za funt, skór cielęcych za sztukę.

Skóry bydłecze:

	Zł gr.
Żarłoki do 20ft. wg. 15,8 ft.	—
Bukaty do 39 ft. wg. 32,4 ft.	—
Wolce, jałowki i huhaje 40—49 ft. 44,5 ft.	—67
Wolce i jałowki od 50 ft. w zwyż wg. 56,3 ft.	—68
Krowy do 49 ft. wg. 43,3 ft.	55—64
Krowy od 50 ft. w zwyż wg. 54,1 ft.	55—64
Buhaje od 50—70 ft. wg. 59,1 ft.	—55
Buhaje od 71—85 ft. wg. 77,6 ft.	54—56
Buhaje od 86 ft. w zwyż	—54
Oryginalne włócznie bukatów (Ostrów)	—66

Skóry cielęcze:

	Zł gr.
do 5,5 ft. wagi 4,9 ft.	5,05
od 5,5 ft. do 7,5 ft. wg. 6,5 — 6,7 ft.	6,00—6,35
od 7,5 ft. do 9 ft. wg. 6,93 ft.	6,70
od 9 — 9 ft. wagi do 7,9 ft.	8,—
ponad 7,6 ft wagi 8,15 ft.	9,—
od 9 — 10 ft. wagi 9,67 ft.	9,—
tuczne wagi 13,8 ft.	12,10
oryginalne wagi do 6,93 ft.	6,70
oryginalne wagi do 7,68 ft.	7,55
Skóry owcze żądano wyżej zł —,75.	

Tendencja ogólna, — słabsza, na skóry cielęcze popyt dość ożywiony, jednak bez tej gorączki, jaka zaznaczyła się na aukcji październikowej. Ceny na skóry bydłecze utrzymały się mniej więcej na poziomie poprzedniej licytacji (nikła zniżka), natomiast skóry cielęcze zniżkowały stosunkowo dość znacznie i to ponad 10 proc.

Sprzedano na aukcji około 700 skór bydłych czyli 30 proc. podaży, około 3.500 skór owczych nie sprzedano na licytacji wcale mimo niebywałej dotąd podaży (1518). Ofiarowano ceny znacznie niższe od limitowanych, to też wszystkie losy wycofano. Prawdopodobnie zbyt tych skór został zapewniony poza aukcją, gdyż mamy sezon w całej pełni. Można przypuszczać, że inne skóry transakcje zostały zawarte poza licytacją, gdyż kupcy okazywali chęć kupna po niższych jednak cenach, szczególnie przy skórach cielęcych, które w październiku zwykowały na skutek wojny włosko - abisyńskiej i wytworzonej stąd niepewnej sytuacji w Europie. (jap)

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Mocna tendencja dla walut anglosaskich, florena i belgi.** W sobotę na giełdach walutowych zanotowano mocną tendencję dla walut anglosaskich, florena oraz belgi. Zwyżki kursowe były zresztą stosunkowo nieznaczne, wystarczyły jednak, aby — o ile chodzi o dolara i belgę — posunąć kurs do górnego punktu złota w Paryżu, który decyduje o odpływie złota do Stanów Zjednoczonych. Zwyżka tych dewiz, względnie utrzymanie się ich na stosunkowo wysokim poziomie, spowodowane są zaniepokojeniem we Francji, co do dalszych losów polityki finansowo-budżetowej. Zaniepokojenie to wywołuje wzmoczoną podaż franka i popyt na waluty obce.

(k) **Pierwsza polska hurtownia kolonialna w Gdyni.** W tej chwili w Gdyni rozpoczyna działalność pierwsza czysto polska importowa hurtownia kolonialna p. n. „Hakol”. Udziałowcami nowej firmy są wszyscy prawie wielki hurtownicy ziem zachodnich. Poznań jest m. in. zastąpiony przez firmę Leitgeber, Bydgoszcz przez firmę Kentzer. Nowa placówka czysto polska i chrześcijańska, będzie miała za zadanie spełnić misję bardzo doniosłą. W powstaniu tej firmy trzeba widzieć pierwszy krok do uwolnienia importu polskiego od pośrednictwa obcego, zwłaszcza żydowskiego. (p)

(k) **Wykłady naukowej organizacji i kierownictwa.** Izba przemysłowa - handlowa w Poznaniu podaje do wiadomości, że cykl wykładów naukowej organizacji i kierownictwa odbędzie się w Poznaniu dnia 12 listopada br. o godz. 19.30 oraz w dniach 12, 13, 14, 15, 18, 19, 20 i 21 listopada br. od godziny 20 do 22. Wykłady odbywać się będą w gmachu Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu. Szczegółowych informacji udziela sekretarjat Instytutu Naukowej Organizacji w Warszawie, ul. Mokowska 53.

Z ZAGRANICZY

(z) **Trudności aprowizacyjne Niemiec.** Niemiecka centrala hadowlą była wydała zarządzenie, ograniczające ubój trzody chlewnej na obszarze całych Niemiec. O-

graniczenie to opiera się na przepisie, iż ubój prywatny trzody chlewnej dozwolony jest tylko na podstawie specjalnego zezwolenia centrali, wydawanego na określonych warunkach. Również sytuacja na niemieckim rynku nabiałowym dotychczas nie uległa większej zmianie na lepsze. Jakkolwiek produkcja masła nie osiągnęła jeszcze najniższego poziomu, to jednak przydział masła w ostatnim tygodniu — jak przyznaje prasa niemiecka — ledwie wystarczyły na pokrycie zapotrzebowania. W związku z tem prasa niemiecka zaczyna coraz częściej i obszerniej omawiać sprawę braku masła i mięsa.

(z) **Porażka Roosevelta w sprawie ustawy o holdingach.** Sędzia okręgu federalnego uznał ustawę z kompleksu New Deal o towarzystwach holdingowych przedsiębiorstw użyteczności publicznej za sprzeczną z konstytucją. Jak wiadomo, administracja New Deal przeprowadziła ustawę tę w celu przeciwdziałania nadużyciom w zakresie gospodarki holdingów przedsiębiorstw użyteczności publicznej oraz spekulacji ich papierami, co uważała za główny powód katastrofy w 1929 r. Administracja ma zamiar zaapelować przeciw decyzji sędziego do Sądu Najwyższego. Wiadomość powyższa przysłała na giełdę nowojorską już po zamknięciu ezbrania. Ponieważ wyrok uważany jest za zwycięstwo holdingów, odrazu wystąpił kolosalny popyt na ich akcje.

Z WYDAWNICTWA

(w) **Kodeks administracyjny.** Nakładem Biblij. Słuchaczy Prawa we Lwowie ukazał się tom I kodeksu administracyjnego zawierający następujące ustawy: Konstytucję, N. T. A. Tryb. Kompeten., Inwalida, Sąd Admin., ustawę o języku urzędowym, o organizacji wł. admin. ogólnej, postępow. admin., karno-admin. i przymusowe, o częściowej zmianie ustroju samorz. teryt. i o tzw. Rewiz samorządu teryt. Mamy tu zebrane w jednym wydawnictwie najważniejsze ustawy prawa admin. Uwzględnione zostało ustawodawstwo do 1. XI. b. r. z wszelkimi nowelami. Dla ułatwienia korzystania z tego zbioru opatrzone artykuły niektórych ustaw odnośnikami i uwagami. Tom drugi ukaże się w grudniu.

Z naszej przyrody

Oblicze listopada pogodne — Chłody — Święto Zaduszek i kwiaty — Tradycyjne lampki — Wskrzeszeni w pamięci umarli — Tradycje listopada i Pantheon — Listopad w kalendarzu republikańskim — Zielone drzew płomyczki pod naszymi stopami — Nastrój jesieni w poezji — Miesiąc wesel

Listopad ukazał nam w pierwszych dniach swych rządów oblicze pogodne, okraszane uśmiechem słonecznym łaskawcy. Z tem większem przyjęto to uznaniem, że wymaganie nasze po dotychczasowych skokach aury były nader skromne.

W dniu Zaduszek miła była jego słoneczność, mogliśmy bowiem bez przeszkód uczynić zadość wymogom kultu dla umarłych. Mogły nasze panie przystroić groby w kwiaty, okazać chryzantemami, lub będącymi w pełni rozkwitu różnobarwnymi astrami. Mogliśmy urządzać iluminacje cmentarza kolorowymi tradycyjnymi lampkami z migającymi płomyczkami, jak gwiazdki wśród zieleni grobów. Pogoda wieczoru pozwoliła nawet odszukiwać groby zapomnianych umarłych i w naszej pamięci je wskrzeszać.

Słońce listopadowe posiada zdolność brązowania; umie drzew liście złocić, potrafi wyczarować uśmiechy w świecie smętków jesiennych.

Listopad jako miesiąc posiada bardzo starą tradycję. W pogańskiej starożytności obchodzono w listopadzie święto wszystkich bogów, oczywiście w tej intencji, aby nie narażać się żadnemu. Święto to nazywano świętem pantheonów. Kościół katolicki zmienił je w święto wszystkich świętych, a świątynię pantheonów na kościół Matki Bożej.

Licho potraktowano natomiast miesiąc ten w kalendarzu republikańskim wielkiej rewolucji, nazwano go miesiącem mrozów.

Ma więc listopad swoją historję. W Polsce nazwaliśmy go miesiącem opadającego liścia, chociaż cprawda lato wyręczył go w tej czynności październik, pozostawiając mu do otrzeżenia tylko resztki liścia.

W mieście, w parkach i na trawnikach grabią pacholkiwie miejscy liście opadłe na podściółki, używane zwłaszcza dla kóz podmiejskich; w lesie pozostawia je leśniczy jako nawóz dla drzew leśnych.

Taki biorą koniec listki, te zielone drzew płomyki, na które spoglądaliśmy pełni uniesień, podpatrując je już wówczas, gdy w świat wyglądały ciekawie oczkiem z pąków nabrzmiałych, gdy kąpały się w słońcu lub w rosie w noc miesięczną, gdy rankiem kołysał je przytulnie zefir.

Dziś wiatry rozgoniły martwe listeczki — duszyczki lip, brzoź i klonów i rzucają je nam pod stopy, topiąc w bajorach.

Tak gasną płomyki zielone, mgłą złotą owiane...

Jesień nastraja lutnie poetów smętnie. W poezji listopadowej rozbrzmiewa echemi święto umarłych, któremu służy za tło nastrój sepsnej jesieni. Nie ma listopad, jak jego poprzednik październik, babiego lata. Wiatr — powiada poeta — pieśń żalobną ponad pola żenie, jakby chciał cierpienie ziemskie ukoić. Wkońcu rozscieli nad ziemią białe całuny.

Dopiero grudzień, pamiętny dla nas miesiąc glorii promiennej Zmartwychwstania narodu, uwidni mroki nocy wiekowej. W końcu miesiąca noc listopadowa przypomni nam kult dla bohaterów, którzy nigdy w pamięci naszej nie zginą...

W fantazji ludu odgrywa listopad bardzo przyziemną rolę. Niema w nim mowy o św. Urszuli, która rankiem perły rozsiała i które w tajemnicy miesiąc pobierał. Już w dzień Wszystkich Świętych odczuwa lud bliskość zimy. Przysłowie powiada: „Wszystcy Święci, zima się kręci”. Z reguły nocy tej pierwsze prezentują się mrozy w lód wodę ścinające. Grzmotów listopadowych na wsi się nie lękają, bo „gdy w listopadzie grzmi, rolnik dobrze śpi”.

Inne przysłowie powiada: „w listopadzie się nie pali i często rębacza się oddali”.

Listopad jest miesiącem wesel, bo na listopada biaogłowy kądziele przęda, a co święto, co niedzielę brzęczy gdzieś wesele.

Może lato wesel nie będzie tak wiele, bo nad niem zawisły redukcje i nowe podatki. **Erel**



W Wyganowie pod Kobylinem odbyło się poświęcenie proporca Str. Nar., placówki Łągiewniki. Poświęcenia dokonał ks. prob. Felicki. Na uroczystość zjechało się mimo ulewnego deszczu kilkaset członków z okolicznych placówek. Po mszy św. odbyło się uroczyste zebranie w sali p. Olejnika, na którym było około 600 członków. Przemówienia wygłosili: delegat z Poznania kol. Jelinowski z Krotoszyna, kol. Gajowczyk i kol. Kwiatkiewicz obaj z Kobylina, deklamację wygłosił kol. Majnert z Łągiewnik. Zebranie zakończono okrzykami na cześć Obozu Narodowego, R. Dmowskiego i gen. Hallera. (jk)

Prymas Kanady w Europie

J. Em. Ks. Kardynał Villeneuve, arcybiskup w Quebec i Prymas Kanady bawi obecnie w Europie.

W Londynie przyjęty był przez króla wraz z lordem Bessborough, generalnym



gubernatorem Kanady, w którego towarzysztwie odbył podróż morską z Kanady.

Po zwiedzeniu w Anglii klasztorów Ojciec Oblatów Marji Niepokalanej (Prymas Kanady) pochodzi bowiem z owego Zgromadzenia Zakonnego, spotkał się w Seminarjum Duchownym w Dublinie z Ks. Kard. Mac Rory, Prymasem Irlandji. W nuncjaturze w Dublinie zgotowano mu owacyjne przyjęcie, w którym wzięły udział wybitne osobistości stolicy Irlandji. Również w klasztorach i parafjach oblac-

kich w Irlandji z całą okazałością podejmowano Prymasa, a zwłaszcza w pielgrzymkowym miejscu w Inchicore, koło Dublina.

W Paryżu przyjmował na dworcu Prymasa Ks. Kardynał Verdier. Prezydent Rzeczypospolitej, podczas przyjęcia oznaczył Ks. Kard. Villeneuve wielkim Krzyżem Legji Honorowej. Podczas akademji, urządzonej z ramienia miasta Paryża w sali ratuszowej Prymas podkreślił znaczenie elementu francuskiego dla katolicyzmu w Kanadzie. Podobnie jak przed 400 laty, Francuz Cartier zatknął pierwszy krzyż na wybrzeżu kanadyjskim, tak przeważnie dziś synowie Francji, misjonarze, roznoszą imię Chrystusowe aż pod biegun północny.

W rodzinnych stronach Ks. Prymasa na wyspie Ré, naprzeciw La Rochelle, skąd w 17 wieku przodkowie jego wyemigrowali do Kanady, zgotowano mu serdeczne owacje. Władze świeckie miasteczka S-te Marie, na wyspie Ré, wręczyły Ks. Kardynałowi fotografie dokumentów, odnoszących się do arystokratycznej rodziny Villeneuve, która od wieku 17 wydała 18 biskupów i arcybiskupów (w tem 2 kardynałów), 30 innych dostojników kościelnych i 60 kapłanów i zakonników.

Z La Rochelle udał się Prymas Kanady do Lourdes. Obecnie bawi w Rzymie. Powrót jego do Kanady nastąpi około 8 grudnia. **J. M.**

Dobroczynność w Szwecji

Z inicjatywy Anny Hedin, siostry słynnego podróżnika Svena Hedina, powstało w Szwecji przed czterema laty Stowarzyszenie propagujące zamiast wydawania pieniędzy na kwiaty dla uczczenia pamięci zmarłych, obracanie ich na cele filantropijne. Zawiązało się koło „Funduszu Kwiatowego”, które rozpoczynając swą działalność z bardzo skromnymi środkami, ma obecnie w swym dorobku tak poważne pozycje, jak liczne domy-schroniska dla starców pozbawionych środków

Słynna wiolinistka

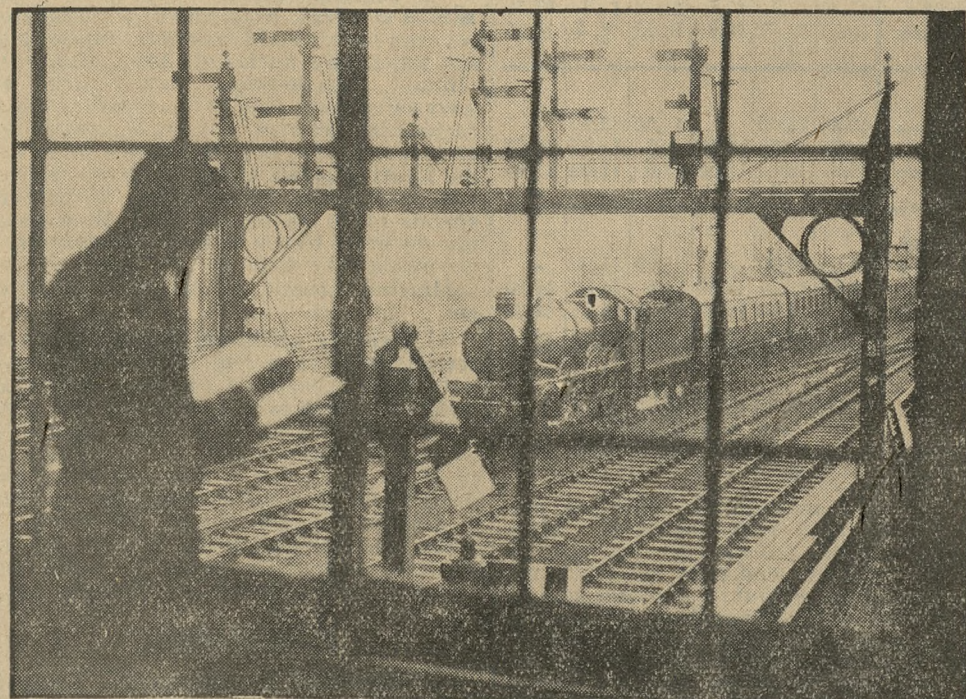
Ginette NEVEU

pierwsza laureatka międzynarodowego konkursu skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego wystąpi w Poznaniu **w niedzielę, dnia 17 listopada w auli uniwersyteckiej.**

Ginette Neveu słyszeliśmy u nas w ub. sezonie na koncercie symfonicznym, krótko po wielkim triumfie jaki młoda ta genialna artystka odniosła na międzynaro-

dowym konkursie skrzypków w Warszawie, zdobywając pierwszą nagrodę. Tak w Warszawie jak i Poznaniu artystka wprowadziła w zachwytnie zebrałą publiczność, która podziwiała jej mistrzowską grę.

Bilety w cenie 1 do 4 zł. do nabycia w firmie A. Szrejbrovski, ul. Pierackiego 20. ng 17394



Człowiek, który liczy pociągi. Na wielkiej stacji towarowej w Reading (Anglja) zainstalowano urzędnika, który ma jedno zadanie: liczenie przejeżdżających pociągów i noowanie dokładnego czasu ich przejazdu.

do życia. Domy te są konstruowane w ten sposób, że każdy z pensjonariuszy ma oddzielne mieszkanie, zapewniające mu całkowitą swobodę. Koszty utrzymania obliczane są po cenach najniższych, bezpłatna pomoc lekarska oraz inne znaczne udogodnienia zapewnione.

„Córka policji”

Sztokholmski Dziennik Policyjny zamieścił list dziękczynny Marji Olafsson, byłej wychowanki szwedzkiej „Rodziny Policyjnej”. Świadczy on o serdeczności i braterskości uczuć łączących członków Stowarzyszenia.

Ojciec Marji zginął w r. 1914 na posterunku, zabity przez samochód. Marja przybyła na świat w dniu jego pogrzebu. Miejscowy oddział policji adoptował ją i postanowił zająć się sierotą, łącząc na jej utrzymanie i kształcenie. W czwartym roku życia mała „Córka Policji” straciła matkę. Opiekunowie zapewnili jej jednak troskliwą opiekę i staranne wykształcenie. Po ukończeniu szkół wychowanka otrzymała posadę w biurze głównej komendy policji w Sztokholmie. Członkowie „Rodziny Policyjnej” słusznie są dumni ze swej pupilki, która dzięki ich pomocy jest obecnie niezależnym człowiekiem, a w ogłoszonym publicznie liście dziękczynnym zwalnia ich z przyjętych dobrowolnie ojcowskich obowiązków.

Oswojona puma dr. Alling'a

W związku z wyświetlanym filmem amerykańskim p. t. „Sequoia” który odtwarza dzieje pumy i jelenia, wychowanych przez pewną rodzinę amerykańską, a następnie wypuszczonych na wolność, jeden z dzienników sztokholmskich donosi o ciekawym okazy oswojonej pumy w Szwecji.

Dr. Alling w Höganåas w Szwecji przywiózł małą pumę z Ameryki Południowej przed ośmiu laty. Jest ona zupełnie łagodna, bawi się z psami, biega sama po ulicy i przy nadarżającej się sposobności zakrada się do poczekalni lekarskiej swego pana, gdzie szybko nawiązuje przyjacielskie stosunki z oczekującymi pacjentami. Jada przy stole, a wieczorem przed udaniem się na 10-godzinny wypoczynek wypija szklankę zimnej wody. Jest bardzo silna, lecz nigdy pierwsza nikogo nie zaczepia. Wieczorem zwykle stacza zaciętą, lecz pełną dobroduszości walkę ze swym panem, która prawie zawsze kończy się jej zwycięstwem. Nawet podczas jedzenia nie przejawia drapieżnych instynktów, lecz bierze delikatnie kawałki mięsa z ust swych właścicieli. Rodzina dr. Allinga ma wyjątkowy dar osvajania dzikich zwierząt. Poprzednim jej faworytem był wilk, którego często widywano na łąkach otaczających dom lekarza, w towarzystwie baranów i owiec.

Świątynia narodowa ku czci Serca Jezusowego w Chinach

Pierwszy kongres narodowy Akcji Katolickiej w Szanghaju powziął uchwałę wybudowania w stolicy Chin świątyni narodowej, poświęconej Sercu Jezusowemu. Przy kościele postawiony będzie monumentalny posąg Chrystusa-Króla. W ostatnim dniu obrad przybył na kongres p. Ma Siang-peh, jeden z wybitniejszych mężów nowej republiki chińskiej, obecnie już 95-letni starzec. Czcigodny ten chrześcijanin znamienne wygłosił z lektyki, na której go wniesiono, przemówienie do obecnych, kończąc je słowy: „Bożki pogańskie są bóstwami martwymi i ich wpływ należy do przeszłości. Katolicyzm wszędzie toruje sobie drogę, bo jego Bóg jest istotą żywą”.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

We wtorek 12 bm. „Faust” Gounoda z p. Antonim Golebiowskim w roli tytułowej oraz pp.: Anną Gretał, Heleną Majchrzakówną, Jadwigą Musielewską, Romanem Wraga, Zenonem Dolnickim i Antonim Warchalewskim. Przy pulpicie kapelmistrzowski Stefan Barański, reżyserja p. Marji Janowskiej - Kopczyńskiej, piękne nowe dekoracje projektu art. - malarza Zygmunta Szpingiera. Tańce układu M. Statkiewicza.

W środę entuzjastycznie przyjęta na sobotniej premierze melodyjna operetka L. Falla „Róża Stambułu” z pp.: Marją Kisielewską, Marją Kaupę, W. Trojanowską, Kazimierzem Szerszyńskim, Bolesławem Horskim, Józefem Sendeckim, Cirinem i Warchalewskim w głównych rolach. Kierownictwo muzyczne kapelmistrz Wiktor Buchwald, reżyserja Bolesława Horskiego, tańce w wykonaniu primabaleriny Zofii Grabowskiej oraz corps de balet układu M. Statkiewicza. Dekoracje projektował Zygmunt Szpingier.

Z Teatru Nowego

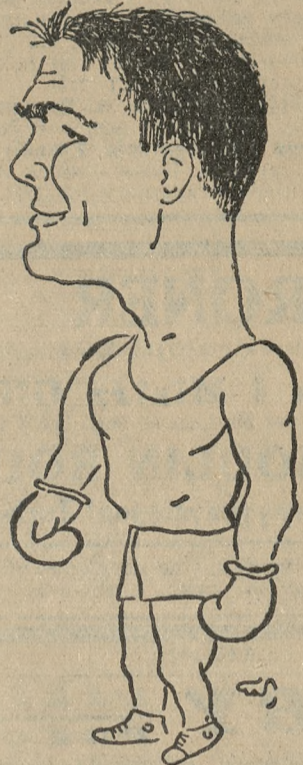
Dzisiaj w poniedziałek, dana będzie tylko raz jeden na przedstawieniu wieczornem klasyczna polska komedja Józefa Ignacego Kraszewskiego „Miód kaszelański”. Ceny miejsc do połowy niższe.

We wtorek i w środę bież. tygodnia dane będzie powtórzenie cieszącej się powodzeniem arcywesołej komedji L. Bus-Fekete „Trafika pani generałowej” z p. Koronkiewiczówną w roli głównej. Będą to już ostatnie przedstawienia tej uroczej komedji przed zupełnym zejściem z repertuaru teatru.

Pięściarze Poznania biją Łódź 10:6

Chmielewski i Pietrzak (Łódź) oraz Pilat (Poznań) wygrali przez k. o.

Poznań. Pierwsze po długiej przerwie spotkanie reprezentacyjne w Poznaniu nie wywołało większego zainteresowania. Przeciwnikiem Poznania była ósemka Łodzi, która w ostatnim czasie nie osiągała najlepszych wyników. Ponieważ jednak reprezentacja stolicy pięściarstwa polskiego stanęła do walki osłabiona, szanse obu zespołów były dość wyrównane. Niespodzianką było wystawienie przez narodową Łódź dwóch Żydów do reprezentacji. — Poznań wystąpił bez „Wirskiego”, „Kajnara” i Przyby-



WOZNIAKIEWICZ

skiego. Z powodu nadwagi Lewandowskiego, walczył on w wadze półciężkiej, zastępując chorego Przybylskiego, a w średniej wystąpił Dankowski.

Poziom walk był zadawalający i sędziowie nie mieli żadnego kłopotu z decyzjami. Najciekawszym było spotkanie Sipińskiego z Taborkiem, które też było najbardziej wyrównane. Ładną była również walka Sobkowiaka z Bartniakiem. Z walczących zawodników najlepiej zaprezentował się Chmielewski, który imponował spokojem. Wozniakiewicz zadawolił podobnie jak Taborrek. Wobec krótkiego trwania walki o Pietrzaku trudno coś wogóle powiedzieć. Z Poznańczyków najlepszym był Sobkowiak, na zwykłym poziomie Sipiński, Janowczyk i Pilat.

Po raz pierwszy zastosowano sędziowanie za pomocą kolorowych lampek elektrycznych. Inowacja ta przyjęta została przez publiczność z zado-



CHMIELEWSKI

woleniem, bowiem można było się orjentować już po każdym starciu. Były jeszcze drobne nieporozumienia (zapalenie czterech zamiast trzech lampek), ale należy je kłaść na karb braku rutyny u sędziów.

Przeciwko rozstrzygnięciu walki Lewandowskiego założony został pro-

test, który komisja odwoławcza odrzuciła.

Wyniki walk przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Sobkowiak (P) wysoko wygrał na punkty z Bartniakiem (Ł) po ładnej walce.

W wadze koguciej Janowczyk (P) zasłużenie na punkty pokonał Gottfrieda (Ł).

W wadze piórkowej Dudziak (P) pokonał na punkty Wolfowicza (Ł).

W wadze lekkiej walczący za Kajnara Jarecki (P) przegrał na punkty z Wozniakiewiczem (Ł).

W wadze półśredniej Sipiński (P) na punkty wygrał z Taborkiem (Ł).

W wadze średniej Dankowski (P) przegrał pewnie z Chmielewskim (Ł) przez techn. ko. w 2 starciu.

W wadze półciężkiej Lewandowski (P) uległ Pietrzakowi (Ł).

W wadze ciężkiej Pilat (P) wygrał przez k. o. z Krencem (Ł).



PIETRZAK (Ł)

W ringu sędziował p. K. Derda, a na punkty pp.: por. Łapiński i K. liniak.

„Dąb” wchodzi do ligi

Kraków. — Wśród szeregu ciekawych imprez piłkarskich na czoło wysuwał się w niedzielę, obok meczu ligowego „Warty” z „Cracovią”, decydujący mecz o wejście do ligi pomiędzy mistrzem A-klasy śląskiej i „Podgórzem”. Zawody, niestety, nie spełniły oczekiwań. Mecz bowiem był nudny i bezbarwny. Drużyna gości nie wysiłała się nadmiernie. Ślązakom chodziło o uzy-

skanie tylko wyniku remisowego, który zapewniał drużynie „Dębu” wejście do czołowej klasy piłkarskiej. Udało się do Ślązakom w całej pełni. Przez cały czas grali defensywnie i w rezultacie mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0.

Ślązacy wobec tego w roku przyszłym reprezentowani będzie w lidze polskiej przez trzy drużyny.

Porażka „Legji” w Ostrowie

Ostrów. — W niedzielę odbył się na nowym własnym boisku „Ostrovii” mecz o mistrzostwo klasy A okręgu poznańskiego, który niespodziewanie zakończył się przegraną dotychczasowego mistrza okręgu w stosunku 0:2 0:2. Do przerwy gospodarze mieli wyraźną przewagę, górując nad gośćmi szybkością i ambicją. Wyróżnił się w tej fazie gry najlepszy gracz gospodarzy Młynarek, zdobywca obu bramek. Po zmianie stron do ataku ruszyła „Legja”, która też miała wyraźną przewagę. Jednak tyły gospodarzy stawiały dzielnie opór, nie dopuszczając gości pod bramkę, przytem pomocnym był im też napad „Legji”, który wykazał rażącą niedyspozycję strzałową. W tych warunkach

zwycięstwo gospodarzy było zupełnie zasłużone. Mecz, który prowadził dobrze p. kpt. Rożek, wywołał w Ostrowie duże zainteresowanie i zgromadził na boisku „Ostrovii” przeszło tysiąc widzów.

TABELKA

1. H. C. P.	14 p.	(9,31:13)
2. Ostrowia	13 p.	(9,24:14)
3. KPW - Poznań	9 p.	(8,11: 9)
4. Polonia - Leszno	9 p.	(9,18:29)
5. Legja	8 p.	(6,28: 8)
6. Unja — Kościan	8 p.	(9,14:16)
7. KPW. — Ostrów	7 p.	(8,18:18)
8. Korona	6 p.	(8,13:17)
9. Warta	6 p.	(9,19:29)
10. Olimpja	4 p.	(9, 9:24)

Mistrzostwa w gimnastyce

W Warszawie rozegrano w niedzielę mistrzostwa Polski w gimnastyce zorganizowane przez Sokola. Na starcie stanęło 29 drużyn i 24 druhen z całej Polski.

Zawody stały na wysokim poziomie i były zarazem eliminacją przed spotkaniem Polska — Jugosłowia w dniu 1 grudnia w Warszawie.

W wieloboju męskim obejmującym ćwiczenia na drążkach, poręczach, kółkach, na koniu w szereg z łękami, w skokach przez konia i ćwiczeniach wolnych, zwyciężył

Dołowy z Warszawy 173 p., 2. Breguła (Bogucice) — 172,9, 3. Mackiewicz (W) — 171,2, 4. Pierzykowski (W) — 170,3, 5. Lewicki (Kraków) — 169, 6. Radojewski (Poznań) — 164,8, 7. Pradela (Siemianowice)

— 164,1.

Mistrzostwa Polski pań w wieloboju zdobyła Skirlińska (Kraków) 83,7, 2. Sierońska (Świętochłowice) — 81,7, 3. Mackiewiczówna (Warszawa) — 79,7, 4. Stepińska (Kraków) — 79, 5. Szkudlarska (Poznań), 6. Krukowa (Warszawa), 7. Wisłowska (W) i Osadnikówna (Zależe).

Indywidualnie zdobył Radojewski mistrzostwo Polski w skokach przez konia. Poziom zawodów był bardzo wyrównany a klasyfikacja miejsc wykazuje różnice dziesiątych punkta.

Jadwiga Wajsołówna w skoku przez konia zajęła drugie miejsce. Dobrze zaprezentowała się Ślusarzówna z Poznania, która jednak zajęła miejsce niepunktowane.

„Cracovia” — „Warta” 3:1 (0:0)

Kraków. — Mecz ten wywołał dość żywe zainteresowanie ze względu na stawkę, o jaką się toczył. Z jednej strony „Warta” pretendowała jeszcze do tytułu mistrza, a z drugiej „Cracovia” za wszelką cenę musiała mecz wygrać, aby przynajmniej w części oddalić od siebie widmo spadku z ligi.

Ku ogólnemu rozczarowaniu spotkanie wygrała pewnie i to zupełnie zasłużenie „Cracovia”, która gra swą wykazała, że nie zasługiwałaby na spadek z ligi. Miała ona przez cały czas wyraźną przewagę. Gdyby nie doskonała obrona Fontowicza, który wprost dwoił i troił się, oraz szczęśliwa gra tyłów, goście zeszliby pokonani w znacznie wyższym stosunku. O przewadze „Cracovii” a równocześnie niemocy strzałowej „Warty” świadczy fakt, że bramkarz gospodarzy, Pawłowski, otrzymał wszystkie

go dwa strzały, z których jeden zakończył się bramką.

Od samego początku gry incjatywę objęła „Cracovia”.

Po zmianie stron „Cracovia” nadal przeważała. W 13 min. jeden z ataków „Warty”, zresztą nadal nielicznych, zakończył się niebezpiecznym strzałem na bramkę „Cracovii”, gdzie obronionym został pewnie przez Pawłowskiego. Minutę później jednak drugi atak „zielonych” przyniósł „Warcie” jedyną bramkę dnia. Błyskawicznym strzałem z 8 metrów Przybylski ułokował piłkę w siatce „Cracovia”, nieco zdeprymowana utrata bramki, rzuciła od tej chwili wszystko na szalę, przechodząc z całą energią do ataku. W międzyczasie zeszli z boiska po niefortunnym zderzeniu z Malczykiem lewy obrońca „zielonych”, Kubalczak. Wykorzystała to

„Cracovia”. W 20 min. wyrównał Malczyk, a 7 minut później strzał Kossoka po raz drugi znalazł się w siatce „Warty”, mimo rozpaczliwej obrony Fontowicza. Chwilę po tem ponowny atak „Cracovii”. Piłkę otrzymał Zembaczyński, który ładną główką zdobył trzecią bramkę. W drużynie „Warty” po tej bramce nastąpiły przesunięcia, przy czym Szwarc przeszedł na pozycję prawego łącznika. Niewiele to jednak pomogło, gdyż tyły „Cracovii” stały na wysokości zadania. Mimo to w ostatnich minutach strona przeważająca była „Warta”. W 85 min. „Cracovia” zdobyła czwartą bramkę, którą sędzia jednakże nie uznał. Wygrana „Cracovii” była zupełnie zasłużona, była ona bowiem jako całość drużyną lepszą i więcej wyrównaną. „Warta” naogół zawiodła, choć przyznać należy, że grała bez szczyścia, które tym razem więcej sprzyjało „Cracovii”.

Sędziował mecz p. Krukowski, publiczności zebrało się 3.000 osób.

Warszawianka i Ruch 1:1 (1:1)

Na boisku „Warszawianki” wobec 4.000 widzów rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy „Warszawianką” a „Ruchem”. Zawody zakończyły 1:1 (1:1).

Stracony punkt zepchnął ślązaków na drugie miejsce w tabeli i może poza tem spowodować utratę przez „Ruch” tytułu mistrza Polski. Z drugiej strony „Warszawianka” zapewniła sobie dzięki temu środkową pozycję w tabeli.

Gra była żywa i interesująca. W pierwszej połowie po zmiennych atakach Kniola zdobywa w 10 minutie prowadzenie dla „Warszawianki”. Następuje okres dużej przewagi drużyny warszawskiej niewyzyskany cyfrowo, wskutek niedyspozycji strzałowej ataku.

Ślązacy nie umieją również zdobyć się na skuteczny strzał i dopiero w 35 minucie z rzutu karnego (za przypadkową rękę Zwierza) Peterek wyrównał. Ostatnie minuty pierwszej połowy należą do „Ruchu”, ale „Warszawianka” broni się skutecznie i nie dopuszcza do podwyższenia wyniku.

Po zmianie pół gra była wyrównana, przytem obie drużyny napróżno starały się uzyskać decydujący punkt.

Zawody prowadził p. Schneider.

ŁKS i Polonia 3:0 (1:0)

Łódź. — Rewanżowe to spotkanie odbyło się za obopólną zgodą na stadionie „ŁKS”. Drużyna stołeczna bowiem miała wobec Łoździan zobowiązania finansowe, w miejsce których zaproponowała „ŁKS-owi” odbycie meczu w Łodzi, nie mogąc liczyć na pomyślny wynik kasowy ewentualnego meczu w Warszawie z powodu konkurencyjnej imprezy piłkarskiej, jaką był mecz ligowy „Ruchu” z „Warszawianką”.

Pogoń i Garbarnia 4:1 (3:0)

Łódź. — Spotkanie wygrała zupełnie zasłużenie „Pogoń”, która przeważała przez cały czas. W „Garbarni” zawiody tyły, zwłaszcza linia pomocy. Ponadto napad grał bardzo słabo, szczególnie w akcjach podbramkowych. Pierwsze 3 bramki strzelił dla „Pogoń” Niechciol, a po zmianie stron dalszą uzyskał Matjas II. Jedyną bramkę zdobyła „Garbarnia” przez Riesnera z karnego. Sędziował p. Bednarek. Publiczności 2.000.

Wisła i Legja 5:0 (3:0)

Kraków. Mimo konkurencyjnych imprez sportowych na boisku Wisły zebrało się około 2000 widzów. Obie drużyny naogół rozczarowały. Lepszą drużyną była Wisła, przytem Legja grała ostro, a nawet brutalnie. Ofiarą tej gry padł Kopeć, który na początku zeszli kontuzjowany z boiska, aby powrócić dopiero po pół godzinie. Pierwszą bramkę zdobył Chabowski, drugą z karnego strzelił za foul Przędzieckiego II na Arturze, Lyko. Z karnego podyktowanego za foul Kubery, padła również trzecia bramka. Zdobył ją Lyko. Po zmianie stron dwie dalsze bramki strzelił Artur i Soltysik główką. Sędziował p. Gruszka.

Tabela

1. Pogoń	25 p.	(19, 52:26)
2. Ruch	25 p.	(19, 36:25)
3. Warta	22 p.	(19, 45:30)
4. Ł. K. S.	20 p.	(19, 28:30)
5. Wisła	18 p.	(17, 43:34)
6. Warszawianka	18 p.	(18, 28:32)
7. Śląsk	18 p.	(18, 29:39)
8. Legja	18 p.	(19, 32:38)
9. Garbarnia	16 p.	(18, 28:30)
10. Cracovia	16 p.	(19, 33:33)
11. Polonia	8 p.	(19, 17:51)

Gry sportowe

W związku z zatargiem w Polskim Związku Gier Sportowych na tle ostatnich mistrzostw w szczypiorniaku, zarząd P. Z. G. S. po przeprowadzeniu dochodzenia, postanowił ukarać przewodniczącego wydziału gier i dyscypliny Zygmunta Nowaka za niesportowe zachowanie się i ciężką obrazę sędziego, jednoroczną dyskwalifikacją jako działacza na terenie gier sportowych oraz skreślenie z listy sędziów P. Z. G. S. P. Twardo z A. Z. S. za niesportowe zachowanie się i pogroźki wobec sędziego został ukarany jednoroczną dyskwalifikacją jako zawodnik i zawieszony w czynnościach kapitana drużyny A. Z. S. Poznańskie K. P. W. które najbardziej pokrzywdzone zostało w mistrzostwach w szczypiorniaku, wskutek poścignięcia p. Nowaka, postanowiło swego czasu wycofać swoją drużynę z wszystkich rozgrywek organizowanych przez PZGS. Ustąpili również wszyscy członkowie K. P. W. z władz poznańskiego okręgu gier sportowych, a mianowicie p. mg. Pater ze stanowiska prezesa, p. Białkowska ze stanowiska sekretarki, p. Łój ze stanowiska skarbnika, p. Nowak ze stanowiska wicepre-

zesa i p. Sadlik ze stanowiska przewodniczącego komisji rewizyjnej.

Pięściarstwo

Rotholc przegrywa z Czortkiem. Mecz o mistrzostwo Warszawy pomiędzy Skodą a Gwiazdą, zakończył się wysokim zwycięstwem Skody w stosunku 14:2. Gwiazda przegrała wszystkie spotkania, a zdobyła 2 punkty walkowerem ze względu na nadwagę Laskowskiego w wadze muszej. Nawet walka Rotholca z Czortkiem dała zwycięstwo Czortkowi. Wynik ten zresztą wywołał burzliwe protesty na widowni. Nie zmieniło to sytuacji, że porażka Rotholca była zasłużona. Czortek bowiem miał lekką przewagę punktową.

W poszczególnych wagach osiągnięto następujące wyniki: w wadze muszej — Zausznicki (Gwiazda) wygrał walkowerem z powodu nadwagi Laskowskiego (Skoda). W walce towarzyskiej zwyciężył również Zausznicki.

Atrakcja wieczoru — spotkanie Czortka z Rotholcem — stało na bardzo wysokim poziomie. Pierwszą rundę wygrał Rotholc, Czortek znalazł się nawet raz na deskach. Druga runda była remisowa, w trzeciej i czwartej zaznaczyła się już lekka przewaga Czortka, któremu też przyznano zwycięstwo na punkty. Gwałtowne demonstracje publiczności żydowskiej przeciwko temu orzeczeniu nie ustąpiły prawie do końca meczu.

W wadze piórkowej Kozłowski (S) wygrał na punkty z Koenigsweinem.

W lekkiej Bakowski (S) wypunktował Cukiermana.

W półśredniej Seweryniak (S) pokonał z trudem Goldsteina.

W średniej Matuszewskiemu (S) nieślusnie przyznano zwycięstwo nad Rosenbergiem.

W półciężkiej Garstecki (S) znokautował w czwartej rundzie Cebulaka.

W ciężkiej Chojnacki (S) wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika.

Protest „Polonii” warszawskiej w sprawie decyzji WOZB nakazującej powtórzenie meczu ze Skodą został odrzucony. Nowa rozgrywka wyznaczona została na najbliższą niedzielę.

W Krakowie „Wawel” zwyciężył „Warszawiankę” w stosunku 8:6. W wadze lekkiej Chrostek pokonał mistrza Polski Polusa.

W niedzielę zarząd pomorskiego O. Z. B. zweryfikował drużynowe mistrzostwo Pomorza, przyznając tytuł mistrza bydgoskiej „Astorji”. Równocześnie zarząd chce, by Pomorze reprezentowane było w mistrzostwach bokserskich Polski przez najlepszą drużynę i dlatego wyznaczył w Bydgoszczy dodatkowe spotkanie pomiędzy gdańską „Gedania” a „Astorją”. Zwycięzca tego meczu bronić będzie barw Pomorza w mistrzostwach Polski.

W lokalach P. Z. B. doszło w sobotę wieczorem do gorszącego zajścia, wywoła-

nego przez gospodarza Z. B. i P. O. Z. B. p. Zaplatkę, który czynnie znieważał przybyłego w sprawach urzędowych delegata Sokola. Po porozumieniu się z członkami zarządu, prezes POZB p. por. Łapiński zawiesił przed wczorajszym meczem p. Zaplatkę w jego funkcjach.

Ograniczamy się narazie do zanotowania tego faktu wyrażając przekonanie, że władze bokserskie jak i zarząd „Warty” powezmą odpowiednie decyzje, p. Zaplatka bowiem jest również członkiem kierownictwa sekcji pięściarskiej Warty.

Piłka nożna

„Unja” Swarzędz pokonała w decydującym spotkaniu o mistrzostwo swojej grupy „Britanie” nieznacznie w stosunku 1:0. Zawody odbyły się na neutralnym boisku na arenie.

Wśród strzelców ligowych prowadził Matias, który strzelił 19 bramek; dalej idąc: Kryszkiewicz — 16, Niechciol — 15, Kopeć i Król po 14, Scherke i Artur po 13. God 11, Pazurek i Peterek po 10.

Węgry pokonały w Budapeszcie wobec 15 tys. widzów Szwajcarię 6:1 (3:0). Druga reprezentacja Szwajcarii pokonała reprezentację Badenji 3:1 (2:1).

Francja pokonała w Paryżu Szwecję 2:0 (1:0). Widzów przeszło 40 000.

Druga reprezentacja Francji walczyła z reprezentacją Luksemburga, uzyskując wynik nierozstrzygnięty 2:2 (1:1).



Dnia 9 listopada 1935 r. o godz. 12 zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy syn i brat, ś. p.

inż. Bolesław Grodzki

kapitan rezerwy

przeżywszy lat 47. Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godz. 15-tej z kaplicy przedpogrzebowej Wały Jana III na cmentarz św. Marciński przy ul. Towarowej. Msza św. żałobna nazajutrz o godz. 9 w kaplicy św. Józefa.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina.

Poznań, ul. Długa 10, dnia 11. 11. 1935 r.

Zakład Pogrzebowy Bracia Nowak, Poznań, Plac Nowomiejski 10. Telef. 10-48. Pr 6 489-37.2

FRED RONER

król szulerów przybył z Wiednia do Polski

Mira i Mistrz G'inka
zjawiskowe medjum — zagadka XX. wieku

codziennie **w MOULIN ROUGE**
Wstęp wolny! Ceny przystępne! 2orkiestry!

Zwraca się specjalną uwagę na codzienne ulubione „Five o'clock tea” — kawa, herbata 75 groszy.

Pr 6 486-46.2

FARBY LAKIERY

Fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych tylko

Wodna 13, tel. 53-26, dawniej W. Garbary 39

Pokost czysto lniany zł 1,65 za 1 kg Pokost zwykły lniany zł 1, za 140 kg
nr 16 112

Największy wybór
Tapety
Linoleum
Ceraty
Chodniki
Dywany
Dywaniki
polecą tanio

Zb. Waligórski

Poznań, Pocztowa 31

Telefon 12-20

Bydgoszcz, Gdańska 12

Asygnaty „Kredyt”

Pr 6 483-41.83

Tragarze,

żelazo sztabowe, blacha, okucia budowlane i meblowe, piece, rury do piecy, podkowy, podkowce, narzędzia rzemieślnicze, widły, gwoździe, wagi decymalne, kuchnie westfalskie, naczynia emalowane, latarnie stajenne i powozowe najtaniej w firmie

Jan Deierling

Poznań, ul. Szkolna 3

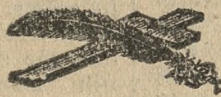
tel. 35-18, 35-43,

nr 15 577

Dyrekcja Rzeźni Miejskiej w Poznaniu zamierza wydzierżawić od dnia 1 stycznia 1936 r.

restaurację w Rzeźni Miejskiej.

Warunki przejrzeć można w biurze Rzeźni Miejskiej w godzinach urzędowych do dnia 20 listopada 1935 r. i gdzie do tego dnia należy złożyć oferty w kopertach zalakowanych.
nr 17 893/4



Dnia 8 listopada 1935 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa córka i siostra, ś. p.

Zofja z Pokladeckich Graczykowa

w 28 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12. bm., o godz. 15.30 z domu żałoby, ul. Sienna 10, na stary cmentarz parafii archikatedralnej, o czym zawiadamia

w głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną.

zg 12 186

FACHOWIEC GASTRONOMICZNY

JAKO

KIEROWNIK RESTAURACJI

poszukiwany zaraz lub od 1. XII. 35r. Oferty z dokładnym życiorysem, fotografią i odpisami świadectw nadsyłać do P. A. T. Łódź, Piotrkowska 108 sub „Fachowiec” nr 17 866

CEGLĘ

dostarcza franco
budowla zaraz
Telefon 78-42

zg 12 187

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11.00.

1. DOMY-PARCELE

Kamienice

dochód 4.500 — wolny — skład sprzedam 17 000 Metelski, Marcina 55 m. 6. zdg 65 555/6

Dom

z ogrodami rodzaj wilki zabudowaniem w tem 3 pokoje kuchnia wolna. Skośna 9 parter. zdg 65 601

Parcele

Ławica sprzedam tanio. Bittner, Dąbrowskiego 79. zdg 65 673

Dom

kupię gotówka ca. 15 000 w Poznaniu okolica obojętna do właściciela. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 734

4. OSOBISTE

250

zapłaciłem rachunek będę w srode 10.45 pozdrawiam Cie. zdg 65 572

Panią

granatowym płaszczu popielatym kapelusiku towarzysza pani Italia niedziela, proszę łaskawe podanie adresu. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 656.

Obuwie eleganckie, modne

trwale tylko
pierszorządne
fabryka

Fr. Rogoziński
Poznań, Stary Rynek 64

Kalosze śniegowce Deszczówki
w wielkim wyborze.
Pr 5789-5800 46.34/35

Salon Módi
wykonuje elegancko, tanio. /Wrocławska 19 — 3. zdg 64 633

Gaja
przyprawa do zup. nr 17 022

Dobre — smaczne — tanie
Co? — Webera

Śniadanie
Nowa 4. nr 17 040

Obelgi
znane na p. Józefa Gromkowskiego i p. Lucy Widernańskiej cofam i przesyłam Irena Piatkowa, Poznań, Grobla 29. zdg 65 506

2. PIENIĄDZ

Wspólnika

(wspólniczki) do przedsiębiorstwa handlowego poszukuje znany przemysłowiec z gotówką 1 do 2 tysięcy. Zł. Kurjer Poznański zdg 65 645

6. OŻENKI

Starsza

sierota ciemnobłonda średniego wzrostu poszukuje starszego przystojnego kawalera, wyższego wzrostu 38—45, rzemieślnika lub niższego urzędnika, oszczędności 3 000. Rzecz traktuje się poważnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 815

Wdowa

po profesorze ewang., wiek średni, własne mieszkanie z małym majątkiem szuka odpowiedniej znajomości, cel matrymonialny. Papiowie poważni na stanowisku, znajomość języka niemieckiego zechcą złożyć wyczerpujące oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdg 65 518

Dla

kuzynki mej milej i przystojnej blondynki lat 20 poszukuje męża na stanowisku. Chętnie pośredniczą. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 632

W średnim

wieku, emerytowany urzędnik państwowy z małą gotówką, poszukuje towarzyszkę życia, krawczyń z małą gotówką celem założenia interesu lub dopomoga do otrzymania jakiegokolwiek zajęcia. Oferty fotografii do Kurjera Poznańskiego zdg 65 500

Która

niezależna w. wa zapozna przyjaciela. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 725

Mężczyzna

27-letni, bez zajęcia, zdrowy, gimnazjalnie wykształcony i dyplomem nauczycielskim posiadał materialnie niezależną panią (z dobrej rodziny), która umożliwiła samodzielnie egzystencję. Agenci wykluczeni. Poważnie nieanonimowe oferty Kurjer Poznański zdg 65 712

7. SPRZEDAŻE

Uwaga!

Majątki ziemskie, miejskie, dzierżawy, zamiany wszelkiego rodzaju sprzedaje i poszukuje Lublowski Toruń, Żeglarska 7, tel. 24-58. Pr 6475-64.149

Towary krótkie

skład mieszkanie — tanio. Wskazy Kurjer Poznański zdg 64 032.

Maszyny do pisania

małe, już nowe, używane największy wybór, najniższe ceny, gwarancja Skóra S-ka Albie Marcinkowskiego 23. nr 16 185

Wózek

dziecięcy, biały, modny, głęboki, jak nowy 65.— marka „Kon-Kon” Obejrzeć godz. 4—5. Populniskich 10 m. 3. d 4 681

Futra

spody pod futra, wydry, lisy, — skóry wszelkiego rodzaju na obśady, reparacje futer.

Józef Dawid

Poznań, Nowa 11, przy Starym Rynek. Pr 6153-43.52

Skład

zaprowadzony, mieszkaniami na sprzedaż. Wyspiańskiego 36. zdg 65 494

Futra

Tadeusz Olżyński

mistrz kuśnierski, Poznań, św. Marcina 58. Wielki wybór najnowszych modeli. Wykonuje wszelkie prace kuśnierskie. Przyjmuje asygnaty „Kredyt”. Pr 6445-56.500a

Futro

damskie, Jons y. t. wartościowe, tanio do nabycia, św. Marcina 6, m. 2. Dom w dziedzinie. zdg 65 477

Kupisz najtaniej

najnowsze kapelusze damskie. — Półwiejska 38, Reimann. zdg 64 726

Sprzedam

kolonjałkę. Rawicka 13 Górczyń zdg 65 487

Płaszcz ostatnie modele

Ceny dostępne dla wszystkich, bo wprost z Fabryki konfekcji damskiej

Wildowa - Syn

Wodna 1

Asygnaty kredytowe! nr 14 379

Prostownik

aparatury w. Ph. Lipsa. Jasna 6/7 — 6. zdg 65 409

Sprzedam

z powodu wyjazdu tanio bufet, tapczan, bielizniarki, dwa łóżka żelazne i inne domowe sprzęty, Poznań, Patrona Jackowskiego 2 m. 2. zdg 64 927/2

Fortepian
tanio sprzedam. Focha 15a, m. 2.
zdg 65 509

Meble
najtaniej poleca
Baranowski,
Poznań, Podgórna 13. Pg 5776/7

Wielki
wybór maszyn do szycia w cenie od 100 zł. pokaz bez obowiązku kupna. Fligierski, Poznań, św. Marcin 23, zdg 62 223/9

Całkowita Wyprzedaż
pończoch trykotów rekawiczek, bielizny swetrów, wólczek, pulawerów, bluzek, koszul, krawatów, getrów, kołnierzyków innej drobnej galanterii z wodou dz 4434/5

Likwidacji
przedsiębiorstwa.
Marjan Dobrowolski
Poznań Pocztowa 4.

Pianino
480. Stroma 24. Gerlach.
zdg 65 531

Tanio sprzedam
zakład wulkanizacyjny w centrum spowodu wyjazdu. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 546

Antyki
wielki wybór niskie ceny. Wielkie Garbary 20. Pg 6479-57.21

Praktykę dentystyczną
sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 567

Jadalnia — sypialnia klubowy
garnitur meblowy, nowoczesny biurko

amerykańskie żaluzjiny, różne inne meble używane korzystnie ceny likwidacyjne. Wielka 20, w podwórzu, lewo. zdg 65 626

Kolonjalka
z mieszkaniem, cena 2 tys. zł. Adres Kurjer Poznański zdg 65 539

Skład
kolonialny, delikatesów, zaprowadzony sprzedam. Najruchliwsza ulica Poznania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 630

Fryzjer
damsko-męski, potrzebny. Półwiejska 10. dg 4824

Najtańsze
Kapelusze — Czapki — Pulawery — Szale
Pietrzykowski
Wielka 8. Asygnaty Kredyt. Pg 6 480-45.5

Sypialkę
biała używana. Rzeczypospolitej 3 — 1. zdg 65 727

Kryształowe
płyty wystawowe. Marcina 58 — 5. zdg 65 716

Jadalnia
dębowa. Marcina 58 — 5. zdg 65 715

Maszyna
krawiecka tanio sprzedam. 12 — 6. zdg 65 665

Sypialka
dębowa Półwiejska 25 m. 1. zdg 65 662

Restaurację
pełnym biegu, śródmieściu sprzedam korzystnie, spowodu wyjazdu Majchrzak Słowackiego 35 m. 1. zdg 65 616

Restaurację
w pełnym biegu w samym centrum Poznania spowodu wyjazdu tanio sprzedam. Paluch Kantata 8/a. zdg 65 595

Pianino
Ecke dobrym stanie, tanio Plac Działowy 10 — 4. zdg 65 584

Futro
starszej pani. Piekary 8 — 11. zdg 65 694

Tapczany - fotele
gwarantowanej jakości najtaniej Wrocławka 13. zdg 65 682

Singera
damska nowoczesna. Poznańska 27 a — 7. zdg 65 681

Szyny
kolejki profil 70 mm sprzedam. Bittner, Dąbrowskiego 79. zdg 65 674

Komisowa sprzedaż mebli używanych
uskuteczna szybko, tanio sumienie tylko Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 6235-44.63

Antyki
biadermajer, gabinet, jadalnia, salon, fortepian. Tanio sprzedam Pocztowa 22. Pg 6487-57.26

Sztucer
myśliwski tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 702

Pianino
krzyżowe zagraniczne Mostowa 32 m. 3. zdg 65 648

10. MAJATKI
Poszukuje
dzierżawy 500—800 morg, najchętniej próbnostwo lub osobny folwark. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 65 470

11. KUPNA
Srebro, złoto, brylanty, obrazy — starożytności kupuje

„Lamus“
Strzelecka 1. Pg 6 491-56.498

Srebro Kruk
złoto, brylanty kupuje
27 Grudnia 6. dz 4 774

Poszukuje się kupna **samochodu** używanego, lecz w dobrym stanie krytego — na 4 osoby. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 64 292

Płyty granitowe!
poszukuje kupna płyt granitowych o rozmiarach 950x250 mm czworokątne lub okrągłe. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 65 489

Wóz
roboczy, jednokolny kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 488

40—58 morg
pszennej ziemi emigrant wpłaci 8.000 złotych. Wawrzyn Rybicki, Belęcim, powiat Wolsztyn zdg 65 479

Piec
żelazny większy kupie. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 65 537

100 m²
desek starych kupie. Oferty tel. 40-71. zdg 65 551

Pokój
frontowy, Matejki 57, m. 1. wynajmie. zdg 65 636

Magiel
kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 667

Wózek
dziecięcy używany. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 608.

Skład
towarów krótkich lub inny kupie Oferty Kurjer Poznański zdg 65 735

12. DO WYNAJĘCIA
5
pokojowe, komfortowe. Długa 11. zdg 65 356

Mieszkanie 4 pokojowe
komfortowe, słoneczne, w nowo-wybudowanym domu, wolne od podatku, w spokojnej, korzystnie położonej dzielnicy do wynajęcia. Zapytania skierować: Jasna 19 m. 2. dg 4804

Cztero-
i siedmiopokojowe, wysoki parter, siedmiopokojowe i piętro, wywintne, tam (Chłomęckiego 9, m. 2. zdg 64 349

5
pokoi komfort 15 grudnia okolica Jasnej. Wiadomość Dąbrowskiego 46, m. 9. zdg 65 475

3 pokoje
przy dworcu, autobusie w Starolece, 1 ptr. z balkonem i wygodami zaraz wprost od właściciela do wynajęcia. Zgłoszenia ul. Wodna 20, restauracja 7—3 wieczorem. zdg 65 474

Mieszkanie
32 złote wolne. Wilda, Wędkowski, Piekary 11. zdg 65 721

Dwupokojowe
od gospodarza, Staroleka, Aleja Forteczna 51. zdg 65 710/11

5 pokojowe
Matejki 5, m. 6 od Grunwaldzkiej niskie III. ptr. wygodne schody, piece, grzejniki 120 zł, gwarancja. Oglądać 12—16 godz. zdg 65 741

Czteropokojowe
krzyżowe i
Jednopakojowe
blisko Matejki. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 893

13. SZUKA MIESZK.
Pokój
2 pokojowe ewentl. 3 pokojowe z ubikacjami zaraz lub później poszukuje samotna inteligentna osoba śródmieściu, czynsz miesięczny zapewniony. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 495

Centrum
utrzymanie, kulturalnym, Kreta 6—1, I. zdg 65 627

2—3
pokoje z kuchnią poszukuje emeryt. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 720

Emerytka
dwupokojowego placę zgóry ewtl. odstępne koszty. Oferty Kurjer Pozn. zdg 56 618.

5 pokojowego
obszernego możliwie piece, grzejniki — styczeń. Telefon 62-14 lub oferty Kurjer Poznański zdg 65 739

3—4
pokoi komfort niewyżej II poszukuje od gospodarza starsze małżeństwo, pewny platnik. Zathy Przechnica 9. zdg 65 644

15. POKOJE UMEBL.
Próżny
komfortowy tylko jednej osobie. Plac Bernardyński 2 — 3. zdg 65 449

2 pokoje
gabinet i sypialnia, nadające się na biura, światło elektryczne, centrum miasta, od 1. 12. 35 do wynajęcia. Kreta 7, m. 4. zdg 65 398

Centrum
frontowy II ptr. pani. Grobla 30 m. 17. zdg 64 841

Dwuosobowy
solidnym panom. Światokrzyski 3 — 12. zdg 65 524

Pokój
na biuro lub prywatnie od zaraz św. Marcin. Obejrzać 4—5. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 65 522

Jedno-
dwuosobowy utrzymaniem. Grobla 1b — 8 (narożnik Garbary). zdg 65 499

Dla
pań frontowy, Nowa 1, m. 12. zdg 65 544

Centrum
umeblowany. Sieroca 5/6 — 5. zdg 65 543

Panu
wspólny. Piekary 13 b. m. 18. zdg 65 540

Pokój
wynajmie. Ogrodowa 5, m. 16. zdg 65 532

Pani
plac Działowy 10, mieszkanie 10. dg 4785

Pani
miły, czysty. Zielona 3 — 9. zdg 65 565

Pokój
Kwiatowa 6 — 8. zdg 65 561

Komfortowy
centralne ogrzewanie, intelig. — Wielka 7 m. 8. zdg 65 550

Dwuosobowy
św. Marcin 21 — 12. zdg 65 639

Czysty
Długa 4 — 13. front. zdg 65 634

Elegancki
Łakowa 14 — 22. zdg 65 724

Działalych
2. mieszkanie 7, duży komfortowy, słoneczny, utrzymaniem wolny. zdg 65 713

Pokój
umeblowany wynajmie. Piekary 24 — 3. zdg 65 705

Dwuosobowy
elektryczność Łakowa 10 — 9. zdg 65 704

Pokój
frontowy umebl. Wierzbiciele 6 m. 2. zdg 65 670

Pokoik
Wybickiego 2 m. 17. zdg 65 611

Pokój
balkonowy. Fr. Ratajczaka 18 m. 8. zdg 65 605

Pokój
Gasiorowskich 11 m. 10. zdg 65 593

Małżeństwu
umebl. używaniem kuchni zaraz u kawalera. Maleckiego 31/32 m. 23. zdg 65 692

Solidnemu
panu pokój Fr. Ratajczaka 11a mieszk. 88 Matuszewska. zdg 65 591

Pokoik
od 15 dla solidnej osoby. Długa 18 m. 3. zdg 65 586

Pokój
biurowy. Skarbowa 2 m. 8. zdg 65 582

Pokój
Kreta 12 — 4. zdg 65 690

Ładny
(telefon). Piekary 9 — 2. zdg 65 679

Pokój
frontowy. Kraszewskiego 13. — m. 7. zdg 65 677

Słowackiego
39 — 9. dwuosobowy. zdg 65 675

Klatki
lepszy u samotnej. Słowackiego 37 — 15. zdg 65 675

Panom
osobne wejście zaraz. Prusa 17. m. 5. zdg 65 672

Pokój
ciepły. Półwiejska 20 — 10. zdg 64 662

Ładny
ciepły. Marcina 74, I. 18. front. zdg 65 736

Pani (u)
stanowisku Mickiewicza 5 m. 2. zdg 65 659

Przyjeżdżnym
Nowy Rynek 5 — 3. zdg 65 656

Frontowy
balkon, słoneczny, ciepły, lazienka, niekrepnący zaraz. Rynek Łazarski 12 m. 9. zdg 65 654

Jedno-
2-osobowy przy moście teatralnym Dąbrowskiego 5 m. 6. zdg 65 653

16. SZUKA POKOJU
Pokoju
15 listopada, blisko Uniwersytetu poszukują dwie panienki. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 514

Niekrepującego
dobrze umeblowanego pokoju — centrum poszukuje pan. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 717

Odzież męska marki „Wykwint“ zawsze gorą!
Pomimo trudnych warunków pragnie każdy zaopatrzyć się korzystnie w nową odzież
Korzystnie kupić nie znaczy kupić tanio a tandetę
Korzystnie kupić znaczy kupić swą odzież w firmie solidnej — o ustalonej renomie
Nasza wszechstronnie znana odzież z znak. ochr. „Wykwint“ zadowoli każdego
„Wykwint“ — to najnowszy fason
„Wykwint“ — to solidna praca
„Wykwint“ — to rekord korzyści dla kupującego
FUTRA na miarę
Spody i kołnierze futrzane w wielkim wyborze
Ceny najniższe
Przyjmujemy asygnaty „Kredyt“

W. Lewandowski i Ska
St. Rynek 55. Poznań. Pr 6 476/7-45.227/8. Telefon 1299

17. LOKALE
Skład
próżny z mieszkaniem na towary krótkie od gospodarza poszukiwany. Zgłosz. Kurjer Poznański zdg 65 596

Skład
6x9 z ubikacją dużą. Św. Marcin 77, wynajmie. — Zgłoszenia Chwaliszewo 24, m. 1. zdg 65 685

Ubikacje
warsztatowa parter do wynajęcia. Focha 78, gospodarz. zdg 65 699

22. ZGUBY
Zgubiono
niedziela godz. 12—1 złoty zegarek Most Chwaliszewski — Garbary — Bernardyński — Długa. Znalazcy wynagrodzenie. Długa 4, m. 30. zdg 65 523

Zaginęła
buldoczka w sobotę. Wynagrodze Podgórna 4, m. 10. zdg 65 573

18. DZIERŻAWY
Gościniec
wielkiej wsi od Niemca 6 pokoi, sala, 20 morg roli wydzierżawie mieszcząc 50 zł, obficie 2500 w tem 2 lata dzierżawa. Sowiński, Poznań, Garncarska 2, telefon 18-21. zdg 65 530

Wydzierżawie
tartak lub przyjme wspólnota. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 805

Ogrodnictwo
dom składem przy Poznaniu 45, miesięcznie Oferty Kurjer Poznański zdg 65 714

23. ROZMAITE
Futra
plaszcz, kostiumy, wykonuje solidnie tanio Warszawski Salon Mod. Plac Wolności 7. zdg 65 361

Śwedenie
oraz wyrzuty skórne usuwa Krem Lain-Age (z kozulkiem). — Nieškodliwy kosmetyk. usuwający wady nastorka. ng 14 635

Gorsety
tanio wykonuje. Aleje Marcinkowskiego 25, I. p. l. telefon 20-36. zdg 65 521

Wróżbiarka
Świętosławska 8, mieszkanie 1. zdg 65 580

Znana wróżbiarka Adarelli
przepowiada cyfr, kart, reki, tui-naczy sny. Przyjmuje 19 rana — 9 wieczór. tylko Poznaniu, Podgórna 13, mieszkanie 10, front. zdg 65 553

Chiromantka
Piłsudskiego 4 — 12. zdg 65 236

Radjolampy
aparaty markowe zamiana za dopłatą. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 647

24. NAUKA
Angielskiego
francuskiego włoskiego udziela praktycznie teoretycznie tanio osoba starsza wykształcona rutynowana Strzelecka 31 podwórze wprost II prawo. zdg 65 661

25. MUZYKA
Contrabasista
i puzonista, rutynowany zaraz lub później wolny. R. Jeske, Grudziądz, Dworcowa 23/25. zdg 65 520

Perkusista
skordecem potrzebny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 731

26. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Krawcowa
dobrym krojem poszukuje posady 2.— dziennie. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 65 641.

programy radiowe

WARSZAWA
Wtorek, 12 listopada.
6.30 aud. poranna; 7.50 program; 8.00 aud. dla szkół; 12.03 dziennik południowy; 12.15 audycja dla szkół (dla dzieci młodzież); 12.30 muzyka salonowa w wyk. Malej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego; 13.25 chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 „Z rynku pracy“; 15.15 wiad. o ekspedycje polskiej; 15.20 przegląd gieldowy; 15.30 wspomnienia z operetki Pawła Abraham. Przygoda w Grand Hotelu“; Wykon. Janina Brochwiczówna (wykon. Jan Zyński (fortepian); 16.00 skrzynka P. K. O.; 16.15 koncert z udziałem solistów (płyty); 16.45 „Cala Polska śpiewa“ — audycje poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski; 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki“; „Jak powstał metr“ — odczyt; 17.15 koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Sławy Gogojewicz (msopran) (z Poznania); 17.50 skrzynka językowa; 18.00 recital fortepianowy Ryszarda Wernera; 18.30 „Dwadzieścia lat teatru“ (Jan Lorentowicz, krytyk teatralny); skic literacki; 18.45 krakowiaki (płyty); 19.00 skrzynka rolnicza; 19.10 program; 19.20 koncert reklam; 19.35 sport; 19.40 z Warszawy; 20.05 z Katowic; 22.30 z Warszawy; 22.45 swawolny kwadrans; „Fotografiki z Poznania“; Wykonaj Lelyn. Feluch i Cechu; 23.05—23.30 muzyka z płyt.

Wtorek, 12 listopada.
Poznań — 6.30—6.50 audycje poranne; 6.50 muzyka z płyt; 7.50 program; 13.35 z Warszawy; 13.55 muzyka salonowa. Płyty; 15.15 z Warszawy; 15.20—15.30 przegląd gieldowy; 15.30 z Warsz.; 16.15 Ryszard Tauber i Józef Schmidt śpiewają piosenki“ (płyty); 17.15 z Warszawy; 17.15 koncert w wyk. orkiestry P. R. (Warszawa) i Sława Gogojewicz (mezzosopran); 17.50—18.30 z Warszawy; 18.30 „Na Riwiere bez paszportu (wrażenia z Zaleszczyk, miasta słońcem obdarowanego); 18.45 „Dwie śpiewaczki“; Płyty; 19.00 „Społeczne znaczenie dyscyplin artystycznych“; 19.10 program; 19.20 życie kult. art. i społeczne Poznania; 19.25 koncert reklam; 19.35 sport; 19.40 z Warszawy; 20.05 z Katowic; 22.30 z Warszawy; 22.45 swawolny kwadrans; „Fotografiki z Poznania“; Wykonaj Lelyn. Feluch i Cechu; 23.05—23.30 muzyka z płyt.

Wtorek, 12 listopada.
Poznań — 6.30—6.50 audycje poranne; 6.50 muzyka z płyt; 7.50 program; 13.35 z Warszawy; 13.55 muzyka salonowa. Płyty; 15.15 z Warszawy; 15.20—15.30 przegląd gieldowy; 15.30 z Warsz.; 16.15 Ryszard Tauber i Józef Schmidt śpiewają piosenki“ (płyty); 17.15 z Warszawy; 17.15 koncert w wyk. orkiestry P. R. (Warszawa) i Sława Gogojewicz (mezzosopran); 17.50—18.30 z Warszawy; 18.30 „Na Riwiere bez paszportu (wrażenia z Zaleszczyk, miasta słońcem obdarowanego); 18.45 „Dwie śpiewaczki“; Płyty; 19.00 „Społeczne znaczenie dyscyplin artystycznych“; 19.10 program; 19.20 życie kult. art. i społeczne Poznania; 19.25 koncert reklam; 19.35 sport; 19.40 z Warszawy; 20.05 z Katowic; 22.30 z Warszawy; 22.45 swawolny kwadrans; „Fotografiki z Poznania“; Wykonaj Lelyn. Feluch i Cechu; 23.05—23.30 muzyka z płyt.

POZNAŃ
Wtorek, 12 listopada.
Poznań — 6.30—6.50 audycje poranne; 6.50 muzyka z płyt; 7.50 program; 13.35 z Warszawy; 13.55 muzyka salonowa. Płyty; 15.15 z Warszawy; 15.20—15.30 przegląd gieldowy; 15.30 z Warsz.; 16.15 Ryszard Tauber i Józef Schmidt śpiewają piosenki“ (płyty); 17.15 z Warszawy; 17.15 koncert w wyk. orkiestry P. R. (Warszawa) i Sława Gogojewicz (mezzosopran); 17.50—18.30 z Warszawy; 18.30 „Na Riwiere bez paszportu (wrażenia z Zaleszczyk, miasta słońcem obdarowanego); 18.45 „Dwie śpiewaczki“; Płyty; 19.00 „Społeczne znaczenie dyscyplin artystycznych“; 19.10 program; 19.20 życie kult. art. i społeczne Poznania; 19.25 koncert reklam; 19.35 sport; 19.40 z Warszawy; 20.05 z Katowic; 22.30 z Warszawy; 22.45 swawolny kwadrans; „Fotografiki z Poznania“; Wykonaj Lelyn. Feluch i Cechu; 23.05—23.30 muzyka z płyt.

Wtorek, 12 listopada.
Poznań — 6.30—6.50 audycje poranne; 6.50 muzyka z płyt; 7.50 program; 13.35 z Warszawy; 13.55 muzyka salonowa. Płyty; 15.15 z Warszawy; 15.20—15.30 przegląd gieldowy; 15.30 z Warsz.; 16.15 Ryszard Tauber i Józef Schmidt śpiewają piosenki“ (płyty); 17.15 z Warszawy; 17.15 koncert w wyk. orkiestry P. R. (Warszawa) i Sława Gogojewicz (mezzosopran); 17.50—18.30 z Warszawy; 18.30 „Na Riwiere bez paszportu (wrażenia z Zaleszczyk, miasta słońcem obdarowanego); 18.45 „Dwie śpiewaczki“; Płyty; 19.00 „Społeczne znaczenie dyscyplin artystycznych“; 19.10 program; 19.20 życie kult. art. i społeczne Poznania; 19.25 koncert reklam; 19.35 sport; 19.40 z Warszawy; 20.05 z Katowic; 22.30 z Warszawy; 22.45 swawolny kwadrans; „Fotografiki z Poznania“; Wykonaj Lelyn. Feluch i Cechu; 23.05—23.30 muzyka z płyt.

PROPONUJEMY LAMPOWOM
na wtorek:
17.00 Królewiec. Koncert popołudniowy. Radio Paris. Muzyka lekka. Wrocław. Muzyka popular

Robótki ręczne, Przybory do robót, Włóczki

Fachowa obsługa, porada, bezpłatna nauka.

STEFAN KAŁAMAJSKI

Pk 6 481/2-45.168/9

Magister
prawa poszukuje posady administracyjnej domu, biurowej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 650

Gospodyni
z dobrem poleceniem, doświadczona poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia pod adres: M. Wawrzyniak, Szlachcin, powiat średzki zdg 64 667

Technik dentystryczny
młodszy pracuje w zlocie, kauczku, operatywie, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 754

Biuralistka
starsza, polski, niemiecki, maszyna szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 755

Zbożowiec - księgowy
lat 30, kawaler korespondent polsko - niemiecki pisze maszyną szuka posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 64 777

Młoda
przystojna, inteligentna, początkująca siła biurowa z ukończoną szkołą ekonomiczno-handlową szuka zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 493

Urzędnik gosp.
kawaler, lat 27, 7 1/2 roku praktyki, zamężony rolnik, znajomość księgowości W. I. R., dobre ref. zmieni posadę od 1. 2. lub później. Oferty Rządca Maj. Jastrzębniki p. Opalenica. zdg 65 421

Polecam
moja uczciwa, pracowita dziewczyna od 15. 11. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 698

Posługi
poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 742

Dziewczyna
młoda ze wsi, uczciwa poszukuje posady gotowaniem wszelkich prac domowych zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 733

Krawcowa
szuka pracy poza dom, wykonuje płaszcze, suknie, dziec. garderober, przerabiam fut. a. kolnierze, wyjeżdżam wies. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 732

Dziewczyna
poszukuje posady z gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 538

Dziewczyna
poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 536

Posługaczka
czysta, uczciwa poszukuje posługi od 15. 11. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 535

Dziewczyna
z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 534

Sierota
poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 579

Dziewczyna
z gotowaniem poszukuje posady do jednej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 539

Starsza
dziewczyna wiejska, uczciwa, skromna, szuka posady do prac domowych, do mniejszej rodziny. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 738

Przychodnia
dobre gotowanie długoletnie świadectwa poleceniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 587

Panienska
do dzieci poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 583.

Pokoju
do 15 złotych pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 686

Dziewczyna
z gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 684

Poszukuje
posługi lub służby do wszelkiej pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 680

Stenotypistka
władająca biegle językami: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim w słowie i piśmie szuka posady w większym przedsiębiorstwie przemysłowym. Łaskawe oferty proszę kierować pod nr. 46.7 do „Par.” Poznań Pk 64 881-46.7

Paramint

odkaza krtani i jamę uszną

ng 16 901/2

Służąca
z gotowaniem do wszystkiego. Kajkowski, św. Marcin 19. zdg 65 669

Uczennica
potrzebna bezpłatnie po wycuczeniu stała praca Pralnia, Woźna 14a. zdg 65 664

Służąca
i uczennica z dobrej rodziny - uczciwie pracowite potrzebne zaraz. Karwik, Plac Sapieżyński 3 zdg 65 549

Fryzjerkę
i ucznia przyjmie Poznań, ul. Dąbrowskiego 24. zdg 65 638

Ekspedjentka
rzeźniczna potrzebna zaraz. Górna Wilda 96 zdg 65 635

Ekspedjentka
do składu kolonialnego. Kaucja potrzebna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 631

Panna
skromna, pracowita do dwojga małych dzieci i wszystkich prac domowych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 730

Dziewczyna
samodzielną, gotowanie wszystkiego. Poznań, Strzelecka 3a - 6. zdg 65 729

Stróża
z gotówką 100 zaufanego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 726

Młody
czeladnik szewski dobra reparaacja zaraz. F. Zaszczytny, Błażejka Winklera 24. zdg 65 723

Młodszego
pomocnika kominiarskiego z rowerem potrzebuje natychmiast. Aleksy Mielke, mistrz kominiarski w Kartuzach, ul. Kościarska 7. zdg 65 516

Uczciwa
posługa zaraz potrzebna. Łódzka 34, m. 4. zdg 65 473

Bufetowa
potrzebna od zaraz, świadectwami fotografia. Adres Kurjer Poznański zdg 65 700

Przedstawiciele
Pomorza. Poznańskie, Śląsk. Kongresowa 10 proc dostawa zakłady Polskiej Przemysłowej Kawy - Poznań, Marcinkowskiego 14. zdg 65 589/90

Służąca
gotowaniem, praniem potrzebna. Piekary 24, skład. zdg 65 542

Elewa
z ukończonym licencjum handlowym względnie 6 kl. gimnazjum przyjmie

Księgarnia Katolicka
Fundacji Twardowskich, Jezuitka 5. zdg 65 568

Potrzebny jest **szlifierz** umiejący ostrzyć noże dużych rozmiarów używanych w większych zakładach introligatorycznych. Praca stała, na prowincji. W podaniu należy podać życiorys, referencje oraz warunki. Podania należy składać w administracji Kurjera Poznańskiego dg 4 816

Agentów
do sprzedaży pożądanego artykułu, potrzebne 10 zł na zakup. - Oferty Kurjer Poznański zdg 65 496

Humor zagraniczny



— Czy nie ma skutecznego sposobu na chorobę morską?
— Owszem! wystarczy położyć się na trawie!
(„Epatant” — Paryż). S. F.

DLA KUPCA

JEDYNYM ZABEZPIECZENIEM PRZED STRATĄ SA OGŁOSZENIA W „KURJERZE POZNAŃSKIM“!

Książkowa - bilansistka
zdolna biegle w polskim, niemieckim maszynie obeznaną oblicz. świadczeń podatków szuka posady. Oferty Kurjer Poznański dg 4 823

Poszukuję
posady do wszystkiego lub do dzieci. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 649

Zdolna
buchalterka bilansistka, pierwszorzędne referencje poważnych firm, znajomość różnych systemów szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański, Poznań, św. Marcin 70 zdg 64 592

Szukam
dobrej posady od zaraz. Kaucja 100 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 495

Pracznia
akuratna szuka prania dom poza dom. Pocztowa 33 m. 13. zdg 64 904

Inteligentna
przystojna panienska szuka posady, najchętniej biurowej lub kasjerki. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 492

Dziewczyna
do wszystkiego z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 15. 11. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 526

Bona II
inteligentna, przystojna, łagodnego charakteru, lat 32, przyjmie posadę, wyreczy pania domu. Zamówienie do interesu. Język polski, niemiecki, miejscowość obojętna. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 65 517

Dziewczyna
poszukuje posady lub posługi z gotowaniem od 15. 11. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 502

Dziewczyna
uczciwa, skromna szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 508

Narodowiec
kupiec starszy, energiczny, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 510

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego bez gotowania. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 545

Kupiec - podróżujący
dobrze zaprowadzony od kilku lat na Poznańskim i Pomorskim, z prawem jazdy samochodem poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 65 576

Biegłego
urzędnika, biuralistę, bilansistę, korespondentem znajdziesz za pośrednictwem „Bratniej Pomocy” Stowarzyszenia Studentek i Studentów Uniwersytetu Poznańskiego, Poznań, Al. Marsz. Piłsudskiego 7, telefon 39-46. zdg 65 574

Panienska
inteligentna, znająca cośkolwiek szycia szuka zajęcia najchętniej do dzieci Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 65 562

Posługaczka
uczciwa poszukuje posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 560

Krawcowa
pierwszorzędna na wszelką pracę poza dom 2 złote szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 548

Ekspedjentka
do cukierki lub składu poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 552

Pracznia
szuka prania 2,50 dziennie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 632

Dziewczyna
starsza z dobrym gotowaniem, uczciwa i pracowita szuka zajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 728

Dziewczyna
uczciwa, pracowita szuka posady do wszystkiego lub do samotnej osoby. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 719

Kucharka - pokojowa
z dobrym gotowaniem poszukuje miejsca tylko w lepszym domu. Dobre polecenia. Maria Miądowiczówna, u p. Hoffmanowej - Ostrów, Droga Grabowska. zdg 65 707

Dziewczyna
uczciwa z prowincji poszukuje posady od 15. 11. 35 do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 617

Dziewczyna
uczciwa do wszystkiego z gotowaniem, samodzielną, szuka posady od 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 613

Szukam
posługi zaraz do wszystkiego. - Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 606.

Dziewczyna
wiejska poszukuje posady do wszelkich prac z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 602.

Biurowy
z dobrimi poleceniami jak i gwarancją poszukuje podobnego stanowiska. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 65 678

Dziewczyna
gotowaniem szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 703

Krawcowa
szuka posadę po łomach w zakresie krawieczyzny, kraj pierwszorzędny. Specjalność: płaszcze. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 099

Syn
emeryt, kolejarza wyuczył się cukierniką, względnie mechaniką. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 090

Urzędnik
gospodarczy 28 lat, 8 praktyki, poszukuje posady 1. 12. Wiecezok. Chwaliszewo 63 - 5. zdg 65 123

Posługaczka
uczciwa, pracowita szuka posługi Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 040.

Dziewczyna
samodzielną gotowaniem szuka posady lub posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 001

Panienska
szuka posady do bufetu. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 365

Krawcowa
akuratna, garderobe damska, dziecięca poszukuje posady 2 zł. dziennie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 963

Bławatnik
ekspedient-dekorator z nowoczesnym piśmieniem plakatów poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 076

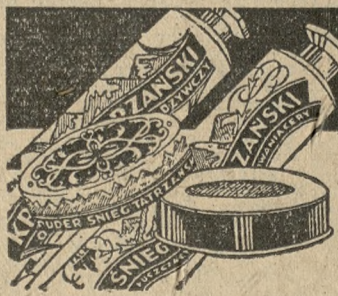
Krawcowa
poszukuje posady po domach. - szyć przerabia 1 zł dziennie. - Oferty Kurjer Poznański zdg 64 916

Dziewczyna
dobrem gotowaniem, poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 033

Krawcowa - mistrzyni
kuśnierstwo poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 069

27. WOLNE MIEJSCA

Bufetowa
z kaucją od 1. 1. 36 potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 706



SNIEG TATRZAŃSKI KREM i PUDER

najskuteczniejszy środek do racjonalnej pielęgnacji twarzy.

FALKIEWICZ-POZNAŃ

FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW ZAT. 1011 w PARYŻU

Pk 6 482-45.100

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata

na miesiąc listopad 1935 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnikiem przez pocztę do Poznania miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, względnie dłużej według możliwości. Drobnie ogłoszenia najwyższe 100 słów w tem 5 nagłówek.; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149